

Pomoc
w ostatniej
chwili str. 2

Referendum
w Suchożebach
nieważne str. 3

Flagi
już tu
nie będzie str. 11

Brakuje
lekarzy str. 16

Za tydzień
„TS”
z kalendarzem!



Nr 48 (2104)

cena **4,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

30.11 – 6.12.2022

Dwa lata więzienia po śmierci pacjentki

„Doktor” skazany!

Siedlecki sąd skazał właściciela przychodni medycyny niekonwencjonalnej na 2 lata pozbawienia wolności za nieumyślne spowodowanie śmierci jednej z pacjentek i za narażenie kolejnej osoby na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.



zdjęcie poglądowe: Aga Król

„Doktor” nie będzie mógł prowadzić działalności jako bioenergoterapeuta przez najbliższe 4 lata. Wyrok nie jest prawomocny. „Doktor” zapewne złoży apelację.

Sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym w Siedlcach ponad rok. Zawiadomienie złożyli mąż i siostra kobiety, która zmarła po leczeniu u siedleckiego doktora biomedycyny.

Kilka lat temu prowadził biuro kredytowe, potem założył „klinikę” w Siedlcach. Razem z nim w przychodni medycyny niekonwencjonalnej pracują żona, córka i syn. Nie ma wzmianek, by którekolwiek z nich ukończyło medycynę.

Teraz pisze o sobie, że jest „wybitnym znawcą z zakresu nowych kwantowych technologii stosowanych w medycynie” i „specjalistą w zakresie(...) biomedycyny oraz psychologii kwantowej”. Miał ukończyć medycynę energoinformacyjną w Moskwie i szkolić się tam m.in. z okulistyki i ginekologii. Chwali się, że pomógł setkom osób. Jak wynika z cennika na stronie firmy, diagnostyka kosztuje 600 zł, a pierwsza wizyta pary, która chce się wyleczyć z niepłodności – 1,2 tys. zł.

O sprawie pisaliśmy już 1,5 roku temu, gdy Prokuratura Okręgowa w Siedlcach wszczęła śledztwo w sprawie praktyki biodoktora.

Zawiadomienie złożyli mąż i siostra kobiety, która zmarła po leczeniu w siedleckiej „klinice”.

Przypomnijmy: pani Lidia i jej mąż Marcin niemal równocześnie dowiedzieli się, że chorują. Ona na nowotwór piersi, u niego zdiagnozowano guza nerki. Był sierpień 2017 roku. Pan Marcin miał umówiony zabieg w szpitalu, ale kiedy od znajomego usłyszał o „lekarzu” z Siedlec, który leczy wiele chorób, postanowił pojechać na konsultację. – Podczas pierwszej konsultacji „doktor” powiedział im, że nie mają nowotworów – mówiła nam siostra Lidii.

DOKOŃCZENIE NA STR. 5

Burmistrz Łochowa i radni na ławie oskarżonych! Pozwał ich mieszkanięc za doznane „poniżenie”. Żąda od nich...

Złóżcie swoje mandaty

To będzie wyjątkowy proces. Burmistrz Łochowa Robert Gołaszewski oraz 14 radnych stanęli przed Sądem Rejonowym w Węgrowie.

CZYTAJ STR. 5

Ocalił sarnę, ale...



fot. OSP Wodynie

26 listopada pomiędzy Wodyniami i Kołodziejem kierowca chciał uniknąć zderzenia z sarną. Wykonał gwałtowny manewr, wpadł w poślizg i wyładował w rowie na niewielkim drzewie. Poszkodowany został zabrany przez zespół pogotowia. (ak)

R E K L A M A

Interet + Telewizja za **2zł**
do 27.12.2022

DOMTEL

Internet Telewizja Telefon

☎ 25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

packaging creative print gifts ads

Fold

Wszystko dobrze się składa

SIEDLCE / UL. STARZYŃSKIEGO 10 / 25 644 18 00 / WWW.FOLD.PL

**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

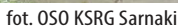
FIRMA
Kalinowski

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHODOWE

☎ **507 557 552**

Ach, pani Lucyno!



wyposażenie. Spaleniu uległy także materiały budowlane, zgromadzone do remontu.

Pożar gasiły jednostki OSP: Sarnaki, Hołowczyce, Serpelicze, Chlebczyn i JRG Łosice. Jak informuje policja, pokrzywdzony oszacował straty na 100 tys. zł.

– Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną powstania ognia mogła być niedrożność urządzeń grzewczych na paliwo stałe – mówi **Nina Zaniewicz**, rzecznik prasowy KPP w Łosicach. (**mc**)

21 listopada. Funkcjonariusze szybko dostali się do mieszkania i zaczęli je przeszukiwać.

— Bracia zadali sobie dużo trudu, by ukryć się przed policjantami. Obaj (41 i 37 lat) znajdowali się w jednym z pomieszczeń, które przygotowali jako kryjówkę. Drzwi do niego były zastawione szafą, dodatkowo zabilizowali wejście deskami. Po skutecznej akcji policji bracia jeszcze tego samego dnia trafili do zakładu karnego, gdzie odbędą kary wyznaczone przez sąd — poinformowała mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. (ak)

przejściu na wysokości urzędu miasta
zwolniłyby ruch.

O opinię zapytaliśmy naczelnika WRD KMP w Siedlcach. – Jest to skrzyżowanie wymagające od kierujących szczególnej uwagi – mówi podinspektor **Krzysztof Skup**. – To wyjazd z ulicy podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu o dużym nasileniu ruchu samochodów i pieszych, ale przy zachowaniu ostrożności i poruszaniu się zgodnie z przepisami daje możliwość bezkolizyjnego przejazdu.

Tekst i zdjęcie **(ak)**

R E K L A M A

Więcej na www.tygodniksiedlecki.pl

Prace Andrzeja Markusza eksponowane w podziemiach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Węgrowie będzie można oglądać **do końca grudnia**.
(sej)

Okulista Trzeci

str. 2

Chcą odwołać wójta, ale frekwencja okazała się za mała.

Referendum w Suchożebrach nieważne

Aż 95% głosujących chce odwołania wójta Krzysztofa Bujalskiego.

To miażdżący wynik. Trzeba się jednak liczyć z tym, że w gminie Suchożebrzy nic się nie zmienia, bo frekwencja w referendum, mimo iż wysoka, okazała się za niska do uznania jego ważności. Zabrakło zaledwie 115 głosów.

W minioną niedzielę, 27 listopada, w gminie Suchożebrzy odbyło się referendum w sprawie odwołania wójta **Krzysztofa Bujalskiego**. Z wnioskiem wystąpiła grupa mieszkańców gminy, w tym kilku radnych. Jednak referendum nie może być uznane za wiążące z powodu za niskiej frekwencji.

— Mogą jeszcze wpływać protesty czy odwołania — informują w siedleckiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego. — Ale o ewentualnym unieważnieniu wyników może zdecydować tylko sąd.

Należy przypuszczać, że Krzysztof Bujalski pozostanie wójtem do końca kadencji samorządowej. A ta została niedawno przedłużona. Warto jednak przyrzeć się wynikom głosowania, bo rozkład głosów jest wymowny. Nawet frekwencja, choć niewystarczająca, okazała się i tak wysoka, bowiem wyniosła 30,41 procent.

Na liście uprawnionych do głosowania w gminie Suchożebrzy jest 3696 osób. Próg wyborczy wynosi trzy piąte tej liczby, czyli 1239 głosów. Tytuł mieszkańców powinno zagłosować, by referendum uznać za ważne. Z urn w poszczególnych obwodach wyjęto jednak 1124 kart do głosowania. Do ważności zabrakło 115 głosów.

Spośród kart wyjętych z urn 1113 było ważnych, a 11 nieważnych. Aż 1059 głosów było za odwołaniem Krzysztofa Bujalskiego z funkcji wójta, a tylko 54 głosów było przeciw. Ale, choć wskazanie jest ewidentne, referendum nie ma mocy prawnej.

Nic się więc nie zmienia.

Głosowanie przeprowadzono w identycznej strukturze organizacyjnej, jak podczas wyborów samorządowych. Gmina została podzielona na 4 obwody wyborcze.

W obwodzie nr 1 (z siedzibą w urzędzie gminy w Suchożebrach) uprawnionych do głosowania było 1818 osób. Wydano 467 ważnych kart do głosowania — wróciły 432 głosy za odwołaniem wójta i 30 przeciw, a 5 głosów było nieważnych. Najniższa frekwencja była w obwodzie nr 2 (szkoła podstawowej w Krynicy). Na 566 uprawnionych do głosowania z urny wyjęto 112 kart. Za odwołaniem Krzysztofa Bujalskiego padły 103 głosy, 6 było przeciw, 3 karty okazały się nieważne.

W obwodzie nr 3 (Krzeslin) na 601 uprawnionych mieszkańców oddano 232 głosy ważne i 1 nieważny. Odwołanie wójta poparły 223 osoby, a 8 było przeciw. W obwodzie nr 4 (z siedzibą w szkole w Suchoże-

brach) na 711 uprawnionych oddano 313 ważnych głosów (i 2 nieważne). Za odwołaniem opowiedziało się 301 osób, a 10 było temu przeciwnych.

Zwolennicy referendum postawili wójtowi aż 14 zarzutów, poczynając od tego, że jego działania powstrzymały rozwój gminy. Wymawiano mu częste zmiany kadrowe, które dezorganizują funkcjonowanie gminy. Wójt się bronił, że to niektórzy radni opozycyjni usiłują zrzucić na niego odpowiedzialność za własne niepowodzenia.

Sesje rady gminy ukazują, jak głęboki jest podział w samorządzie. Nie ma tu mowy o racjonalnej współpracy. Część radnych uznała, że wszystko zabrnęło już tak daleko, iż jedyną szansą na normalność w gminie i powstrzymanie narastających od lat konfliktów jest odejście wójta.

— Niestety, nie jestem optymistą — komentuje wyniki referendum radny **Paweł Wyżywniak**. — Myślę, że nadal będą się mnożyły konflikty.



Krzysztof Bujalski collage: zbij AK

Obawiam się, że może być jeszcze gorzej, że wójt może się mścić na inicjatorach referendum. Jednak wynik jest dla wójta miażdżący, bo za jego odwołaniem głosowało ponad 1000 mieszkańców, co stanowi około 95% głosujących. To daje do myślenia.

Trzeba jednak dodać, że referendum było przeprowadzone demokratycznie, a o jego wyniku zdecydowali sami mieszkańcy.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Siedlce i powiat siedlecki na odśnieżaniu nie oszczędzają, ale gmina zamierza wydać połowę tego, co w poprzednim sezonie.

Będzie odśnieżanie?

Władze miasta i powiatu zapewniają, że nie oszczędzają na odśnieżaniu dróg, z kolei wójt gminy Siedlce Henryk Brodowski mówi, że oszczędza i chce w tym sezonie wydać połowę tego, co w zeszłym.

— Ale będzie bezpiecznie — zapewnia. Nie boi się, że ludzie będą dzwonić z pretensjami. — Ja się boję tylko Boga i własnej żony — zdradza.

Starosta siedlecki **Karol Tchorzewski** zapewnia, że powiat nie wprowadza oszczędności na odśnieżaniu dróg. Dodaje jednak, że stawki za zimowe utrzymanie dróg w wielu firmach wzrosły. — W niektórych przypadkach niewiele, ale w innych nawet o kilkadziesiąt procent. Sól

kupiliśmy wiosną, bo w sezonie jest droższa, a my się zawsze przygotowujemy wcześniej — przyznaje. Dodaje, że przybywa kilometrów do odśnieżania. — Co roku budujemy lub remontujemy nowe drogi, ich jakość się poprawia, więc i oczekiwania mieszkańców rosną — podsumowuje.

W Siedlcach w ubiegłym roku za zimowe utrzymanie dróg miasto płaciło 860 tys. zł miesięcznie, w tym roku będzie to prawie 980 tys. zł. — Oszczędzać na odśnieżaniu nie zamierzamy — zapewnia naczelnik wydziału dróg **Wojciech Cyliwik**. Odśnieżaniem będzie zajmował się PUK, który wygrał przetarg. — Zasłanie ulic ma się rozpocząć przed opadami śniegu, a sprzęt ma wyjechać na dro-

gi, gdy opady się rozpoczynają.

Dotyczy to jednak dróg pierwszej kategorii, czyli głównych i tych, którymi jeżdżą miejskie autobusy. Później sprzęt ma dotrzeć do drugiej strefy odśnieżania w północnej części miasta, a następnie do trzeciej w południowej części.

Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** — chyba jedyny — przyznaje, że zamierza oszczędzać na odśnieżaniu. — W zeszłym roku wydaliśmy 200 tys. zł, a w tym roku chcemy przeznaczyć połowę tego. Zgodnie z ustawą, drogi gminne nie muszą być czarne, muszą być przejezdne.

Henryk Brodowski dodaje, że piaskiem i solą będą posypywane najbardziej newralgiczne punkty:



fol. Siris

skrzyżowania, zakręty, przejazdy kolejowe i przystanki autobusowe. — Nasz sprzęt wyjedzie na drogi, gdy pokrywa śnieżna będzie miała wysokość 12-15 cm — mówi. — I, oczywiście, jak już przestanie padać.

Po zeszłotygodniowych opadach śniegu zadzwoniła jedna mieszkanka z pretensją, że skrzyżowanie w Ża-

boklikach nie jest odśnieżone.

— A my już tam wysłaliśmy sprzęt — mówi wójt. — Więc ją zapytałem, jakie ma opony. A ona na to, że gumowe. Zaskoczyła mnie, więc nic już nie powiedziałem. W ubiegłym tygodniu sam jeździłem i sprawdzałem, jak się jeździ. I było dobrze.

JUSTYNA JANUSZ

SONDA

Czy reakcja władz po uderzeniu rakiety w Przewodowie była właściwa?



Oddano głosów: 137

W tym tygodniu pytamy:

Jak oceniasz występ polskich piłkarzy na mistrzostwach świata?

- jest lepiej, niż się spodziewałem
- poniżej oczekiwań, spodziewałem się więcej
- akurat na tyle ich stać
- nie interesuje mnie to

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOTÓW RASOWYCH
POD HONOROWYM PATRONATEM PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE
3-4 GRUDNIA 2022 R.

FPL Siedlce Miasto Pojazdy

MIEJSCE WYSTAWY:
HALA SPORTOWA SIEDLCE
UL. Ks. J. POPIELUSZKI 8

WYSTAWA CZYNNA:
SOBOTA: 9.30 - 17.30
NIEDZIELA: 9.00 - 17.00

ORGANIZATOR: ELITARNY KLUB KOTA RASOWEGO
UL. NOWOLIPIE 18B, 01-005 WARSZAWA WWW.EKKR.WAW.PL

DUNKA premium

Odzież używana z Danii SIEDLCE, ul. Świrskiego 52

Serdecznie zapraszamy

DUNKA premium

ZIEŻ WANA

ODZIEŻ UŻYWANA

ODZIEŻ UŻYWANA

NOWA DOSTAWA W KAŻDĄ ŚRODĘ

CAŁKOWITA WYMIANA TOWARU CO TYDZIEŃ

znajdź nas na facebooku

RABAT -50%

W Siedlcach nie widać jeszcze wzrostu bezrobocia. Pracowników nadal brakuje



fot. Wiesław Gromek

Premier Mateusz Morawiecki przyjechał 22 listopada do Węgrowa, by wspólnie z młodymi piłkarzami obejrzeć mecz Polska-Meksyk, rozgrywany w ramach Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej Katar 2022.

Z okazji przyjazdu premiera w sali klasztornej wirydarza Centrum Dialogu Kultur powstała specjalna strefa kibica. Na scenie stanął telebim, przed którym rozstawiono krzesła. Jak się okazuje, organizatorem wydarzenia była Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, która – oprócz wspólnego oglądania meczu z premierem – przygotowała dla młodych kibiców szereg atrakcji i prezentów, m.in. pił-

ki do gry, szaliki w narodowych barwach, malowanie twarzy, maszynę do popcornu, sokorower, piłkarzyki, stanowisko do gry na playstation oraz przekąski kibica wraz z napojami w białych i czerwonych barwach.

Premier Mateusz Morawiecki i sportowcy z Akademii Piłkarskiej „Czarni Węgrów” dzielnie kibicowali polskiej drużynie. Wspólnie z premierem kibicowali również niektórzy politycy PiS, m.in.: senator **Maria Koc**, poseł **Maciej Górski** i starosta węgrowska **Ewa Besztak**. Mimo dopingu, mecz Polska-Meksyk zakończył się bezbramkowym remisem (kapitan polskiej reprezentacji Robert Lewandowski nie wykorzystał rzutu karnego). **(sej)**

Bloków nie będzie... Deweloper wycofał wnioski

Budomatex nie wybuduje nowych bloków przy ulicach Starowiejskiej i Sulimów. Tuż przed sesją deweloper wycofał wnioski. Może dlatego, że odmowny wynik głosowania był do przewidzenia.

Przypominamy, że przeciwko planom budowy nowych bloków protestowali mieszkańcy Sulimów. Bali się, że ludzie będą sobie zaglądać w okna i że zabraknie miejsc do parkowania, których i tak brakuje. Prezydent **Andrzej Sitnik** też uznał, że kolejny budynek to za dużo w tej okolicy i wydał negatywną opinię, co poparli radni podczas obrad komisji.

– Patrząc na to, co dewelope-

ryz wyczyniają w naszym mieście, nie wierzyłam, że uda nam się skutecznie zaprotestować – mówi jedna z mieszanek podpisanych pod protestem. – Budują na niemal każdym wolnym skrawku, a kto chciałby zamieszkać w miejscu, gdzie sąsiedzi widzą, co kto stawia na stole.

Negatywnie oceniono też pomysły budowy bloku przy ulicy Starowiejskiej. Tam prezydent uznał, że będzie zbyt duży ruch na ulicy (już teraz są ogromne korki rano i po południu). W uzasadnieniu odmowy ustalenia lokalizacji inwestycji miejscy urzędnicy powołali się również na to, że w Siedlcach mieszkań nie brakuje. (jj)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

TYM-BUD
S.p.A.

**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

SPRZEDAŻ // PRODUKCJA

PANELI // SIATEK

OGRODZENIOWYCH

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

**REBAKI DO
GAŁĘZI**

PRODUKCJA

- BRAMY I FURTKI
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- SŁUPKI
- AUTOMATYKA
- MONTAŻ
- DOWÓZ DO KLIENTA

wzór
T-80

przesła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standartowe kolory: grafit,
zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwiernie
- furtki
- przeszła

nasze produkty są wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową

Na koniec września stopa bezrobocia w Siedlcach wynosiła 4,2%. Była niższa od krajowej (5,1%). W powiecie siedleckim bezrobocie wyniosło 4,8%, a w województwie mazowieckim 4,2%.

Od stycznia do września 2022 roku w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowało się 1740 bezrobotnych siedlczan, w tym 1321 bez prawa do zasiłków. Wśród nowo zarejestrowanych jest 269 obywateli Ukrainy. Większość rejestrujących się stanowiły kobiety (59%). Jeszcze większy odsetek, bo aż 76%, to osoby, które nie mają prawa do zasiłku. Dobrą informacją może być jednak to, że od stycznia do września wyrejestrowało się 1063 bezrobotnych, bo podjęli pracę. W tym czasie urząd zdobył ponad 6 tys. ofert pracy. Najwięcej na

prace proste, dla operatorów maszyn do przetwórstwa drobiu i dla lakierników konstrukcji metalowych.

Wśród bezrobotnych przeważały osoby z zawodami: sprzedawca – 176 bezrobotnych, pomocnik robotnik budowlany – 33, kucharz – 30, pracownik obsługi biurowej – 29. Co ciekawe, aż 25% zarejestrowanych bezrobotnych stanowią osoby z wyższym wykształceniem.

- Osoby zarejestrowane w urzędzie zwykle nie mają kwalifikacji i doświadczenia, są długotrwale bezrobotne – relacjonował radnym z miejskiej komisji dyrektor PUP **Arkadiusz Pękała**.
- Dużą grupę zarejestrowanych stanowią również osoby po 50. roku życia.

Pozytywną informacją może być ta, że w tej chwili nie ma zwiększonej rejestracji bezrobotnych, mimo wojny

na Ukrainie i kryzysu gospodarczego. – Pracowników brakuje cały czas – zaznacza dyrektor.

Jedna z osób poszukujących pracy zaznacza jednak, że w Siedlcach trudno znaleźć pracę za stawkę wyższą niż najniższa pensja krajowa. — I to dotyczy zarówno stanowisk administracyjnych, jak i sprzedawców w sklepach. A wiadomo, że trudno się dziś utrzymać za ponad 2 tys. zł.

PUP cały czas organizuje szkolenia dla osób bezrobotnych.

– Dużym zainteresowaniem cieszą się szkolenia na prawo jazdy kategorii C i D – mówi Arkadiusz Pękała. – Organizowaliśmy również szkolenia dla spawaczy i opiekunek w żłobku. Poszukiwanymi szkoleniami jest również fakturowanie i obsługa kasy fiskalnej. (jj)

Siedlce: Podatki (prawie) bez zmian Nie rosną, czyli spadają

Siedlecki radni uchwalili podatki od nieruchomości i środków transportu na przyszły rok. Pierwsze nie wzrosły, a drugie tylko od niektórych samochodów ciężarowych i to w nie-

wielkim stopniu.

– To, że nie podnosimy stawek, oznacza, że realnie one spadają o ok. 20% – mówił skarbnik miasta **Kazimierz Paryła**.

Skarbnik odwołał się do inflacji. Gdyby wpływy z podatków miały być na podobnym poziomie jak w roku ubiegłym, to trzeba by je adekwatnie podnieść. A tak się w Siedlcach nie stało. (jj)

– PiS doprowadził Polskę do zapaści demograficznej.
Brak ciąż nie przez „dawanie w szyję”

W Siedlcach odbyła się konferencja prasowa posłanki Koalicji Obywatelskiej **Kamili Gasiuk-Pihowicz**, poświęcona staraniom przywrócenia w Polsce rządowego programu in-vitro.

– Mówimy „tak” in-vitro, mówimy „tak” szczęściu milionów Polek i Polaków, tych wszystkich par, które chcą, a nie mogą mieć dzieci – przemawiała Kamila Gasiuk-Pihowicz. – Za rządów Platformy Obywatelskiej, dzięki finansowaniu z budżetu państwa programowi in-vitro, urodziło się 22 tys. dzieci. Jego koszt wyniósł 244 mln zł. PiS ze względów ideologicznych skasował ten program i powołał swój, z którego urodziło się 300 dzieci, a nakłady finansowe wyniosły 40 mln zł. Za rządów PiS liczba urodzeń dzieci jest najniższa od czasów II wojny światowej. Doprowadził nas do zapaści demograficznej.

Zdaniem posłanki, Polki boją się decydować na ciążę.

– W naszym kraju mamy barbarzyńskie prawo aborcyjne. Kobiety czują strach, że jeśli coś pójdzie nie tak, to zobaczą przy swoim łóżku nie lekarza, ale prokuratora. Coraz trudniej dostać się do ginekologa,



coraz trudniej skorzystać z pomocy pediatry. I to są prawdziwe powody, dlaczego w Polsce rodzi się tak mało dzieci. Ale lepiej rzucać obelgami, że kobiety nie rodzą, bo wolą „dawać w szyję”.

Zdaniem Kamili Gasiuk-Pihowicz przywrócenie rządowego programu in-vitro jest szansą na doczekanie się potomstwa dla 1,5 mln par, które z różnych względów, nie mogą mieć dzieci.

– Dlatego zbieramy podpisy pod obywatelskim projektem ustawy, która jest ogromną nadzieją dla tych ludzi. Staramy się wywierać na rzą-

Piłsudskiego 39
Mińsk Mazowiecki
 Płowicka 25, Warszawa
tel. 501 040 501

Meble
z drewna
MebleSosnowe.Eu





DUŻY WYBÓR!!!
NISKIE CENY!!!

ŁÓŻKA
I MATERACE

„Doktor” skazany

DOKOŃCZENIE STR. 1

— Że ona ma jedynie przewlekłą boreliozę, a on włosień spiralny otrobiony na nerce. Przekonywał: Dajcie spokój z tym rakiem. Siostrę wręcz wyśmiał, przekonał ją, żeby nie podejmowała leczenia onkologicznego, a szwagra, żeby zrezygnował z zaplanowanej operacji usunięcia nerki. Oboje nie podjęli leczenia za jego namową.

Siostra Lidii początkowo sama była pod jego wrażeniem. W poczekalni spotykała mnóstwo ludzi z całej Polski. — Wszyscy mówili do niego „panie doktorze”, a on chodził w białym fartuchu i nie prostował, że nie jest lekarzem.

PACJENCI WIERZYLI

Małżonkowie planowali leczyć się u „doktora” z Siedlec przez 2-3 miesiące, a potem zrobić standardowe badania, by sprawdzić efekty.

— Niestety, Lidia niemalże sekciarsko zafascynowała się „doktorem”, i ani po 3, ani po 6, ani po 12 miesiącach nie chciała zrobić badań. Ufała mu bezgranicznie. Istotnie, po pierwszych wizytach w Siedlcach czuła się dobrze. On jej mówił, że guz zmniejsza się, że wszystko idzie w dobrą stronę. Wracała naładowana pozytywną energią.

A jak wyglądało leczenie w siedleckiej klinice?

— Liczył sobie 2000 zł za diagnozę, polegającą na sprawdzeniu poszczególnych narządów biorezonansem. Dawał do ręki mosiężne rurki, podłączone do jakiegoś aparatu, i czytał z ekranu komputera. Potem dostawało się karteczkę z numerami programów, jakie miały być uruchomione na urządzeniu już na sali ogólnej, gdzie siedzieli inni pacjenci. Tam wręczało się karteczkę jego synowi i on to programował. I tak się siedziało przez 6-8 godzin, z pętlą na chorym miejscu oraz z mosiężnymi pałeczkami, które brało się do obu rąk co kilkanaście minut. Na koniec sesji szło się do gabinetu „doktora”, który sprawdzał, na ile całodzienna terapia pomogła. Zazwyczaj twierdził, że stan zdrowia bardzo się poprawił i że grzyby czy bakterie, „ładnie zeszły”. Podawał też preparat, odważał do torebki kulki, które wyglądały jak te podawane przy homeopatii, do stosowania w domu. Zalecał zestawy suplementów, które kupowało się u niego drożej niż w aptece, głównie witaminy, enzymy trawienne itd. Zdesperowana siostra kupiła od niego dosłownie wszystko, nawet fiolekę z płynem do biustonosza, która miała odstraszać złych ludzi, i karty magnetyczne, w tym samym celu. Sprzedał jej okulary, których noszenie miało naprawiać wady wzroku, lampę odgrzybiającą, urządzenie do moczenia stóp, urządzenie do ozonowania pokarmów.

Wizyta kosztowała 500 zł, za pozostałe rzeczy trzeba było dodatkowo płacić. Jednocześnie leczonych było ok. 15 osób.

PIERŚ ZACZĘŁA WYCIKAĆ...

Lidia leczyła się u pseudolekarza przez dwa lata. — W maju 2019 roku jej pierś zaczęła po prostu wyciekać przez ranę wokół sutka. Zrobił się strup, a ona, mimo naszych protestów, pojechała do Siedlec. Powiedziała mi po powrocie, że „doktor” ten strup zerwał i stwierdził, że to dobry proces,

bo oznacza, że organizm się oczyszcza. W sierpniu w miejscu piersi zrobiła się jedna wielka rana, ale i tak jeszcze do niego pojechała, choć już ledwie trzymała się na nogach. Dopiero we wrześniu 2019 roku podjęła leczenie w szpitalu, ale było już za późno.

Nowotwór dał przerzuty do płuc, mózgu, kości, wątroby. Podczas ostatnich 3 wizyt w Siedlcach, kiedy u pani Lidii pojawił się dławiący kaszel, „doktor” miał ją uspokajać, że to kłus, a kiedy traciła wzrok w oku, że to odkleja się siatkówka.

— Zalecał codzienne lewatywy. Kiedy siostra go zapytała podczas kwietniowej wizyty, czy skieruje ją do lekarza, odparł, że takiego błędu nie popełni, żeby oddać ją w ręce „białych fartuchów”.

W listopadzie 2019 roku kobieta zmarła. Jej mąż miał więcej szczęścia. Wrócił do leczenia onkologicznego. Został zoperowany, kiedy jego żona przyjmowała radioterapię na guza w mózgu. Znaleźli się w tym samym szpitalu. On przeżył.

LECZENIE I PRAWA NATURY

Prokuratura Okręgowa w Siedlcach skierowała akt oskarżenia do sądu.

— Główny zarzut dotyczy tego, że mężczyzna nakłaniał kobietę i mężczyznę do zaprzestania terapii konwencjonalnej — mówił nam prokurator **Sławomir Hryciuk**. Prokuratura zarzuciła również właścicielowi kliniki złamanie ustawy o zawodzie lekarza i lekarza dentysty, gdyż czerpał korzyść majątkową z podawania się za lekarza.

Jeszcze do 2018 roku właściciel pseudokliniki przedstawiał się na stronie internetowej jako lekarz biomedycyny. Jednak gdy jeden z lekarzy złożył zawiadomienie do prokuratury, zmienił

opis. Nam tłumaczył, że nie zajmuje się leczeniem ludzi, tylko stymuluje reakcje organizmu „ze względów psychologicznych i energetycznych”. — Zresztą żaden lekarz nie leczy, tylko na podstawie praw natury organizm sam się leczy — przekonywał w marcu 2021 roku, gdy prosiliśmy go o komentarz do oskarżeń.

Dlaczego przedstawiał się jako lekarz? — Na tej samej zasadzie, jak o księdzu można powiedzieć, że jest lekarzem sumienia, a o trenerze, że jest lekarzem formy fizycznej.

Opowiadał też, w jaki sposób diagnozował pacjentów: — Sprawdzamy, który narząd pracuje słabiej i dajemy mu wibracje podnoszące sprawność. Używamy wibracji w postaci fal elektromagnetycznych. Nie mówimy o chorobach, tylko o zaburzeniach pracy organizmu. Usprawniamy ją dzięki psychologii zdrowia i uregulowaniu przepływów energetycznych w organizmie.

Jego zdaniem rak piersi wynika z problemów z przewodami mlecznymi lub gruczołami piersi. — Jeśli kobieta ma raka piersi, to jest to reakcja na nadmierną troskę. Przy zaburzeniach w lewej piersi jest to nadmierna troska o dziecko, matkę, dom, zwierzęta czy inne dzieci. Jeśli w prawej piersi, to nadmierna troska o partnera, ojca, szefa, sąsiada czy rodzeństwo. Jeśli kobieta pokłóci się z partnerem, to często zaczyna ją boleć prawa pierś, bo organizm już reaguje. W przypadku zaburzeń w pracy przewodów mlecznych możemy domniemywać, że chodzi o rozłąkę lub nadmierną troskę o kogoś. A problem z wątrobą świadczy o złości lub żalu do kogoś — wyjaśniał w autoryzowanej wypowiedzi.

Naturopata twierdził, że nie namawiał pani Lidii do rezygnacji z me-

dycyny konwencjonalnej, i że jest ona ofiarą koronawirusa (pandemia rozpoczęła się w marcu 2020 roku, gdy kobieta od kilku miesięcy nie żyła). No i gdyby nadal przyjeżdżała do niego, to na pewno by żyła. A co z jej mężem, który miał guza nerki? — Mówiłem mu, że nerkę zawsze zdąży wyciąć, ale być może powinniśmy zacząć od poszukania przyczyny guza. On się świetnie czuł, dopiero po śmierci żony poszedł na operację. Przez czas terapii w naszej klinice nic złego się z nim nie działo.

PRZYWOZIŁA CIASTA

Oskarżenia kierowane przez rodzinę zmarłej uważał wówczas za próbę dyskredytacji.

— To oszczerstwa i nieprawdziwe informacje mające nas zniesławić. To ich vendetta. Skoro ta pani przyjeżdżała do mnie prawie 2 lata, dobrze się czuła, przywoziła ciasta, różańce, chwaliła nas wszędzie, to chyba nie można mówić, że była niezadowolona... To rodzina jest winna tej sytuacji, nie my. Źródłem wszystkich problemów tej pani była jej siostra, która ją osaczyła. Gdyby nie było siostry, pani Lidia by żyła. Nie można powiedzieć, że pani Lidia przez prawie 2 lata była zmanipulowana przeze mnie. Mogła zrezygnować po pierwszej, dziesiątej czy piętnastej wizycie, ale nie zrezygnowała. Gdy doszło do nieszczęścia, zaczęli szukać winnych.

Sąd Rejonowy w Siedlcach uznał, że właściciel pseudokliniki jest winny tego, że „działając w celu

osiągnięcia korzyści majątkowych naraził kobietę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu oraz że nie posiadając uprawnień zanegował rozpoznanie u kobiety nowotworu złośliwego sutka, rozpoznając jednocześnie u niej inne schorzenia, po czym nakłonił ją do zrezygnowania z leczenia konwencjonalnego, zapewniając, że może być wyleczona (...)niekonwencjonalną metodą biorezonansu, a następnie prowadził takie leczenie, na skutek czego nieumyślnie spowodował jej śmierć”. Mężczyzna został uznany również winnym tego, że naraził jej męża na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zanegował u niego rozpoznanie guza nerki i namawiał do zaniechania leczenia konwencjonalnego zapewniając, że może być wyleczony metodą biorezonansu.

Mężczyzna został skazany na 2 lata bezwzględnej więzienia, jak również ma zakaz wykonywania zawodu bioenergoterapeuty i zakaz wykonywania diagnostyki zdrowotnej przy użyciu biorezonansu przez 4 lata. Przed sądem nie przyznał się do winy.

Czy rodzina zmarłej jest usatysfakcjonowana z wyroku?

— Nam nie chodziło o satysfakcję, tylko o to, żeby go powstrzymać, bo jego zabawa w Boga jest bardzo groźna — mówi siostra zmarłej Lidii.

JUSTYNA JANUSZ

Imiona bohaterów tekstu zostały zmienione

R E K L A M A

OPTYK ALFA

- Optometryczne badania wzroku
- Aplikacja soczewek kontaktowych
- Terapia widzenia
- Realizacja recept
- Serwis okularów

SALON UL. TRAUUGUTTA 32, 506-106-406
SALON UL. STARY RYNEK 5, 574-101-919
MIŃSK MAZOWIECKI

OPTYKALFA.PL

A

Najlepsze okulary dla Ciebie i Twojej rodziny...

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

Mińsk Maz., ul. Warszawska 141
601 84 07 84 **FOCUSCLINIC®** | nowoczesna stomatologia

NEODERM
 MEDYCYNA KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13 (bud. M3)
 08-110 Siedlce
tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:
 pon. – pt. 8-20.00,
 sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
 MEDYCYNA
 ESTETYCZNA**

Nowość w Siedlcach!

- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
- LASEROWE LECZENIE NIETRZYMANIA MOCZU

ZAKŁAD MIĘSNY WIERZEJKI

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

proponujemy badanie

Polecamy nowe produkty „na raz”

Czy Jarosław Kaczyński zna współczesne realia?



TOMASZ SYCH
łukowski radny
powiatowy

Prezes PiS na pewno zna realia polityczne, w końcu od lat utrzymuje władzę. Ale jeśli mówimy o życiu codziennym Polaków, to wydaje mi się, że jest oderwany od rzeczywistości. Często wypowiada się na tematy, o których nie ma pojęcia. Na przykład mówi o polskich rodzinach, choć takiej nie stworzył i nie utrzymuje kontaktów z bratanicą, a to dowodzi, że ma kłopoty z relacjami rodzinnymi. Nie odczuwa też problemów zwykłych ludzi, bo sam nie chodzi na zakupy. Nie wiem nawet, czy czyta gazety albo portale internetowe, czy tylko dostaje „prasówki”, które ktoś mu skrupulatnie wybiera. To wszystko może wpływać na to, że Jarosław Kaczyński ma ograniczoną wiedzę o świecie za oknem. Żyje w bańce, hołubiony przez swoje środowisko polityczne i najwyraźniej mu się to podoba.



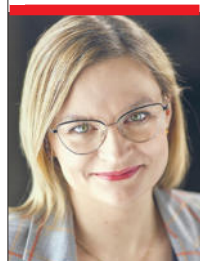
MAREK KORDECKI
zastępca wójta
gminy Paprotnia

Znając z każdej strony polską scenę polityczną od lat 70., stwierdzam, że najlepiej znającymi współczesne realia polityczne byli bracia Kaczyńscy. Teraz jest to pan Jarosław. Można polityka lubić lub nie, ale stawiane przez niego hipotezy zawsze okazywały się prawdziwe i adekwatne. Rozwój wypadków potwierdzał sformułowane wcześniej wnioski. Być może powodem jest dobre wykształcenie i naukowy sposób podejścia do polityki, obejmujący: obserwację (bliski kontakt z wyborcą), sformułowanie problemu, hipotezę, doświadczenie, analizę wyników i wniosek (walor intelektualny). Całość domyka słuch społeczny. Oczywiście ważne są jeszcze przy tym wszystkim talent i uczciwość. Splot tych czynników powoduje, że prezes jest Number One polskiej polityki. Od lat rozwój wypadków społecznych potwierdza trafność jego analiz.



MACIEJ DRABIO
siedlecki radny,
Lewica

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie, bo nie znam osobiście Jarosława Kaczyńskiego. Ale od ludzi, którzy go poznali, wiem, że facet głupi nie jest. Obstawiałbym więc, iż wypowiedzi o dawaniu w szyję czy paleniu oponami to cyniczna gra. Te słowa padają na „objazdówkach” PiS, gdzie są wpuszczani tylko fanatyczni wyznawcy rządu i partii. Ich nie trzeba przekonywać. Tak naprawdę chodzi o to, żeby do mediów z tych spotkań przedostały się pewne chwytliwe, memiczne wręcz zdania, które będą wielokrotnie powtarzane i zdominują narrację mediów w kolejnych dniach. Po co? Po to, żeby odwrócić uwagę przeciwników PiS, by mniej mówić o realnych problemach, które dotyczą Polskę i Polaków. A tych jest cała masa – od nieistniejącej polskiej obronności po fatalne finanse państwa.



ZOFIA GAŁĄZKA
siedlczanka

Myślę, że Jarosław Kaczyński jest daleki od problemów współczesnego społeczeństwa. Jego wypowiedzi, np. o dietności, świadczą o tym, że nie rozumie wyzwań, z jakimi się mierzą ludzie w wieku produkcyjnym. Kwestie prokreacyjne to nie tylko styl życia współczesnych kobiet i mężczyzn, ale również bariery – zdrowotne, wynikające ze stanu środowiska, mieszkaniowe związane z ceną lokali i wysokimi stopami kredytowymi, z sytuacją na rynku pracy. Szef PiS zdaje się nie rozumie, że programy typu „500+” nie poprawią dietności, a tylko sytuację materialną rodzin, które już mają dzieci. A razem z podnoszeniem płacy minimalnej w dłuższej perspektywie wpływają negatywnie na krajową gospodarkę i powodują inflację. Może założenia polityka w kwestii poprawiania sytuacji w kraju są oparte na słusznych pobudkach, ale sposób ich realizacji zdaje się być zupełnie niewłaściwy. (BS)



Koncert stypendialny Kacpra Jastrzębskiego

3 grudnia o godz. 18 w Sali Białej MOK w Siedlcach odbędzie się drugi w tym roku autorski koncert stypendialny utalentowanego pianisty **Kacpra Jastrzębskiego**. Ten młody artysta dał się poznać siedleckiej publiczności podczas wieczorów poetyckich i plenerowych imprez, organizowanych przez MOK i Siedlecką Grupę Literacką „Witraz”.

3 grudnia zaprasza do Sali Białej

na ucztę muzyczną pt. „Muzyka i poezja we mnie... czyli mój podarunek dla Siedlec”. Artysta wykona własne kompozycje. Razem z Kacprem wystąpią: **Julia Hawryluk** (flet), **Natalia Kosnowska** (fortepian), **Krzysztof Prokurat** (fortepian), **Bartłomiej Sobecki** (trąbka), **Łukasz Sobecki** (saksofon) i **Szymon Świerzewski** (akordeon). Wstęp wolny. (ed)

Spotkanie w czytelni

Siedlecka biblioteka zaprasza na spotkanie z **Markiem Sekielskim** i **Arturem Nowakiem**, autorami książki „Ogarnij się, czyli jak wychodziliśmy z szamba”. Spotkanie odbędzie się **1 grudnia o godz. 17** w Czytelni Głównej (wejście od ul. Esperanto).

Artur Nowak to adwokat, publicysta, pisarz. Marek Sekielski to producent telewizyjny, twórca filmów dokumentalnych „Tylko nie mów nikomu”, „Zabawa w chowanego”, laureat nagród, m.in. Grand Press, Nagrody im. Andrzeja Woyciechowskiego i Polskiej Nagrody Filmowej za najlepszy film dokumentalny. Spotkanie poprowadzi **Anna Kaszycz** z Katolickiego Radia Podlasie.

Wydarzeniu będzie towarzyszył kiermasz książki „Ogarnij się, czyli jak



wychodziliśmy z szamba”. Spotkanie jest organizowane w ramach projektu „Bierz książkę. Nic więcej”, sfinansowanego z programu profilaktyki uzależnień w ramach kampanii społecznej „Pozwól sobie na eMOCje”. (ak)

X Ogólnopolski Festiwal Teatrów

„Sztuka plus Komercja”

Farsa nigdy nie zawiedzie!



Z każdym kolejnym spektaklem konkursowym grono jury zaczyna mieć obawy, czy podoba sprawiedliwemu werdyktowi. No bo jak tu wybierać, gdy aktorzy dają z siebie wszystko, publiczność zanoszą się od śmiechu i nagradza spektakle owacjami na stojąco. Świetny wybór i fantastyczna rywalizacja teatrów! Do CKiS idzie się po wytchnienie i dobrą zabawę w wyborowym towarzystwie. Bo siedlecka publiczność to jak dwunasty zawodnik na murawie – dodaje energii aktorom, a to przekłada się na ich grę. Ten festiwal już przechodzi do historii wyjątkową atmosferą. Dyrektor CKiS **Artur Mydlak** ma powody do dumy i zadowolenia.

Owacjami nagrodzono „Seks, mi-

łość i podatki”, farsę brawurowo odegraną przez aktorów Teatru Komedia. Szereg pomyłek, coraz to nowi goście, zagmatwane relacje i znakomite aktorskie kreacje. Czy czeka nas powtórka wyśmienitej zabawy w niedzielę, 4 grudnia? Tym razem zagrają aktorzy Teatru Capitol (znakomite nazwiska!). Zobaczymy ich w klasycznej farsie Robina Howdona „Prezent urodzinowy”. Fabuła gwarantuje liczne zwroty akcji i zabawne zbiegi okoliczności. Czy spokojnemu i zestresowanemu urzędnikowi, który po rozstaniu z żoną chce przeżyć ekscytującą przygodę miłosną, uda się zachować prywatność i spełnić zamiary? Cóż... ten hotel kryje wiele niespodzianek, a hotelowy boy może wszystko skomplikować. Nie przegapcie! (MZ)

Architektura drewniana w Liwie

W najbliższą **niedzielę, 4 grudnia, o godz. 13.30** w Sali Rycerskiej na Zamku w Liwie odbędzie się spotkanie, którego tematem będzie architektura drewniana w Liwie.

Liw to miasteczko ze średniowiecznym rodowodem, które może pochwalić się nie tylko wspaniałym zamkiem, ale też wspaniałą drewnianą architekturą. Stąd też pomysł dyrektora zamku

Elizy Czapskiej, żeby zorganizować spotkanie, podczas którego będzie można wysłuchać opowieści o drewnianych chatkach i zagrodach liwskich. Niektóre z tych dawnych chat zachowały się do dzisiaj i można je podziwiać w krajobrazie Liwa i okolicznych miejscowości. Wydarzeniu będzie towarzyszyć wystawa fotografii. Wstęp wolny. (sej)

Rozmus zaśpiewa Wodeckiego

Ten koncert zapowiada się wspaniale. Największe przeboje Zbigniewa Wodeckiego wykona śpiewający aktor **Robert Rozmus**. Panowie spotykali się dziesiątki razy na estradzie w kraju i za granicą. W spektaklu „Chwytaj dzień”, który odbędzie się **18 grudnia w CKiS**, Robert Rozmus zaprezentuje nie tylko część bogatej twórczości Wodeckiego, ale także pokaże go od prywatnej strony, jako świetnego kompana i przyjaciela,

otwartego i skromnego człowieka.

Siłą projektu, oprócz wokalu Rozmusa, są aranże nagrane z udziałem orkiestry kierowanej przez Tomka Szymusia. Do udziału w spektaklu artysta zaprosił multiinstrumentalistkę i wokalistkę **Oliwię Kędzioreę**.

Bilety do nabycia na stronie www.biletyna.pl oraz w kasie CKiS (czynna pn-pt: 9-17 oraz na godzinę przed każdym wydarzeniem artystycznym. Rezerwacje pod nr tel. 25 794 31 89. (ed)

Mikołajki z Rupherem i Rico

4 grudnia o godz. 16 w sali Podlasie MOK na wszystkie dzieci czeka zabawa mikołajkowa. Poprowadzi ją wspaniały duet Ruphert & Rico. W trakcie programu „Gdy w pokoju wyrośnie choinka” publiczność będzie miała okazję wysłuchać znanych dziecięcych świątecznych hitów i wspólnie bawić się podczas bloku rozrywkowo-konkursowego. Tańcem, śpiewem i wesołą muzyką ten niepowtarzalny duet zapewnią doskonałą zabawę w świątecznym klimacie. Każdy uczestnik zamieni się w pomocnika Świętego Mikołaja. Ostatnim punktem spotkania będzie wizyta Świętego Mikołaja, który z pewnością znajdzie czas dla każdego dziecka, rozda prezenty i zrobi sobie zdjęcia z uczestnikami imprezy. Bilety w cenie 15 zł (dzieci) i 25 zł (dorośli) do nabycia online na: bilety.mok.siedlce.pl i w kasie MOK, ul. Sienkiewicza 63. Rezerwacje miejsc pod nr. tel. 25 794 31 26. (ed)

Mikołajkowy Kiermasz Charytatywny

Miejska Biblioteka Publiczna w Siedlcach zaprasza na Charytatywny Kiermasz Mikołajkowy. Będzie można kupić na nim książki za symboliczne 5 zł. Pieniądze zostaną przekazane Siedleckiemu Hospicjum Domowemu.

W czasie kiermaszu będzie można zostawić w bibliotece nakrętki plastikowe i makulaturę spakowaną w paczki (obwiązane sznurkiem). W kiermaszu będą pomagać wolontariusze z I LO w Siedlcach.

Kiermasz odbędzie się **5 grudnia (godz. 10-16)** i **6 grudnia (godz. 10-17)**, wejście od ul. Piłsudskiego. (ak)

Góralskie klimaty w klasztorze

W najbliższą **sobotę, 3 grudnia, o godz. 15.30** w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie odbędzie się koncert w góralskich klimatach zespołu „Wałasi”.

„Wałasi” zaprezentuje najpiękniejsze dźwięki górskich strumyków Beskidu Śląskiego, tradycyjne melodie oraz autorskie utwory. Zespół jest laureatem licznych festiwali w kraju i za granicą. Tworzy autorskie projekty muzyczne, nagrał kilkanaście płyt z muzyką tradycyjną i materiałem autorskim we współpracy m.in. z Józefem Skrzekiem, Joachimem Menclem. W Węgrowie zespół zagra w następującym składzie: **Zbigniew Wałach, Jan Wałach, Karolina Kupczyk** i **Bolesław Niedoba**. Wstęp na koncert wolny. (sej)



Burmistrz Łochowa i radni na ławie oskarżonych! Pozwał ich mieszkanięc za doznane „poniżenie”. Żąda od nich...

Złóżcie swoje mandaty

To będzie wyjątkowy proces. Burmistrz Łochowa Robert Gołaszewski oraz 14 radnych stanęli przed Sądem Rejonowym w Węgrowie.

Mieszkańcy gminy Łochów **Wojciech Leszczyński** oskarża ich, że: 25 maja 2022 r. podczas sesji rady miejskiej Łochowa, pełniąc swoje obowiązki ustawowe, działając wspólnie i w porozumieniu, dopuścili się publicznego znieważenia mojej osoby poprzez wymuszenie lub dopuszczenie do wymuszenia na mojej osobie zachowania poniżającego moją osobę jako człowieka i obywatela. Zdaniem oskarżyciela, wyczerpuje to znamiona art. 216 oraz 212 Kodeksu karnego.

NIECH SIĘ PAN UKORZY

Wojciech Leszczyński jest raczej znaną osobą w gminie Łochów. Stara się aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym. Przychodzi na sesje rady miejskiej, zgłasza problemy, stawia pytania. W wyborach samorządowych w 2018 roku kandydował na burmistrza Łochowa, jednak bez powodzenia. W ostatnich latach miał jednak problemy. Władze Łochowa rozpoczęły wobec niego proces eksmisji z nieruchomości, którą przez wiele lat dzierżawił od gminy, ale, jak twierdzą władze, nie płacił czynszu dzierżawnego. Przed sesją 25 maja już było wiadomo, że eksmisja się odbędzie (prawomocny wyrok sądu). Pytanie było tylko: kiedy?

Na majowej sesji Wojciech Leszczyński prosił o odroczenie eksmisji do 11 listopada. Tłumaczył, że wówczas nabędzie prawa emerytalne i będzie miał środki na utrzymanie. W czasie przerwy w sesji zwrócił się do radnego **Antoniego Dybki** z prośbą o pomoc w załatwieniu spraw z gminą.

— Prosiłem pana radnego Dybkę, żeby porozmawiał z burmi-

strzem i radnymi w sprawie powołania komisji, która rozliczyłaby mnie z dzierżawy, i żeby do czasu rozliczenia wstrzymano eksmisję mnie i mojego inwentarza. Uważam, że moja prośba była zasadna, gdyż ja, owszem, mam zaległości wobec gminy, ale też poczyniłem pewne nakłady, rzędu 60 tys. zł, które w rozliczeniu też należałoby uwzględnić — mówi Wojciech Leszczyński.

Po przerwie radny Antoni Dybka poprosił o głos i poinformował radnych, że pan Leszczyński prosił go, by stał się jego adwokatem, ale on tej roli się nie podejmuje. Zwracając się do pana Wojciecha, powiedział: — Skoro pan żąda pomocy od gminy i od radnych, to pan się trochę ukorzy. A pan cały czas kasa. Pan po prostu wszystkich obraża.

MIESZKANIEC NA KLĘCZKACH

Po tej wypowiedzi radnego Wojciech Leszczyński wyszedł na środek sali i ukląkł przed radnymi. Klęczał tak chwilę, po czym wstał i wrócił do sektora zajmowanego przez publiczność. Dlaczego zdecydował się klęknąć przed radą?

— Nie wiem, dlaczego. Słowa radnego Antoniego Dybki były impulsem, który mnie do tego zmusił — odpowiada. — Dziś wiem, że zrobiłem to bez przemyślenia, publicznie poniżyłem się i naraziłem na śmieszność, ale wtedy byłem pod ścianą, gdyż czekała mnie eksmisja na bruk. Nie wykluczam, że wtedy być może zrobiłbym wszystko, czego by ode mnie zażądano, w zamian za odrobinę nadziei, że w moich sprawach coś zmieni się na lepsze.



stopklatka z transmisji sesji Rady Miejskiej w Łochowie

Dlaczego zdecydował się na oskarżenie burmistrza i 14 radnych (jedna z radnych nie została oskarżona, gdyż w czasie klękania pana Leszczyńskiego wyszła z sali)? — Nikt nie zareagował, nie próbował mnie w jakiś sposób powstrzymać, czy wesprzeć. Przedstawiciele władzy patrzyli, jak publiczne zostaje upokorzony, wręcz upodlony — mówi Wojciech Leszczyński.

W prywatnym akcie oskarżenia wnosil o zasądzenie na swoją rzecz nawiazki w kwocie po 10 tys. złotych od każdego z oskarżonych. Na pierwszej rozprawie, pojednawczej (odbyła się 17 listopada), zrezygnował z roszczeń finansowych. Zażądał za to, by oskarżeni złożyli mandaty burmistrza i radnych. — Uważam, że ci radni i burmistrz wykazali swoim zachowaniem, że nie są godni pełnić funkcji osób zaufania publicznego — mówi pan Wojciech.

NIE BYŁO TO MOIM CELEM

Radny Antoni Dybka jest zdziwiony aktem oskarżenia. — Moim celem nie było znieważenie pana Leszczyńskiego, tylko żeby ograniczył się

trochę w słowach pod adresem radnych i burmistrza. Bo jak ktoś żąda od kogoś pomocy, to nie powinien go obrażać. A pan Leszczyński nieustannie wszystkich obraża — mówi Antoni Dybka. Dodaje, że jego wypowiedź na sesji była spowodowana tym, co się wydarzyło w czasie przerwy w obradach. — Pan Leszczyński mi naubił. Nie chcę teraz o tym mówić, powiem to przed sądem — zaznacza. Przyznaje, że klękanie pana Wojciecha przed radą było dla niego szokiem, ale teraz sądzi, że sprawca zamieszania zrobił to z rozmysłem.

Radna **Urszula Kalinowska** również jest zdziwiona aktem oskarżenia. Nie poczuwa się do winy, ale stawia się w sądzie na każde wezwanie. Nie chciała jednak komentować sprawy. Stwierdziła tylko, że ten proces to strata czasu i pieniędzy budżetu państwa.

RÓŻNYCH RZECZY MOŻNA SIĘ SPODZIEWAĆ

Do winy nie poczuwa się także burmistrz Łochowa Robert Gołaszewski. — Nie miałem intencji, by poniżyć tego pana. Sam podjął taką decyzję.

Zrobił, co zrobił. Byłem tym zaskoczony — mówi burmistrz.

Przypomina, że gmina Łochów od lat była w sporze z Wojciechem Leszczyńskim. — Ten pan przez 10 lat zamieszkiwał gminną nieruchomość, za którą nie regulował zobowiązań. Gdy zostałem burmistrzem Łochowa, skierowałem sprawę do sądu. W sądzie pan przegrał dwie sprawy, mieliśmy wyroki o eksmisję i należności. Ani jednego, ani drugiego wyroku pan nie wykonał. Dopiero 23 września tego roku udało się skutecznie przeprowadzić eksmisję tego pana — mówi Robert Gołaszewski. Nie wyklucza też kolejnych tego typu „akcji” ze strony mieszkańców. — Obserwując dotychczasowe metody działania tego pana, można się spodziewać jeszcze różnych rzeczy. Ten pan założył mi jeszcze jedną, a może i nawet dwie sprawy, które toczą się w sądzie.

Ponieważ na rozprawie pojednawczej nie nastąpiło pojednanie stron, sąd w Węgrowie wyznaczył termin kolejnej rozprawy na 30 stycznia 2023 roku.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Sukcesy kabaretu z Jarnic

Zespół kabaretowy „JAR-SENIOR” z Jarnickiego Stowarzyszenia Seniorów w gminie Liw zanotował na swoim koncie kolejne sukcesy. Artyści zajęli pierwsze miejsce na XXI Wojewódzkich Spotkaniach Kabaretowych „Kąkolewisko” w Kąkolewnicy w województwie lubelskim oraz drugie miejsce na V Regionalnym Festiwalu Twórczości Artystycznej Seniorów „Wieczne Młodzi” w Siedlcach.

Zespół powstał w 2017 roku. Tworzą go seniorzy, którzy z zaangażowaniem pogłębiają swoje pasje i zainteresowania. I choć żaden z członków zespołu nie miał wcześniej do czynienia ze sceną, to doskonale odnajdują się w granych przez siebie rolach, bawiąc i dostarczając wielu wzruszeń widzom. Autorką scenek kabaretowych jest **Ewa Kuleta**, przewodnicząca Jarnickiego Stowarzyszenia Seniorów. Jak przyznaje, swoje pomysły, które następnie są przenoszone na scenę, czerpie z codziennego życia polskiej wsi.

Podczas konkursów komisja artystyczna doceniła scenkę kabaretową „Gadu-gadu na ławeczce” seniorów z Jarnic. Jest to już druga — po „Ławeczce” — odsłona ploteczek gospodyń wiejskich. Życie przynosi kolejne tematy, które można twórczo przetworzyć i zaprezentować publiczności. (sej)

P R O M O C J A

Budżet Obywatelski Mazowsza

ty ZGŁASZASZ
my REALIZUJEMY!

Zgłoś projekt do 13 stycznia 2023 r. bom.mazovia.pl

BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA
Mazowsze.
serce Polski

Szpilki Zaczyńskiej Jarosław, achtung!

Ajajaj. Podli Niemcy zapędzili pisowców w kozi róg. Te łobuzy chcą podarować dumnym, niezlomnym Polakom broń, dla ich bezpieczeństwa. Tak rąbnęli Jarosława tym pięknym gestem, że potrzebował chwili, aby się ocknąć. A potem minister obrony musiał odszczekać wszystkie podziękowania, które mu się wymysknęły za niemiecką wspaniałomyślność.

Panika na Nowogrodzkiej musiała być wielka: „I co teraz?! Niemcy chcą nas ratować!”. Naczelny strateg wbiegł na boisko. W efekcie generałowie z NATO ze sztucznym uśmiechem cedzą przez zęby: WTF?! (what the fuck – dla niewtajemniczonych), a Niemcy w rozbawieniu unoszą brwi (Serio? Z Niemcami kiwać się na boisku?).

Jarosław znowu poległ. To wręcz nieprawdopodobne, jaki osiągnął regres. Co się dzieje? Gdzie mądrość starca? Toż siwe skronie są symbolem życiowego doświadczenia, tymczasem... Co poszło nie tak? Skąd ta dziecinna uraza: nie było żadnego „achtung”!

W tym samym czasie, gdy Jarosław przeżywał niemiecki cios patriotami, Donald Tusk mówił na jednym ze spotkań o... przyszłości. Nie o polskiej przyszłości „po PiS-ie”, bo o tej to już wiemy, że czeka nas długie sprzątanie i wiele, wiele ciężkich lat odbudowy zrujnowanego i ogołoconego kraju. Tusk mówił o przyszłości pokoleń, o zmianach w myśleniu i działaniu, które już trzeba wprowadzać, by przeciwdziałać zmianom klimatu i ich konsekwencjom. Te działania to także nowe kierunki zatrudnienia, nauki, postępowania ludzi, dbałości o planetę. To myślenie wykraczające poza własne podwórko, na którym skwierczy kielbasa na grillu.

Oczywiście, typowy pisowski wyborca tego nie zrozumie. Nie ma nawet świadomości, że właśnie dzięki takim ludziom, takiemu myśleniu, może się cieszyć tą swoją skwierczącą kielbaską. Pisowski świat jest mały, egoistyczny i ksoalny – tylko ja i dla mnie, innym lepiej być nie może, broń Boże (złota rybko spraw, aby mój sąsiad zubożał, samochód mu się zepsuł, a żona roztyła).

Czy znacie jakieś wypowiedzi pisowców o przyszłości? Jak ma wyglądać – no, niech będzie Polska, bo o świecie te geniusze nawet się nie zająkną, przecież to tak daleko, w dodatku świat to miejsce, w którym główny pisowski strateg nie bywa, więc po co sobie zwracać nim głowę. Czy słyszeliście, jak mają wyglądać rzeki za parę lat, jak je ratować? Nie, bo za pisowskich rządów rzeki to ściek, tam się wylewa bezkarnie wszelkie świnstwa. Czy słyszeliście, co PiS robi, aby plonów nie niszczyła susza? Gdzie wprowadza się retencję, gdzie zalesia się ugory, by złapać i zatrzymać trochę wilgoci? Nie, nie słyszeliście, za to możecie zobaczyć „transporty śmierci”, czyli wagony wyciętych drzew z naszych lasów, opuszczające granice Polski.

No cóż... nie usłyszycie wiele o przyszłości, bo z PiS przyszłości nie ma.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby | Matejko mniej znany

Nie od razu Kraków zbudowano... I nie od razu „Bitwę pod Grunwaldem” namalowano. Zanim Matejko stał się Mistrzem Janem, wcześniej był małym Jasiem. O jego artystycznych początkach opowiada kameralna wystawa w Muzeum Diecezjalnym, o nieco górnolotnym tytule „Amor Deo, Amor Patriae, Amor Familiae. Rzecz o rodzinie Matejków”.

Nie wiadomo, dlaczego Jan Matejko został najsłynniejszym, a na pewno najbardziej rozpoznawalnym polskim malarzem. Jego ojciec Franciszek Matejko, czeski emigrant z Hradec Kralove, do końca życia nie nauczył się polskiego. Matka była Niemką, mówiąc ściśle – Saksonką, ewangeliczką, z domu Rossberg.

Jakim więc sposobem Jan Matejko został Polakiem? Skoro nie po ojcu i matce, to... Mówią, że po Krakowie. Urodził się w Wolnym Mieście Kraków, mieście, gdzie każda cegła przypominała i przypomina o polskiej historii. Wystarczy przejść się po rynku, zajrzeć na Wawel, do katedry, wspiąć się do dzwonu Zygmunta. Tu miał miejsce hołd pruski, tam składał przysięgę Kościuszko. W tej sali dumał Stańczyk, a w tamtej balowała królowa Bona...

No tak, ale nawet w czasach Jasia Matejki w Krakowie mieszkało przecież kilkadziesiąt tysięcy osób, a tylko on stał się zapamiętałym ilustratorem polskiej historii – naszych tryumfów, dziejowych dramatów i zamyśleń.

To już, najwidoczniej, trzeba mieć od Boga. Ten dar. Najpierw cierpliwie i z zapalem zaczerpnąć ołówkiem papier. Potem farbami płótna, coraz większe i większe... „Po całych dniach, a nawet wieczorami rysował w domu naprzód różne sprzęty domowe, na które patrzył, różne mniejsze zwierzęta, które widział, a gdy to mu się udawało, to potem rwał się do rysowania koni lub nawet ludzi, a wszystko to wzbudzało niezwykły podziw tych, którzy się na to wówczas patrzyli” – zanotował usłużnie w pamiętnikach Marian Gorzkowski, osobisty sekretarz malarza.

Mieć za brata młodego artystę to nieliche utrapienie. Wciąż taki prosi, by mu pozować. A kto ma cierpliwość, by tyle siedzieć w bezruchu? Nagrodą za wytrwałość może być jednak wieczna sława. Maria, o dwa lata starsza siostra Jana, została przez niego uwieczniona m.in. jako dwórka królowej Bony, Barbara Radziwiłłówna, a nawet Matka Boska, Polonia, królowa Jadwiga. Cierpliwość została nagrodzona.

Pełen spokoju i subtelności portret „Marii Matejki” to jeden z zachwycających obrazów młodego Mistrza Jana na siedleckiej wystawie. Nie tego specjalisty od hałasu historii, bitewnej wrzawy, chrzęstu zbroi, lecz artysty rodzinnego, delikatnego, czułego... Takiego Jana Matejkę trochę mniej znamy.

A że „z matki obcej” i ojca Czecha...? A jakież to ma znaczenie? Żadnego. Nie o genetykę i pochodzenie tu chodzi. Tożsamość Polaka tworzą polska kultura i polskie dzieje. Polakiem jest ten, kto się nim czuje.

DARIUSZ KUZIAK

Piękny koncert w Liwie

Nowo otwarta sala gimnastyczna przy Samorządowej Szkole Podstawowej w Liwie na jeden wieczór zamieniła się w salę koncertową. Tu odbył się koncert muzyki filmowej w wykonaniu Liwskiej Orkiestry Koncertowej pod dyktando Piotra Szczepanika.

– To było niezwykle wydarzenie i wyjątkowo piękny koncert. Orkiestra, dzięki doskonałej obsadzie, świetnej muzyce, wizualizacjom oraz tancerzom stworzyła przepiękne widowisko, dostarczając wielu emocji i wzruszeń publiczności – mówi wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**.

Liwska Orkiestra Koncertowa to projekt wywodzący się z Orkiestry Dętej OSP Liw (wszyscy muzycy Orkiestry Dętej grają w Liwskiej Orkiestrze Koncertowej), poszerzony o innych muzyków. Oba zespoły łączy osoba kapelmistrza Piotra Szczepanika. Orkiestra niewątpliwie należy do najlepszych tego typu ze-



fot. Michał Rząca

społowy w regionie. Nic więc dziwnego, że jej koncerty przyciągają liczne grono słuchaczy. Tak było i tym razem. Sala gimnastyczna w Liwie wypełniła się do ostatniego miejsca. Ci, dla których zabrakło miejsc siedzących, słuchali koncertu na stojąco. I chyba nie żałowali.

Koncert był poświęcony muzyce filmowej kompozytorów polskich i zagranicznych. Wydarzenie uświetniły występy solistów: **Mai Szczepanik** (śpiew), **Mateusza Żurawskiego** (obój) i **Przemysława Kostrzewy** (trąbka). Część muzyczna została wzbogacona wizualizacją fragmentów filmów oraz występami tancerzy

Tajemnice kapliczek i krzyży

Już w tym tygodniu do rąk czytelników trafi niezwykła publikacja autorstwa **Zofii Paczóskej** „Tajemnice mazowieckich kapliczek i krzyży przydrożnych”. Zawartych w niej będzie 50 historii z Mazowsza, w szczególności z gmin: Zbuczyn, Sadowne, Mrozy, a także gminy Czosnów w powiecie nowodworskim oraz z Warszawy. Opisane historie powstania kapliczek autorka uzyskała z prac w konkursie historyczno-literackim, zorganizowanym przez Stowarzyszenie Edukacyjne Ziemi Węgrowskiej oraz wymienione gminy.

Źródłem informacji dla autorów prac były przekazy osób, które budowały kapliczki, przekazy rodzinne i najstarszych osób w miejscowościach. Zdobyta wiedza weryfikowana u lokalnych historyków. Opisane historie kapliczek wzbogaciły zdjęcia **Agnieszki Król** i **Tomasza Pawli-**

cy, a także obrazy **Mirosława Greluka**. – Pewnej duchowości dodały wiersze poetki **Marii Woźniak** – dodaje Zofia Paczóska.

Od niedzieli, 4 grudnia, Zofia Paczóska rozpoczyna cykl spotkań autorskich, promujących książkę i połączonych z wystawą fotograficzną Agi Król i Tomasza Pawlicy oraz wystawą malarską Mirosława Greluka (**4 grudnia** Warszawa, **5 grudnia** Zbuczyn, **7 grudnia** Czosnów, **9 grudnia** Sadowne, **11 grudnia** Mrozy). Wstęp na spotkania jest bezpłatny.

Stowarzyszenie Edukacyjne Ziemi Węgrowskiej ogłasza już drugi etap konkursu na najciekawszą historię kapliczki lub krzyża przydrożnego w okolicy. O jego wynikach zadecydują czytelnicy, którzy wybiorą spośród 15 historii (laureatów gminnych konkursów) tę najciekawszą. Konkurs będzie ogłoszony na profilu

Patronat „TS”



Zofii Paczóskej (FB) w czwartek, **1 grudnia** i potrwa **do 9 grudnia**. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody: plecak, namiot i rower, które zostaną wręczone na ostatnim z cyklu spotkaniu autorskim – **11 grudnia** w Mrozach. Zachęcamy do czytania i lajkowania. (ak)

Targi Rękodzieła Artystycznego w Arche

Patronat „TS”

Fundacja Leny Grochowskiej oraz Stowarzyszenie Wspólnota Arche zapraszają na XXV Targi Rękodzieła Artystycznego w najbliższy weekend, **2 i 3 grudnia**, w Parku Handlowym Arche przy ulicy Brzeskiej 134 w Siedlcach.

Tradycyjne pieczywa, wędliny, szeroka gama serów i miodów, przygotowanych z pasją i szacunkiem do przyrody – to wszystko znajdziecie na stoiskach. Nie zabraknie: ozdób choinkowych, ceramiki, biżuterii artystycznej, decoupage’u. Po raz pierw-

szy odbędzie się przegląd stołów wigilijnych kół gospodyń wiejskich. Dzieci będą mogły osobiście wręczyć listy Świętemu Mikołajowi, bo zdradził nam, że przyjedzie i będzie chciał się ze wszystkimi spotkać.

W piątek, od godz. 10.00 do 14.00 po raz pierwszy na scenie kulturalnej Cafe Fryderyk odbędzie się Mikołajkowy Festiwal Piosenki „Mikołaju To My” dla przedszkoli i szkół z oddziałami integracyjnymi.

W sobotę o godz. 11.00 i 14.00 organizatorzy zapraszają najmłod-

Wystawa rzeźb i rysunków Andrzeja Sołtysiuka

Już tylko do 7 grudnia można oglądać prace **Andrzeja Sołtysiuka** w Małej Galerii Sztuki MOK w Siedlcach (ul. Sienkiewicza 63). Wystawa „Na skraju rzeczywistości. Wojna nie jest dobrem” to rzeźby i rysunki, które są twórczym manifestem artysty przeciw wojnie i okrucieństwu w każdym wymiarze.

Andrzej Sołtysiuk – ukończył studia w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu, gdzie otrzymał tytuł magistra sztuki na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby ze specjal-

nością rzeźba. Jest artystą swobodnie poruszającym się w różnych dyscyplinach sztuki. Jego dzieła wykazują ścisły związek z naturą i potwierdzają, że wszystkie formy zawarte w pejzażu są dla artysty niewyczerpanym źródłem pomysłów. Myślą przewodnią jego twórczości jest wszystko to, co się dzieje „Na skraju rzeczywistości”, a przede wszystkim człowiek zagubiony i zdezorientowany w natłoku szumu cywilizacyjnego, którego nie jest w stanie ogarnąć, ani za nim nadążyć.



Wystawę można oglądać od poniedziałku do piątku w **godz. 9-17**. Wstęp wolny. (ed)

mojełkp

Dzięki aplikacji mojełKP masz wszystko pod ręką

MojełKP to bezpłatna aplikacja na telefon, która pomoże Ci zadbać o zdrowie – swoje i Twoich bliskich.

Znajdziesz w niej m.in. dokumentację medyczną (e-recepty i e-skierowania) oraz sprawdzisz ulotkę i dawkowanie leku. Możesz także wykupić e-receptę za pomocą kodu QR i nadać upoważnienie do swoich danych medycznych lekarzowi.



Co jeszcze znajdziesz w aplikacji mojełKP?



Przypomnienia
o lekach



Krokomierz



Diety i plany
treningowe



Informacje
o pierwszej
pomocy



Dostęp do
Unijnego
Certyfikatu Covid



Pobierz aplikację mojełKP
z App Store lub Google Play

Mińsk Mazowiecki świętował

30-lecie Straży Miejskiej

- W powiecie mińskim tylko Mińsk Mazowiecki i Sulejówek mają straż miejską, która, jeśli chodzi o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, w dużym stopniu odciąża policję w jej obowiązkach. - mówi burmistrz Marcin Jakubowski.

14 listopada w sali kameralnej Miejskiego Domu Kultury podsumowano 30 lat funkcjonowania straży miejskiej w Mińsku Mazowieckim. Była okazja do wspomnień, podziękowań, degustacji urodzinowego tortu oraz wysłuchania koncertu **Marcina Błądzińskiego**.

Gości oraz funkcjonariuszy mińskiej straży powitała komendant **Anna Kwiatkowska**, prezentując historię formacji, poczynając od jej powołania w 1992 r. przez poprzedniego

burmistrza **Zbigniewa Grzesiaka**. Siedziba straży, która zatrudniała 6 strażników, mieściła się na II piętrze budynku urzędu miasta. Pierwszym komendantem Straży Miejskiej w Mińsku Mazowieckim do 2004 r. był **Antoni Peczek**. Potem tę funkcję pełnił **Roman Wiaranowski**. To podczas jego urzędowania, w 2008 r., siedziba formacji została przeniesiona do budynku, w którym znajduje się do dzisiaj. W latach 2014-2017 komendantem straży był **Janusz Wiaterek**. Wprowadzono wtedy szereg zmian, w tym rejonizację miasta, i rozpoczęto remont siedziby. Remont ostatecznie został ukończony w 2018 r. przez obecną komendant **Annę Kwiatkowską** (od 2011 do 2017 r. pracowała na stanowisku zastępcy).

W ciągu 30 lat istnienia straż zwiększyła zatrudnienie do 15 etatów mundurowych i 3 etatów cywilnych. Do wydziału straży miejskiej w 2020 r. włączono zarządzanie kryzysowe.

Miłym i podniosłym momentem obchodów było wręczenie Krzyża Zasługi burmistrzowi **Marcinowi Jakubowskiemu** oraz funkcjonariuszom mińskiej straży: **Tomaszowi Szopie**, **Robertowi Szostakowi** i **Cezaremu Kazimierzcykowi**. Odznaczenia „Za Zasługi dla Ochrony Porządku Publicznego i Bezpieczeństwa Osób” dokonał Krzyżami Za Zasługi prefekt Krajowej Rady Komendantów Straży Miejskich i Gminnych, komendant Straży Miejskiej w Częstochowie **Artur Hołubiczko**.

Burmistrz Marcin Jakubowski

mówił niedawno na jednej z sesji, że w powiecie mińskim tylko Mińsk Mazowiecki i Sulejówek mają straż miejską, która, jeśli chodzi o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, w dużym stopniu odciąża policję w jej obowiązkach. - Finansując straż miejską w ogromnym zakresie finansujemy to, co policja wykonuje w gminach, gdzie straży miejskiej nie ma - podkreślał.

Okazuje się, że straż ma spore potrzeby. **Łukasz Lipiński**, przewodniczący komisji samorządności, spraw lokalnych i praworządności, tłumaczył kilka miesięcy temu, że straż jest słabo opłacana i nie ma dodatków, które przysługują innym służbom. Dlatego odchodzą pracownicy i jest coraz większy problem ze znalezieniem nowych na ich miejsce.

A czym w 2021 r. zajmowali się strażnicy miejscy w Mińsku Mazowieckim? Jak pokazują statystyki,



Anna Kwiatkowska - Komendant Straży Miejskiej w Mińsku Mazowieckim fot. arch.

podjęli 508 interwencji własnych, z których 326 dotyczyło zagrożenia w ruchu drogowym, 34 - spalania odpadów w piecach, 29 - zagrożenia zdrowia i życia, 27 - spożywania alkoholu, 20 - czystości i estetyki, a 17 - uszkodzenia infrastruktury miejskiej. Pozostałe dotyczyły m.in.: nieprzestrzegania przepisów związanych z przeciwdziałaniem COVID-19, ochrony środowiska i gospodarki odpadami oraz usunięcia pojazdów z drogi.

TOMASZ MARKIEWICZ

W Mazowieckim Regionalnym Funduszu Pożyczkowym przedsiębiorcy mogą pożyczyć pieniądze taniej niż w banku.

Taniej i szybciej

Ponad tysiąc przedsiębiorców z Mazowsza skorzystało już z pożyczek udzielanych przez Mazowiecki Regionalny Fundusz Pożyczkowy. W tej chwili oprocentowanie tych pożyczek wynosi niespełna 8%, jest dużo niższe niż w komercyjnych bankach. W dodatku pieniądze mogą zostać udzielone zarówno na rozwój firmy, jak i na zakup nieruchomości do prowadzenia działalności gospodarczej.

W Siedlcach z tej oferty skorzystali **Inga i Marcin Myszka**, którzy za pieniądze z pożyczki (i za własne środki) zbudowali nowoczesną myjnię samochodową przy ulicy Garwolińskiej.

- Do tej pory prowadziliśmy działalność w branży gastronomicznej i rozrywkowej, ale pandemia pokazała nam, że musimy zdywersyfikować źródła dochodów - mówi Marcin Myszka. - To była najlepsza oferta pożyczki na rynku. W dodatku spotkał się z bardzo dobrym przyjęciem, wszystkie sprawy były załatwiane szybko i z dużą pomocą pracowników.

- Jako Fundusz oferujemy bar-

dzo korzystne warunki i korzystniejsze od bankowego oprocentowanie, ustalane w oparciu o stopę bazową Komisji Europejskiej - mówi członek zarządu Mazowieckiego Regionalnego Funduszu Pożyczkowego **Krystian Malesa**. - Nie pobieramy też żadnych dodatkowych opłat czy prowizji za udzielanie pożyczek.

Do skorzystania z tej formy finansowania zachęca również członek zarządu województwa mazowieckiego **Janina Ewa Orzełowska**.

- Wszyscy widzimy, co się dzieje z inflacją, jak wzrastają ceny wszystkich produktów - mówi Janina Ewa Orzełowska. - Ta pomoc finansowa pomoże przedsiębiorcom przetrwać

ten trudny czas.

Pożyczkę hipoteczną mogą otrzymać mali i średni przedsiębiorcy na zakup gruntów, budynków lub ich części, przystosowanie budynków do potrzeb działalności gospodarczej czy przeznaczenie ich na pokrycie kosztów związanych z procesem inwestycyjnym, np. kosztów dokumentacji projektowej, opłat z tytułu pozwoleń, zgód, kosztów nadzoru itp.

Maksymalna kwota pożyczki to 1 mln zł i (do 90 proc. wartości projektu). Okres spłaty wynosi do 120 miesięcy, oprocentowanie jest stałe - 7,77 proc. w skali roku. Oferta umożliwia karencję w spłacie kapitału do 12 miesięcy.

Inna pożyczka oferowana przez Fundusz może zostać przeznaczona na inwestycje małych i średnich przedsiębiorstw, związane z wprowadzeniem na rynek nowych



fot. JJ

produktów, usług czy pozyskaniem i wdrożeniem innowacji. Może to być budowa nowej infrastruktury, zmiany w procesie produkcyjnym (np. wprowadzenie usług w formie elektronicznej), wdrożenie wyników prac B+R, rozwój produktów i usług opartych na handlu elektronicznym czy wsparcie ekologicznych procesów produkcyjnych.

Maksymalna kwota pożyczki to 250 tys. zł, a możliwy czas spłaty to 60 miesięcy z karencją do 6 miesięcy. Oprocentowanie wynosi 7,17 proc. w skali roku.

Szczegółowe informacje na temat pożyczek, warunków ich udzielania wraz z formularzami są dostępne na stronie www.pozyczkimazowieckie.pl. (jj)

Erasmus w „Kolejówce”



fot. arch.

W Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 6 im. gen. Józefa Bema w Siedlcach podsumowano projekt Europejskie kwalifikacje zawodowe.

W dwutygodniowych stażach zawodowych w Portugalii wzięło udział 78 uczniów kształcących się w zawodach: technik grafiki i poligrafii cyfrowej, technik geodeta, technik transportu kolejowego, technik elektroenergetyk transportu szynowego, technik pojazdów kolejowych oraz technik budownictwa kolejowego.

Cele projektu to: stworzenie

szansy podwyższenia kwalifikacji zawodowych, językowych, kompetencji zgodnych z oczekiwaniami lokalnych pracodawców, podniesienie poziomu nauczania zawodowego oraz języka angielskiego branżowego. - Uczniowie uczestniczyli w zajęciach przygotowawczych, zdobywając wiedzę o kraju odbywania stażu - mówi **Weronika Makowska** szkolny koordynator projektu. - Poznali też zasady udzielania pierwszej pomocy, dowiedzieli się, jak radzić sobie z działaniem pod presją i w długotrwałym stresie, wywołanym pobytem za granicą.

W kursie języka angielskiego nabyli umiejętność porozumiewania się językiem branżowym, co ułatwiło porozumiewanie się z pracodawcami i współpracownikami.

Stażyci podkreślali, że staże pozwoliły im podnieść kwalifikacje zawodowe, wzrosło ich poczucie własnej wartości i pewność siebie. Dwutygodniowy staż w Bradzie w Portugalii był dla wielu szkołą życia, pozwalającą odważnie patrzeć w przyszłość.

Projekt był realizowany ze środków PO WER, na zasadach Programu Erasmus + sektor Kształcenie i szkolenia zawodowe. (ak)

Tej flagi tu nie będzie?

Opozycyjni radni węgrowskiego powiatu konsekwentnie upominają się o powrót flagi Unii Europejskiej do sali konferencyjnej, gdzie odbywają się sesje. Ale będzie to technicznie trudne... Ktoś zmienił stojak z trójflagowego na dwuflagowy.

Zmianę tę zauważył radny **Andrzej Kruszewski** na ostatniej sesji (24 listopada). Powołał się na artykuł „Gdzie jest unijna flaga” z „TS”, w którym zostało zamieszczone zdjęcie stojaka na flagi. – Kilka lat temu miał trzy wejścia na flagi, w trzecim była umieszczona unijna. Ale żeby flagę Unii Europejskiej wprowadzić z tego pomieszczenia, trzeba było ją skierować do prania i zmienić stojak, który teraz ma dwa wejścia. Trzeciego, na flagę Unii, już nie ma – zauważył.

FLAGĘ WPROWADZIĆ?

– Jak sprawa z flagą teraz wygląda? Bo ostatnio PiS zmienia swoje nastawienie wobec funduszy unijnych – zapytał Andrzej Kruszewski. – Może trzeba byłoby już profilaktycznie tę flagę wprowadzić.

W odpowiedzi starosta **Ewa Besztak** (PiS) powtórzyła niemal ten sam tekst, który wygłosiła w czasie październikowej sesji. Stwierdziła, że brak flagi w sali konferencyjnej nie oznacza, że ona, czy też zarząd są przeciwko Unii Europejskiej. Podkreśliła, że flaga UE powiewa na maszcie przed starostwem (obok flagi Polski i powiatu węgrowskiego) i znajduje się również w jej gabinecie. Odnosząc się do wymiany stojaka w sali konfe-

rencyjnej, stwierdziła: – Przykro mi, nic na ten temat nie wiem. Ja tego stojaka nie zmieniałam.

Zdaniem starosty, flaga UE przed starostwem i w jej gabinecie są wystarczającym znakiem obecności Polski we wspólnocie europejskiej. Dodała, że po poprzedniej sesji szukano zdjęcia, na którym widać byłoby flagę UE na sali obrad. – Pytałam ludzi, nikt nie pamięta, czy była tu flaga UE. Sama też nie pamiętam – stwierdziła.

– Obserwuję sesje innych samorządów, i nie zauważyłem, żeby była na nich flaga Unii Europejskiej. Jest flaga Polski i flaga danej gminy – stwierdził przewodniczący rady powiatu **Leszek Redosz**.

KUPIĘ FLAGĘ

– Skoro flaga unijna tu była, to ją zawieśmy. Nie ma czego się wstydzić. Błogosławieństwem dla Polski jest, że jesteśmy w Unii Europejskiej – powiedział były starosta **Krzysztof Fedorczyk**. Dodał, że jeśli w starostwie nie ma wolnej flagi UE, to on kupi i przywiezie na następną sesję.

– Mamy poważniejsze sprawy niż to, jak wyglądał stojak, który miał trzy wejścia na flagi, a teraz ma dwa – stwierdził wicestarosta **Marek Renik**. – Flagi, które tu są (biało-czer-

wona oraz powiatu węgrowskiego), są flagami najważniejszymi dla nas. I tak pozostanie. I nie będzie pan radny decydował o tym, jak ma wyglądać dekoracja sali.

Wicestarosta poinformował, że w czasie dyskusji o obecności flagi UE rozmawiał z przewodniczącą rady miejskiej Węgrowska **Beata Gashi**. – Pytałem, czy flaga Unii jest na sesji w Węgrowie. Okazuje się, że nie ma

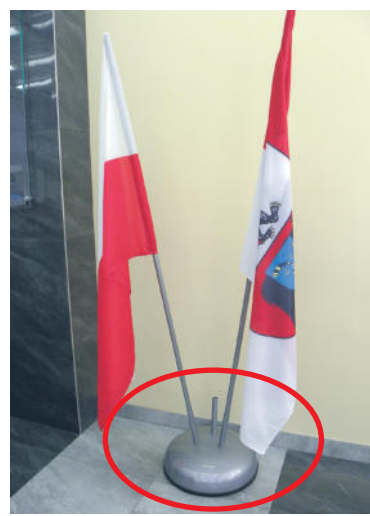


– powiedział Marek Renik. Wicestarosta zgłosił też wniosek formalny o zamknięcie dyskusji w kwestii flagi, gdyż są rzeczy od tego ważniejsze. Wniosek został przyjęty głosami radnych koalicji PiS.

PRZEWODNICZĄCA SPRZĄTA FLAGI

„Flagowa” dyskusja na powiatowej sesji miała, w pewnym sensie, swój

ciąg dalszy w samorządzie miejskim. Burmistrz Węgrowska **Paweł Marchela** oglądał transmisję z sesji powiatowej. Poleciał pracownikom, żeby przynieśli stojak z flagami (polską, unijną i miejską) do Węgrowskiego Ośrodka Kultury. Tam bowiem tego samego dnia, ale po południu, zaplanowana była sesja rady miejskiej. Stojak z flagami stanął za stołem prezydium rady, a przed budynkiem WOK wy-



fot. sej

wieszono flagi biało-czerwoną i UE.

Dlaczego burmistrz zdecydował się na taki krok? – Słyszac troskę o wystrój sali obrad naszej rady miejskiej, doszedłem do wniosku, że jednak czegoś tam brakuje i poleciłem przywieść flagi. Była to moja decyzja – mówi Paweł Marchela.

Jednak stojak z flagami, które polecił przywieść burmistrz, nie doczekał początku sesji, gdyż pani

przewodnicząca rady usunęła tę dekorację. – Byłam zaskoczona tym wystrojem. Własnoręcznie to sprzątnęłam – przyznała Beata Gashi.

Pani przewodnicząca zwróciła również uwagę, że w sali konferencyjnej WOK, w której zwykle odbywają się miejskie sesje, nigdy nie było żadnych flag. Owszem, pojawiały się one ale na uroczystych sesjach i wśród flag nie było raczej flagi unijnej. Zdaniem Beaty Gashi, zmiana dekoracji sali obrad poza wiedzą przewodniczącej była próbą wciągnięcia rady miejskiej w polityczne boje. – Nie uprawiamy polityki tam, gdzie nie trzeba. Po co te jazdy? Jak chcą się boksować w powiecie, to niech się boksują. Ja nie chcę tych gier przenosić na miejski grunt i nie zamierzam do tego dołożyć swoich trzech palców. Dlatego w kwestii dekoracji sali obrad będę starała się utrzymać obyczaje, które dotychczas obowiązywały i do których nikt nie miał zastrzeżeń – mówi przewodnicząca.

Burmistrz przyznał, że był zaskoczony reakcją pani przewodniczącej. – Ja nie mam poczucia, że flagi na sesji to coś złego. Uważam, że obok flag narodowej, miejskiej i unijnej powinna być również eksponowana flaga Mazowsza – mówi Paweł Marchela. Deklaruje, że będzie rozmawiał z panią przewodniczącą o tym, żeby flagi już na stałe znalazły się w wystroju Sali obrad węgrowskiej rady miejskiej.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

W KIERUNKU EFEKTYWNOŚCI ENERGETYCZNEJ BUDYNKÓW – KILKA SŁÓW O TERMOMODERNIZACJI



Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE

Efektywność energetyczna budynku to jego sprawność energetyczna, czyli stopień przygotowania budynku do zapewnienia użytkownikom komfortu ciepłego podczas użytkowania przy możliwie najniższym zużyciu energii do jego ogrzania bądź ochłodzenia. Warto sobie uświadomić, że ciepło jest tracone z budynku wieloma drogami, a jego ucieczka w większym lub mniejszym stopniu jest nieunikniona. O ilości traconego ciepła decydują takie czynniki jak konstrukcja domu, jego usytuowanie, wykorzystane materiały budowlane i izolacyjne, poprawnie działająca wentylacja oraz sprawny system grzewczy.

Jeśli efektywność energetyczna budynku jest zbyt niska należy przeprowadzić odpowiednie usprawnienia. Pomocą w decyzji o rodzaju i kolejności prac może służyć sporządzony audyt energetyczny. Wskazuje on stan zapotrzebowania budynku na energię oraz zakres prac służących jego zmniejszeniu. Docieplenie ścian zewnętrznych i stropów, wymiana okien i drzwi, usprawnienie wentylacji czy zadbanie o dach i piwnicę to podstawowe prace, które powinniśmy wykonać, zanim zdecydujemy się na modernizację systemu grzewczego (wymianę źródła ciepła).

Już sama wymiana stolarki okiennej na nowoczesną, spełniającą wymagania WT 2021, to oszczędność ciepła na poziomie 10-15%, a ocieplając dach i ściany zmniejszamy zużycie energii nawet o 20%. Aby poprawić energooszczędność budynku, warto również rozważyć zamianę wentylacji grawitacyjnej na mechaniczną z odzyskiem ciepła.

Zastosowanie odpowiedniego ocieplenia przegród zewnętrznych budynku pomaga znacznie obniżyć koszty ogrzewania domu, które to pochłaniają często znaczną część domowego budżetu. Najpopular-



niejszymi materiałami, za pomocą których ociepla się ściany są styropian oraz wełna mineralna. Dostępne są także inne, nowoczesne materiały dociepleniowe charakteryzujące się lepszymi parametrami (mniejszą wartością współczynnika przewodzenia ciepła) np. aerożele, próżniowe panele izolacyjne VIP.

Termomodernizacja to także działania zmierzające do zmniejszenia zużycia energii elektrycznej, tj. wymiana istniejącego oświetlenia, instalacji czy sprzętów na bardziej energooszczędne o odpowiedniej klasie energetycznej. Najprostszym działaniem w tym zakresie jest również wymiana żarówek na energooszczędne typu LED, które zużywają aż 75% energii mniej niż zwykłe żarówki, przy jednocześnie-

dłuższej żywotności sprzętowej. Również zastosowanie odnawialnych źródeł energii, takich jak panele fotowoltaiczne, znacząco pomaga ograniczyć zużycie energii elektrycznej z sieci.

Ważnym wsparciem w realizacji inwestycji w zakresie termomodernizacji jest możliwość uzyskania dofinansowania z programu „Czyste Powietrze”. Program jest systematycznie usprawniany, aby jak najwięcej beneficjentów mogło skorzystać z oferowanego wsparcia. Beneficjentami programu mogą być osoby fizyczne, które są właścicielami lub współwłaścicielami budynku mieszkalnego jednorodzinnego lub wydzielonego w takim budynku lokalu mieszkalnego z wyodrębnioną księgą wieczystą o dochodzie rocznym nie przekraczającym 100 000 zł.

Pomocą w skorzystaniu ze wsparcia oferowanego w ramach programu Czyste Powietrze służą doradcy energetyczni w ramach Projektu Doradztwa Energetycznego. Udzielają oni nieodpłatnych informacji, porad oraz konsultacji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej, efektywności energetycznej oraz odnawialnych źródeł energii.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie współrealizuje projekt „Ogólnopolski system wsparcia doradczego dla sektora publicznego, mieszkaniowego oraz przedsiębiorstw w zakresie efektywności energetycznej oraz OZE” we współpracy z NFOŚiGW oraz Partnerami na terenie całego kraju (województwie lubelskim). Głównym celem projektu jest wsparcie gospodarki efektywnej korzystającej z zasobów i przyjaznej środowisku oraz sprzyjającej spójności terytorialnej i społecznej poprzez:

- 1) zwiększenie świadomości w zakresie rozwoju gospodarki niskoemisyjnej;
- 2) wsparcie gmin w przygotowaniu i wdrażaniu planów gospodarki niskoemisyjnej (PGN);
- 3) wsparcie w przygotowaniu i wdrażaniu inwestycji w zakresie efektywności energetycznej (EE) i odnawialnych źródeł energii.

Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.doradztwo-energetyczne.gov.pl



Artykuł w 100% dofinansowano ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020

Wszystko musi się zbilansować

W 2023 r. wysokość podatków lokalnych w powiecie mińskim wzrosła średnio o 9,10%. Ale są samorządy, które podniosły go do 11%. Zdaniem włodarzy, podwyżki w trudnym dla wszystkich czasie to nie skok na kasę, a przejaw dbałości o zbilansowanie budżetu.

Jak obwieścił resort finansów, maksymalne stawki podatków i opłat lokalnych w 2023 r. wzrosną średnio o 11,8%. I tak też zrobiła gmina Siennica, podnosząc podatek od nieruchomości o 11%. Natomiast w Cegłowie w przyszłym roku lokalne podatki wzrosną o 10%.

– Casy są ciężkie, a my mamy problem z budżetem. Wzrost wynagrodzeń i cen paliw dokuczył nam już w tym roku, a w przyszłym będzie jeszcze bardziej wpływał na dochody i wydatki. Musimy sfinansować podwyżki, bo zarządzamy kilkunastoma obiektami, które łącznie z pracownikami oświatowymi zatrudniają grubo ponad 100 osób na etatach. A to wymaga perspektywicznego myślenia – mówi **Marcin Uchman**. Jak zauważa burmistrz, wypracowany na komisjach kompromis pewnie nie cieszy wszystkich, ale, jego zdaniem, jest zdroworoządkowy, bo kształtuje sprawiedliwość w podatkach: wszyscy (podatek rolny i od nieruchomości)

mości) zostali potraktowani równo stawką 10%. Z burmistrzem zgodzili się jego współpracownicy, podkreślając, że obecnie realne koszty naszego życia są co najmniej o 20% wyższe (a w niektórych przypadkach w grę wchodzi nawet 30 czy 40%) niż rok temu.

Ale nie wszystko pójdzie w górę. Marcin Uchman zwrócił się do sołtysów: — Jeżeli mieszkańcy będą wyrażali niezadowolenie ze wzrostu stawek podatków, to można im przekazać wiadomość, że udało się utrzymać stawkę kosztów odbioru i zagospodarowania odpadów z ubiegłego roku.

W 2021 r. w gminie Cegłów stawki wzrosły do 25 zł (20 zł przy kompostowaniu). Gmina podjęła decyzję, że będzie odbierać śmieci we własnym zakresie i pozyskała pieniądze na rozbudowę Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów. Obiekt przejął część zadań, które wcześniej wykonywały firmy wyłaniane w przetargach. Jak

wiadomo, w poprzednich latach niezależnie od ilości odebranych odpadów płacono stałą kwotę, wynikającą z umowy. Obecnie jest to cena kosztorysowa (czyli za odbiór 1 t odpadów) – rośnie lub maleje w zależności od liczby ton.

Niestety, ilość odpadów wytwarzanych, w przeliczeniu na mieszkańca, pogalopowała mocno w górę. A firmy odpowiedzialne za wywóz śmieci wystawiają gminom słone rachunki. W niektóre kwoty aż trudno uwierzyć, dlatego już prawie wszystkie samorządy wprowadziły stosowne kontrole.

W gminie Siennica ilość wytwarzanych odpadów komunalnych to jeden z poważniejszych problemów ostatnich dwóch lat. W 2021 r. na terenie gminy firma Ekolider odebrała 2199,16 t odpadów, co daje prawie 323 kg na mieszkańca, a więc 30 kg więcej niż w 2020 r. W ubiegłym roku za gospodarowanie odpadami komunalnymi urząd gminy opłacił faktury na kwotę 2 244 685,60 zł. Na konto urzędu mieszkańcy wpłacili 1 999 776,88 zł. Oznacza to, że do gospodarki śmieciowej z budżetu gminy dołożono 244 908,72 zł. Ale o podwyżce kosztów za wywóz śmieci w Siennicy na razie nic się nie mówi.



Stanisław Duszczyk:
Chcemy dać stabilność
podatnikom.



Marcin Uchman: fot. arch.
– *Czasy są ciężkie, a my mamy problem z budżetem.*

Natomiast obie gminy, Cegłów i Siennica, nie podniosły podatków od transportu. – Zgodnie z ubiegłoroczną deklaracją zostawiamy je na minimalnym poziomie – mówi burmistrz Marcin Uchman. W 2021 r. w Cegłowie obniżono stawkę dla dużych pojazdów ciężarowych. Największa zmiana dotyczyła samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej równej i wyższej niż 12 ton. Poprzednia stawka wynosiła 1124,85 zł, a obecnie to 138,95 zł, a więc podatek zmalał o prawie 1000 zł (zmiany pozostałych stawek z tej kategorii były minimalne). Jest to ewidentna zachęta do tego, by firmy transportowe i leasingowe lokowały swoją działalność

na terenie gminy Cegłów. To – jak tłumaczył burmistrz – w pewnym sensie eksperyment. Chodzi o segment, w którym samorządy rywalizują o firmy. Niższa stawka „dziś” ma się przełożyć na większe dochody „jutro”.

A co na to sąsiednia gmina Sienica? Jak tłumaczył na ostatniej sesji wójt **Stanisław Duszczyk**, jeżeli chodzi o podatek transportowy, łatwiej przenieść się do sąsiedniej gminy, gdyż konkurencja jest duża. — Dlatego chcemy dać stabilność naszym podatnikom przedsiębiorcom i proponujemy stawki z ubiegłego roku, które kształtowały się na średnim poziomie wszystkich gmin powiatu mińskiego.

TOMASZ MARKIEWICZ

W Miejskim Przedszkolu Integracyjnym nr 20 w Siedlcach
Konkurs dla małych patriotów

Patronat „TS”

W Miejskim Przedszkolu Integracyjnym nr 20 w Siedlcach rozstrzygnięto konkurs plastyczny „Z miłości do Niepodległości – Symbole Narodowe”.

– Wszyscy wiemy, jak ważne jest od najmłodszych lat pielęgnowanie miłości do ojczyzny, rozbudzanie dumy z bycia Polką i Polakiem, i uczenie szacunku do symboli narodowych. Takie właśnie idee nam przyświecały przy organizacji tego konkursu – przemawiała dyrektor MP nr 20 Maria Kowalik.

Plastyczne zmagania przeprowadzono w dwóch grupach wiekowych, 3-4 oraz 5-6-latków. Konkurs był skierowany do dzieci ze wszystkich siedleckich przedszkoli. W młodszej

kategorii zgłoszono 16, a w starszej 27 prac. Wyłonienia laureatów podjęło się jury w składzie: **Bożena Skoczeń-Ceranka, Agnieszka Kaczmarska, Justyna Wróbel** oraz **Małgorzata Kurenda**.

W grupie 3-4-latków pierwsze miejsce przyznano **Idze Lipińskiej** z MP nr 26. Drugą lokatę zajęła **Marcelina Paszkowska** z Niepublicznego Przedszkola „Stokrotka”, a trzecią **Aleksandra Zalewska** z MP nr 13. Wyróżnienia otrzymały **Maja Głuchowska** z MP nr 27 i **Aurelia Błachnio** z MP nr 21.

W gronie 5-6-latków najwyżej oceniono pracę **Michaliny Tarapaty** z MP nr 15. Drugie miejsce zajęła **Amelia Giernicka** z MP nr 3, a trze-

cie **Maciej Kaczmarek** z MP nr 1. Przyznano też cztery wyróżnienia: **Natalii Chencel** z MP nr 3, **Natalii Leszczuk** z MP nr 15, **Lenie Kościeszzy** z MP nr 26 oraz **Alicji Walczak** z MP nr 27.

Nagrody i dyplomy wspólnie z panią dyrektor **Marią Kowalik** wręczały przedstawicielki patronów konkursu – **Bożena Piesio** z Mazowieckiego Kuratorium Oświaty oraz Bożena Skoczni-Ceranka z Muzeum Regionalnego w Siedlcach, a także przedstawicielka Rady Rodziców MP nr 20, Justyna Wróbel. Organizację wydarzenia wsparł również Urząd Miasta Siedlce, a „Tygodnik Siedlecki” został patronem medialnym.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



fot. siris

Jak dzieci widzą bibliotekę w przyszłości?

W bibliotece w Olszance można obejrzeć wystawę prac konkursowych „Biblioteka przyszłości”.

Prace zostały wykonane przez uczniów klas I-VIII z podstawówek w: Olszance, Hadynowie, Szydłowie i w Łdzekach Kosnach. W konkursie plastycznym wzięło udział czterestu uczniów podstawówek: sześciu uczniów klas I-III i ośmiu z klas starszych.

– Byliśmy bardzo ciekawi wizji naszych czytelników, jak widzą placówkę za 50 czy 100 lat – mówi **Małgorzata Chraniuk**, kierownik GBP w Olszance.

W większości prac dzieci przedstawiały bibliotekę jako nowoczesne miejsce, gdzie króluje technologia przyszłości, a zamiast bibliotekarza książki wydaje czytelnikom robot. Z rysunków można odczytać, że biblioteka będzie dostępna 24 godziny na dobę, będzie w niej miejsce do relaksu ze stolikiem z: kawą, herbatą i dobrym ciastkiem.

– Zaskoczyła nas jednak wizja biblioteki jako muzeum. Czy przyjdą czasy, gdy będzie można oglądać bibliotekę tylko w muzeum? Mamy nadzieję, że nie, ale można gromadzić pamiątki, związane z biblioteką, bo mogą być wartościowe jako eksponaty muzealne – uśmiecha się Małgorzata Chraniuk.

W grupie najmłodszej (klasy I-III) pierwsze miejsce w konkursie plastycznym zajęła **Zuzanna Marciniuk** z SP w Olszance, a drugie **Zuzanna Ławecka** z SP w Hadynowie.



fot. arch.

Zuzanna Marciniuk i jej praca

W grupie starszaków (klasy IV-VIII) pierwsze miejsce zajęła **Magdalena Ługowska**, drugie **Magda Marcinkiewicz**, a trzecie **Anna Cielemnicka** (wszystkie są uczennicami NSP Izdebbki Kosny). (mc)

Do zobaczenia „na lodzie”

Choć jest już późna jesień, dzień zapowiada się przepięknie. Właśnie zaczyna się świtać. Niebo robi się wręcz nieskazitelnie błękitne. Bus kluczy po polnych drogach. Z mozołem wspina się na spore wzniesienie, z którego rozciąga się wspaniały widok na Dolinę Narwi. Kręta wstęga wody otoczona bezkresnymi łąkami. To znak, że wędkarze z Koła Polskiego Związku Wędkarskiego przy siedleckim Mostostalu dotarli na miejsce, czyli nad Narew w okolicach Strękowej Góry.

W wycieczce uczestniczy „twardy trzon” koła. To grupa przyjaciół, którzy od lat wędkują, także podczas wspólnych wypadów. Ten wyjazd jest jednak połączony z zawodami. Stawką jest złowienie największego drapieżnika. W końcu Narew słynie z dorodnych szczupaków i okoni. Nastroje, pomimo wczesnej pory, są bojowe. Warunki do wędkowania wydają się wymarzone: świeci jesienne słońce, woda w rzece jest na nieco podwyższonym poziomie, co ma pobudzać ryby do żerowania.

— Przypominam, że zgodnie z przepisami można złowić szczupaki, albo jednego szczupaka i jednego sandacza — oznajmia **Krzysiek Skwierczyński**, prezes koła PZW.

Jak się miało później okazać, górne limity połowów nie były największym zmartwieniem uczestników zawodów. — Wędkujemy do godziny 15.00 — instruuje Krzysiek.

— Czemu tak krótko? — odzywa się głosy najbardziej ambitnych. — Chociaż godzinę dłużej.

Ale na wędkowanie i tak jest prawie 10 godzin, w trakcie których może się wiele wydarzyć. Na początku nadzieje są wielkie. Wszyscy rozchodzą się wzdłuż rzeki. Obierają różne taktyki. Najwięcej zawodników szczęścia szuka w połowach spinningowych, ale są też próby łowienia na „żywcą”. Część szuka drapieżników w górę od pobliskiej tamy, gdzie woda jest

głębsza i płynie łagodniejszym nurtem. Inni łowią w dole, gdzie szybszy prąd daje większe szanse na złowienie klenia czy jazia. A że teren jest urozmaicony, to kilka osób „obławia” starorzeczka, ciągnące się wzdłuż Narwi. Także ja, po drugim rzucie jaskrawą gumą pod kępę roślinności podwodnej, niemal natychmiast mam uderzenie. Krótki hol i na trawie ląduje szczupaczek — 47 centymetrów. O 3 za mało, więc ląduje w wodzie. Wracam nad rzekę i po chwili słyszę rozpaczliwe wołanie: „Daj podbierak, szybciej!”. Komuś po drugiej stronie rzeki coś „siadło” na haku.

Lokalizują szczęśliwca. To **Szymon Chmielewski**, najmłodszy uczestnik zawodów, uczeń szkoły podstawowej. Walczy z rybą dość długo, a to znak, że holuje coś konkretnego. Faktycznie, po chwili ładny szczupak, na oko z półtora kilograma, robi świecę nad wodą. Raz, drugi, ale słabnie. Wreszcie ląduje w podbieraku.

Radość Szymona i jego taty jest ogromna. Najmłodszy uczestnik zawodów! Inne stare wygi nie złowiły jeszcze ani jednego wymiarowego drapieżnika. A Szymon, który łowi na „żywcą”, daje kolejny pokaz klasy wędkarskiej. Ma jeszcze kilka brań i łowi dorodnego garbusa, dobre 30 centymetrów. Uczeń szkoły podstawowej ma już dwie ładne ryby drapieżne. Ta wiadomość szybko rozchodzi się wzdłuż rzeki. „Słyszeliście? Młody ma już ładnego szczupaka i okonia!”. Na jednych wpływa to przygnębiająco, na innych dopingująco, bo jakby szybciej zaczęli machać wędziskami.

Ja też w emocjach macham dużą gumą poza środek Narwi. Parę obrotów korbką i naprawdę ładnie huknęło. Kij wygiął się w łuk, a ryba zaczęła odjeżdżać w dół rzeki, wykonując co chwilę salta. Szczupak ma ponad 80 centymetrów. Jest już w zasięgu ręki, ale pojawia się



problem, bo nie ma podejścia do wody. Ryzykuję, że nie jest zbyt głęboko i zsuwam się z burty do wody. Sonduję głębokość. Zapadam się po kolana, po uda. Wreszcie grunt. Szczupaczysko leży już na wodzie z metr ode mnie. Teraz mogę ocenić dokładnie, że ma ponad 80 centymetrów, ale nie przyjdzie mi tego udowodnić. Kiedy zapinam mu dłoń na karku, zbiera siły na ostatnią „śrubę” i wyskakuje nad powierzchnię, wypływając z paszczy haczyk. Narew jest znowu jego domem, a ze mnie po porażce jakby para zeszła.

Janusz Laskowski jest silniejszy ode mnie, wręcz nieugięty, zawsze walczy do końca. Ale nie decyduje się wędkować niedaleko tamy, która była chyba przez wszystkich „obławiana”, bez rezultatów. — Idę dalej, gdzie są te wysokie drzewa — infor-

muje i rusza w dół Narwi, gdzie czeka bus i ognisko z kiełbaską.

A ja machnąłem spinningiem, tak od niechcenia. Po chwili wkładałem do siatki pięknego szczupaka, 76 centymetrów i blisko 2,6 kilograma wagi. Z takim trofeum, luźnym krokiem, zbliżam się do obozowiska, w którym jest już większość kolegów. Podchodzą, zaglądają do torby, gratulują i coś po cichu cedzą przez zęby... To u wędkarzy rutynowe reakcje. Zresztą zdrowe, bo szczerze i naturalne. Zaraz na drugim miejscu jest Szymon Chmielewski z ładnym szczupakiem i okoniem, a trzeci, z rybą o wadze około kilograma, **Edward Pucyk**. Ale to właśnie on chyba najbardziej cieszy się z podium. Nigdy nie ukrywał, że lubi wygrywać.

— W tym sezonie mieliśmy aż 7 wędkarskich eskapad, gównie

nad Bug i Narew — mówi Krzysztof Skwierczyński. — Robiliśmy zawody podłodowe, spławikowe, grunto-we i spinningowe. Nasze koło liczy ponad 70 członków, na każde zawody jeździ około połowa z nich.

W całorocznej rywalizacji, w której brano pod uwagę wyniki ze wszystkich zawodów, najlepszy okazał się Janusz Laskowski przed rewelacyjnym juniorem **Szymonem Chmielewskim** i **Pawłem Nowosielskim**.

— Nie po ryby jeździmy, ale po to, żeby było wesoło, żeby się znowu spotkać w gronie kolegów — woła pan Edek. A najbliższe takie spotkanie już chyba w nowym roku. Na zawodach podłodowych, jeśli zima nie zawiedzie. Tak więc, do zobaczenia „na lodzie”.

Tekst i zdjęcie
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Promesy dla młodzieżówek OSP

Przedstawiciele 16 młodzieżowych drużyn pożarniczych z powiatu węgrowskiego odebrali promesy, zapewniające finansowe wsparcie na zakup nowego sprzętu, umundurowania i wyposażenia osobistego oraz sprzętu teleinformatycznego, który będzie wykorzystywany w procesie szkolenia.

Wręczenie promes odbyło się 14 listopada na terenie Komendy Powiatowej PSP w Węgrowie. Oprócz

przedstawicieli MDP, wzięli w nich udział: zastępca komendanta wojewódzkiego st. bryg. **Tomasz Cybul**, komendant powiatowy PSP w Węgrowie mł. bryg. **Mateusz Bieniak**, parlamentarzyści — senator **Maria Koc** i posłowie **Maciej Górski** i **Daniel Milewski** oraz wójtowie i burmistrzowie gmin.

Goście w okolicznościowych przemówieniach podkreślali znaczenie młodzieżowych drużyn pożarniczych

dla rozwoju OSP, jako zaplecze kadrowe. Za wręczone promesy podziękował druh **Jakub Polkowski**, członek MDP w Polkowie Sagałach.

Promesy otrzymały młodzieżowe drużyny, działające przy następujących jednostkach OSP: Baczki, Budziska, Gałki, Grygrów, Gwizdały, Jartypory, Laski, Liw, Ostrówek, Polków Sagały, Sadowne, Sokółka, Sucha, Szynkarzyna, Wyszaków i Zalesie. (sej)



fot. asp. Jarosław Domański

65 lat pożycia małżeńskiego

Wójt odwiedził jubilatów



fot. arch. UG Siedlce

65 lat pożycia małżeńskiego to wspaniały jubileusz, który obchodzili państwo **Henryka i Zdzisław Wolscy** z miejscowości Wołyńce w gminie Siedlce. Z tej okazji wizytę w domu jubilatów złożył wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski**, który pogratulował małżonkom tej pięknej rocznicy.

Podczas spotkania, które zostało zaplanowane wcześniej z synem

jubilatów (ale tak, aby wizyta wójta była dla jubilatów niespodzianką) mówiono o historii całej rodziny Wolskich. Pan Czesław, były pracownik Zakładu Karnego, pokazywał liczne medale, w tym „Zasłużony dla województwa siedleckiego”.

Państwo Wolscy doczekali się dwójki dzieci, wnuków i prawnuków. (ZJ)

Nasze nazwiska (472)

Hys - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. W pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślíkowej znajdziemy nazwisko Hysz, mające takie samo pochodzenie, zapisane w źródłach po raz pierwszy w 1659 roku. Takie nazwiska, jak: Hys, Hyski, Hysz, wywodzi Rymut od staropolskiego hys, pomyślny wiatr. Jak pisze Linde w „Słowniku języka polskiego”, *hysem, hisem* zwano wiatr wiejący prosto w żagle pod kątem prostym, pomyślny dla statków „idących do góry”, który wieje z tyłu. „Płynąć *hysem, hisem*” znaczyło płynąć pod dobrym wiatrem („Widzę skutuły z Gdańska, pod dobrym hisem stanęli”). *Hysować, hisować* znaczyło podnosić, stawiać, wciągając żagle, „gdy się hysz zrywa”. Jak pisze A. Bańkowski w „Etymologicznym słowniku języka polskiego”, ten prastary termin żeglarski, znany także dzisiaj, został zapisany w źródłach po raz pierwszy w 1599 roku. „Pod dobrym hysem

zostawać, płynąć”, znaczyło dawniej mieć powodzenie w czymś. Nazwisko może mieć związek także ze słowem hysz, hys, które w gwarze oznaczało naśladowanie skoku i biegu, głównie konia. *Hysować, hysiać* znaczyło w tym wypadku oddawać skoki („*Hysiaj, hysiaj* koniku *hysiaj*, do dziewczyny dzisiaj”). *Hysiać* znaczyło także: biec prędko, gnać, kołysać lulać dziecko, przenosić bawić się hucznie, nalegać, nastawiać się na kogoś. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Hys posługiwało się w Polsce 460 osób. Najwięcej w dawnym woj. siedleckim – 95 i warszawskim - 73.

Stawski - jako pierwszy w 1396 roku w „Wielkopolskich rotach sądowych” został zapisany Petrek Stafszy, w roku 1399 w „Die ältesten grosspolnischen Grodbücher” Wawrzek Stawski. Początkowo nazwisko oznaczało kogoś, kto mieszkał nad *stawem*. Później powstawało głównie od nazw miejscowości: *Staw, Stawy, Stawowice, Stawiska*. Niewiele mo-

żemy dowiedzieć się o Stawskich jako szlachcie. Pisze o nich krótko w swoim herbarzu K. Niesiecki oraz G. Błaszczuk w „Herbarzu szlachty żmudzkiej”. Także J. Siwik w „Encyklopedii nazwisk i przydomków szlacheckich” podaje o nich jedynie encyklopedyczne informacje. Stawscy herbu Belina (wiadomości o rodzie od 1550 roku) wzięli nazwisko od swojej własności wsi Staw w Ziemi Chełmińskiej, herbu Jastrzębiec (od 1500) od dóbr Stawiska w powiecie wiślickim, Korczak (od 1480) od wsi Staw w powiecie

skałackim, w dawnym woj. ruskim. Stawscy herbu Leszczyc (od 1600) pochodzili ze wsi Staw w powiecie wieluńskim, nosili przydomki Słowięta i Sławęta, herbu Lubicz (od 1700) ze wsi Staw w dawnym woj. bełskim, Szreniawa (od 1600) ze wsi Staw w dawnym woj. sandomierskim, a Tępa Podkowa (od 1600) tak jak Belina ze wsi Staw w Ziemi Chełmińskiej. Jak pisze G. Błaszczuk, Stawscy po jednej rodzinie byli notowani na Żmudzi w latach 1667 i 1690. Była to drobna nietytułowana szlachta. Według

źródeł litewskich nazwisko Stawski mogło pochodzić od litewskiego nazwiska Stavas. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku najwięcej osób o nazwisku Stawski mieszkało w dawnym woj. poznańskim – 353 i łódzkim – 320. W siedleckim – 2 osoby.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń – 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 2-8.12.2022r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OCZAMI KOBIET: NIEWIERNIA	116						19:00	
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
UWOLIĆ POLY- DUBBING	102	14:00	11:30 13:45	11:30 13:45	14:00	9:15 11:30 14:00	14:00	10:00 14:00
KIERUNEK: KSIĘŻYCI- DUBBING	85	9:00 15:00	11:15 15:00	11:15 15:00	10:00 15:00	11:30 13:45 15:00	9:30 15:00	9:30 15:00
WIELKI ZIELONY KROKODYL DOMOWY- DUBBING	106	13:30 15:45 18:00	11:15 13:30 15:45 18:00	11:15 13:30 15:45 18:00	13:30 15:45 18:00	9:00 11:00 13:30 15:45 18:00	13:30 15:45 18:00	13:30 15:45 18:00
ŚUBUK	112	16:15 18:30	16:15 18:30	16:15 18:30	16:15	16:15 18:30	16:15 18:30	16:15 18:30
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
DZIWIWY ŚWIAT- DUBBING	102	13:10 15:20 17:30	11:00 13:10 15:20 17:30	11:00 13:10 15:20 17:30	9:00 13:10 15:20 17:30	8:45 13:10 15:20 17:30	9:30 13:10 15:20 17:30	13:10 15:20 17:30
LISTY DO M. 5	115	20:15 21:05	20:15 21:05	20:15 21:05	10:30 20:15	20:15 21:05	20:15	12:00 20:15 21:05
ŚWIĘTA INACZEJ	113	16:45 20:45	16:45 20:45	16:45 20:45	16:45 21:05	16:45 20:45	16:45 20:45	16:45 20:45
CZARNA PANTERA: WAKANDA W MOIM SERCU- DUBBING	161	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45		19:45
BELLA I SEBASTIAN: NOWE POKOLENIE - DUBBING	97	9:30 13:00	13:00	13:00	13:00	9:30 11:15	11:00 13:00	13:00
NIE CUDZOŁÓŻ I NIE KRADNIJ	100	19:00	19:00	19:00	19:00	19:00	19:45	19:00
JOHNNY -SEANS GRUPOWY	119				10:30			

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

KINŃ KOBIEŃ

Na twoim miejscu

14 grudnia
Godz. 18:00

SPRAWDŹ SZCZEGÓŁY »

Mikołajki
JAK Z BAJKI

3,4 i 6
GRUDNIA

HELIOS
DLA DZIECI

Twoje miasto, Twoje kino

HELIOS

www.helios.pl

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 21 do 25 listopada

Zofia Teresa Kuchnia, 91 lat
Krystyna Marianna Guzowska, 94 lata
Barbara Janina Pawlik, 61 lat
Jan Kudoń, 72 lata
Helena Kot, 94 lata
Andrzej Henryk Szewczyk, 71 lat
Teresa Malinowska, 84 lata
Mieczysław Stanisław Wielgosz, 86 lat
Konrad Dawid Brych, 37 lat
Kacper Grzebalski, 22 lata
Ryszard Czamara, 71 lat

USC w Kosowie Lackim

osoba, której akt zgonu został sporządzony od 21 do 25 listopada

Krzysztof Szymański, 57 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 17 do 23 listopada

Danuta Bober, 67 lat
Teresa Maszczak, 88 lat
Stanisław Chmiel, 81 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 19 do 25 listopada

Roman Bombiak, 68 lat
Mieczysław Henryk Szkop, 69 lat
Edward Zamiatła, 44 lata
Ludwika Szklarz, 93 lata
Zdzisław Serzysko, 68 lat
Bogdan Duciak, 75 lat
Adam Marian Korniluk, 63 lata

Jadwiga Kosiorek, 85 lat

Marek Paprocki, 49 lat
Janina Uziak, 102 lata
Halina Regina Domańska, 87 lat
Andrzej Marek Rymuza, 65 lat
Ludmyla Polusmiak, 72 lata
Michał Chaciński, 60 lat
Janina Teresa Zaliwska, 74 lata
Krystyna Parchomiuk, 87 lat
Halina Gleń, 83 lata
Bogusława Izdebska, 88 lat
Wiktor Troć, 84 lata
Henryk Świętek, 82 lata
Andrzej Adam Bartnicki, 57 lat
Jan Edward Chruściel, 86 lat
Czesław Jan Kąkol, 70 lat
Kacper Chlebiecki, 16 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 18 do 24 listopada

Janina Pędzich, 89 lat
Janina Małyszka, 89 lat
Irena Zubka-Suchożebrska, 90 lat
Bogdan Świnarski, 51 lat
Marek Szymański, 52 lata
Stanisława Rowicka, 91 lat
Regina Rymuza, 79 lat



HADES

TANIE
POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Anima
1992

KREMACJE

POGRZEBY TRADYCYJNE

Siedlce
ul. Poniatowskiego 77

KONTAKT
CAŁODOBOWY
tel. 25 644 15 99
kom. 504 240 230
www.anima-siedlce.pl

Pomagamy już 30 lat

Prezydent Andrzej Duda nadał pośmiertnie Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski odważnemu kapłanowi, proboszczowi parafii Skibniew, ks. Antoniemu Łapayowi.

Ks. Antoni Łapay: „...to ja stoję razem z nimi”

Gdy wydawało się, że nie da się już powstrzymać kolejnej okupacyjnej egzekucji, proboszcz postawił na szali swoje życie. „Skoro chcecie ich rozstrzelać, to ja stoję razem z nimi” - rzucił Niemcom. A oni... ustąpili.

Pod ścianą kościoła w Skibniewie-Podawcach stało kilkudziesięciu Polaków. Naprzeciw nich Niemcy z karabinami gotowymi do strzału.

Uroczystości związane z przekazaniem Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski, nadanego pośmiertnie ks. **Antoniemu Łapayowi** rozpoczęły się od złożenia kwiatów na jego grobie. Podczas mszy w kościele w Skibniewie-Podawcach szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **Jan Józef Kasprzyk** przekazał odznaczenie na ręce biskupa drohiczyńskiego **Piotra Sawczuka**.

MIŁOŚCI DO POLSKI I DRUGIEGO CZŁOWIEKA

- Ten krzyż to wyraz hołdu i wdzięczności dla kapłana – mówił Jan Józef Kasprzyk. - To dzięki takim ludziom jak on w roku 1920 ocalili-

śmy wolność Polski i tożsamość Europy przed zalewem bolszewickim. (...) Wierny był bowiem tym trzem cnotom kształtującym naszą tożsamość: chrześcijańską, obywatelską i państwową. Był człowiekiem wiary, nadziei i miłości. Miłości do Polski i do drugiego człowieka.

Wójt **Janusz Kur** podziękował skibniewskiemu proboszczowi ks. **Krzysztofowi Malinowskiemu** za skierowanie do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych prośby o nadanie odznaczenia dla księdza Antoniego Łapaya, będącego dla lokalnej społeczności symbolem niezłomności i patriotyzmu. - Ksiądz Antoni Łapay w trudnych czasach drugiej wojny światowej, kiedy byliśmy prześladowani przez dwa totalitarne reżimy, zapewne niejednokrotnie musiał stanąć przed trudnymi wyborami. Pracował jednak

wiernie na rzecz parafian, był dla nich wsparciem, a w krytycznym momencie był gotów poświęcić własne życie, sprzeciwiając się ludzkiej krzywdzie – mówił wójt.

LATEM 1944, GDY FRONT BYŁ JUŻ BLISKO...

Wydarzenia, które rozegrały się w Skibniewie latem 1944 r., opisał na portalu diecezji drohiczyńskiej ks. **Krzysztof Malinowski**. Notatka zawiera także krótką biografię bohatera kapłana ks. Antoniego Łapaya. Oto ona:

Ks. Antoni Łapay urodził się 13 czerwca 1895 roku w Białej Błotnej. W 1916 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. W lipcu 1920 roku jako ochotnik wstąpił w szeregi wojska polskiego, by bronić ojczyzny przed bolszewikami. Przez 4 miesiące służył w wojsku w okolicach Grudziądza. W czerwcu 1921 roku został przyjęty przez ks. bp. Czesława Sokółowskiego do Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1924 roku.

Od 15 października 1932 roku do 15 lipca 1952 roku był proboszczem parafii Skibniew. Najstarsi parafianie wspominają go jako gorliwego, żyjącego skromnie kapłana. W 1942 ks. Łapay pozwolił zamieszkać na plebanii dwóm rodzinom, których domy spłonęły podczas wielkiego pożaru Skibniewa. W czasie II wojny światowej organizował na terenie parafii Skibniew opiekę nad dziewczętami sierotami z Warszawy, sprowadzonymi przez siostrę Jadwigę Sobotko.

Na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku jeden z mieszkańców wsi Kostki – **Lucjan Mąka** – zastrzelił jednego i ranił drugiego żołnierza niemieckiego. Niemiecki oddział ruszył z obławą do

lasu, w którym schronił się ów mężczyzna z Kostek. Podczas obławy ujęto 53 osoby, które w lesie pilnowały od kilku dni inwentarza. Ujętych przewieziono pod kościół w Skibniewie i ustawiono pod wschodnią ścianą świątyni. Postawiono im zarzut uczestniczenia w partyzantce, zabicia i ranienia 2 niemieckich żołnierzy. Dowódca niemiecki wydał rozkaz rozstrzelania pojmanych.

Gromadzący się pod kościołem mieszkańcy: Kostek, Emilianowa, Skibniewa udali się na plebanie, by prosić o pomoc ks. Antoniego Łapaya. Niektórzy, wspominając przebieg tamtych wydarzeń, uzupełniając relację, dodają, że wraz z ks. Łapayem o litość dla złapanych w obławie prosił ks. Kozłowski. Ks. Łapay według wspomnień parafian prosił Niemców o odstąpienie od egzekucji, argumentując, że złapani w obławie nie są partyzantami, lecz rolnikami, którzy w lesie pilnowali inwentarza. Niemcy pozostawiali nieugięci i nie przyjmowali argumentacji księdza proboszcza. W pewnej chwili ksiądz proboszcz miał powiedzieć „skoro chcecie ich rozstrzelać, to ja stoję razem z nimi”. Dopiero wtedy Niemcy odstąpili od rozstrzelania pojmanych. Dowódca niemieckich żołnierzy nakazał księżom zabranie z grupy pojmanych ojców rodzin wielodzietnych, zaznaczając, że musi pozostać 20 osób. Następnie niemiecki dowódca poinformował, że



fol. arch. gminy Sokółów Podlaski

Uroczystość przekazania Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski

zamiast kary śmierci pojmami zostaną wywiezieni do pracy w głąb Niemiec.

Niemcy odprowadzili grupę pojmanych do Kosowa Lackiego. Po dwóch dobach pojmami zostali załadowani do bydłowych wagonów i wywiezieni na roboty. Wszyscy wywiezieni wówczas na roboty przeżyli wojnę i wrócili do domów.

15 lipca 1952 r. z polecenia bp. Ignacego Świrskiego ks. Antoni Łapay został przeniesiony do parafii Radomyśl. 23 czerwca 1953 r. zmarł w Szpitalu Miejskim w Siedlcach. Jego grób znajduje się na cmentarzu parafialnym w Skibniewie.

W uroczystościach w Skibniewie, oprócz władz i pocztów sztandarowych, licznie uczestniczyli okoliczni mieszkańcy. O ks. Antonim wciąż się w parafii pamięta.

DARIUSZ KUZIĄK



XVIII-wieczny drewniany kościół w Skibniewie-Podawcach fot. DK

Złote Gody w Repkach

20 par małżeńskich z Gminy Repki świętowało jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego.

Uroczystość odbyła się 19 listopada. Rozpoczęła się od mszy świętej w intencji jubilatów, koncelebrowanej przez ks. kan. **Tomasza Szmurło** i ks. **Robert Nowaszewskiego** w kościele w Repkach, podczas której pary odnowiły małżeńskie przyrzeczenia.

Później uroczystości przeniosły się do środowiskowej hali sportowo-rekreacyjnej. – „Nie wystarczy pokochać, trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i przenieść ją przez całe życie”. Zapewne te słowa, pisarza

Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, można odnieść do was czcigodni jubilatów – mówiła dyrektor GOK **Ewa Czarkowska**, witając Jubilatów i ich rodziny.

Wójt **Apolonia Stasiuk** pogratulowała Jubilatów wspólnie przeżytych 50 lat. Wyraziła – jak czytamy w relacji – wdzięczność i uznanie za ofiarny, codzienny trud, za siłę w pokonywaniu przeciwności losu, za wzajemne wspieranie się w konsekwentnej realizacji małżeńskiej przysięgi, za odpowiedzialność i poświęcenie w wychowaniu dzie-

ci. Jak mówiła wójt, życie rodzinne jubilatów jest powodem do dumy, a także wzorem i przykładem: godności, lojalności i wierności. Życzyła małżonkom pomyślności, przede wszystkim dobrego zdrowia, pociechy z dzieci i wnuków, szacunku i wszelkiej życzliwości. Przewodniczący rady gminy **Adam Czarnocki** odczytał list gratulacyjny, skierowany do jubilatów przez Prezydenta RP.

Nadany przez Prezydenta RP medalami jubilatów udekorowali wójt i przewodniczący rady gminy. Przed wręczeniem medali każdą parę małżeńską krótko prezentowa-

ła kierownik USC **Monika Sulawiak**. Za pamięć i składane życzenia oraz zorganizowanie pełnego serdeczności spotkania w imieniu Jubilatów podziękował **Antoni Adamczuk**. Dla wszystkich zagrał zespół Gang Marcela, a na koniec wzniesiono toast i przy torcie wspomniano wspólnie przeżyte lata.

Medalami za długoletnie pożycie małżeńskie uhonorowano: **Krystynę i Antoniego Adamczuków, Barbarę i Dariusza Bartosiaków, Jolantę i Bogdana Bielskich, Genowefę i Stanisława Biernackich, Lucynę i Zdzisława**

wa Czarnockich, Halinę i Kazimierza Kazimierzuków, Mariannę i Jana Kosieradzkich, Annę i Grzegorza Nasiłowskich, Aleksandrę i Franciszka Pietranik, Stanisławę i Edwarda Połog, Halinę i Józefa Pióro, Krystynę i Henryka Przeździeckich, Zofię i Józefa Rogowiec, Zenobię i Jana Szadkowskich, Barbarę i Sławomira Trębickich, Anastazję i Jerzego Wyrozębskich, Stanisławę i Henryka Wyszomirskich, Krystynę i Henryka Zalewskich, Annę i Czesława Żurawskich. (DK)



fol. arch. UG Repki



MIAŁ NARKOTYKI

26 listopada podczas przeszukania mieszkania 38-letniego mężczyzny policjanci zabezpieczyli nielegalne substancje (amfetamina i marihuana). Mieszkańcowi powiatu garwolińskiego grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności.

WPADŁ DO ROWU

26 listopada w **Cyganówce** samochód osobowy wjechał na zakręcie drogi do rowu. Kierowca minicoopera był pijany, miał w organizmie ponad 2 promile. 31-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego jechał sam. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy.

ODZYSKALI ROWER

Kilka dni temu policjanci garwolińskiej komendy przyjęli zawiadomienie o kradzieży roweru kross. Jak ustalili funkcjonariusze, właściciel zostawił jednośląd na klatce schodowej bloku na jednym z osiedli w **Garwolinie**. Straty oszacował na 1000 zł. W wyniku policyjnych ustaleń funkcjonariusze zatrzymali sprawcę oraz odzyskali pojazd. Jednośląd wrócił do właściciela. 19-letni sprawca był już karany za przestępstwa przeciwko mieniu.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „SPEED” skontrolowali 134 pojazdy, ujawnili 105 wykroczeń, w tym 78 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości i zatrzymali 4 dowody rejestracyjne.

ODSEPAROWALI AGRESORA

Na mocy tzw. ustawy antyprzemocowej policjanci zmusili 43-letniego domowego agresora z gminy Wilga do opuszczenia mieszkania zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonymi. Wezwani na interwencję policjanci zatrzymali sprawcę przemocy w policyjnym areszcie. Aby zapewnić domownikom spokój i bezpieczeństwo, funkcjonariusze podjęli decyzję o odseparowaniu mężczyzny i zastosowali wobec niego nakaz natychmiastowego opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia oraz zakaz zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia przez najbliższe 14 dni. Niestosowanie się do wydanego zakazu lub nakazu to wykroczenie zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności lub aresztem. (ak)

Orkiestra zagra 29 stycznia. Zostań wolontariuszem



Justyna Dybcio fot. Aga Król

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2

Trudna sytuacja w ośrodku zdrowia w Wildze

Nikt się nie pchał?

W ośrodku zdrowia w Wildze brakuje lekarzy, a zamieszanie z wyborem nowego szefa placówki budzi powszechny niepokój.

Kłopoty zaczęły się, gdy kierownik przychodni w Wildze złożył wypowiedzenie i od 1 września przestał pełnić tę funkcję (choć pozostał w ośrodku jako zwykły lekarz). Na swoje miejsce przygotowywał kolegę z przychodni, **Mateusza Miszkiewicza**, za zgodą wójta **Bogumiły Głazczki**.

- I wszyscy myśleli, że tak zostanie. Bo w ośrodku nigdy nie było konkursu na kierownika. Nigdy – podkreśla jeden z radnych.

Wójt jednak w połowie sierpnia ogłosiła konkurs, który unieważniono z powodów formalnych. Mateusz Miszkiewicz mianowano wówczas (od 1 września) na p. o. kierownika. Pod koniec września ogłoszono drugi konkurs. Wyłoniono w nim (koniec października) kandydatkę na szefową przychodni. Umowy jednak nie podpisano z nią, za to kolejnym peł-



Ewa Wojciechowska

niącym obowiązki kierownika (od 1 listopada) ustanowiono lekarza anesteziologa spoza przychodni. Wójt powierzyła mu tę funkcję na pół roku. Mateusz Miszkiewicz w Wildze już nie pracuje. Ani jako kierownik, ani jako lekarz. Odszedł z końcem października.

- Doktor Miszkiewicz nie zdobył stosownych uprawnień, by móc pełnić funkcję kierownika, czy startować w konkursie – wyjaśnia redakcji „TS” wójt Głazczka.

Podstawowym wymogiem konkursu był 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym albo studia podyplomowe w zakresie zarządzania. Mateusz Miszkiewicz takiego stażu ani studiów nie ma. Niektórzy twierdzą, że celowo wpisano takie wymagania, by „wyeliminować” lekarza z konkursu. Wójt nie potwierdza tych poglądów,

podkreśla, że te wymagania narzucają przepisy. Bogusława Głazczka zwraca uwagę na inny problem.

- Od kilku tygodni próbuję znaleźć lekarza, by go zatrudnić, bo mieszkańcy twierdzą, że trzech lekarzy to za mało – mówi. - Nie pomaga też fakt, że lekarze zmniejszyli sobie wymiar godzin pracy. Jeden lekarz jest od godz. 8.00 do 13.00, drugi od 13.00 do 18.00. W czwartki nie ma w ogóle lekarza po południu.

Ta sytuacja odbiła się szerokim echem w Wildze. Ludzie zastanawiają się, dlaczego wójt nie podpisała umowy ze zwyciężczynią konkursu na kierownika przychodni.

Nam udało się ustalić, że już po rozstrzygnięciu konkursu, pod koniec października, wójt miała zaproponować Mateuszowi Miszkiewiczowi pełnienie obo-



Bogumiła Głazczka

wiązków kierownika przychodni przez najbliższe cztery miesiące.

- Rozmawiałam z nim nie raz. Doktor Miszkiewicz w końcu stwierdził, że nie będzie u nas wcale pracował. I tyle – powiedziała na sesji wójt. - Wszyscy mi mówią, że to ode mnie zależy, kto będzie kierownikiem. Tak, ale ja muszę działać w granicach prawa, a ustawa wyraźnie mówi, kto może być kierownikiem ośrodka zdrowia, na co dobitnie zwracał mi uwagę nasz mecenas.

- A czy pan mecenas nie popełniał wcześniej błędów, które nie były nie do odwrócenia? Wiele razy się mylił – ripostowała radna **Ewa Wojciechowska**, która pracuje w SPZOZ w Wildze.

Atmosfera w przychodni nie jest najlepsza, o czym relacjonowała radna Wojciechowska. Mówiła, że pa-



cjenci narzekają, że ciężko się dostać do lekarza, są odprowadzani z kwitkiem, a nawet nie wiedzą, gdzie udać się po pomoc medyczną.

- Czy ktoś zdaje sobie sprawę z tego, że ośrodek to nie jest zabawka? To jest leczenie ludzi. Każdego dnia rano w ośrodku i przed ośrodkiem jest masa ludzi, którzy nie są przyjmowani – powiedziała Ewa Wojciechowska. I prawie płacząc, dodała: - Były możliwości, by do tej sytuacji nie doszło. Zabrakło dobrej woli. Doktor Miszkiewicz, choć nie był pediatrą, to gdy przyszła mama z dzieckiem, zostawała przyjęta. To wspaniały lekarz. Mógł wcześniej kierować ośrodkiem, a nagle przychodzi ktoś inny. Dlaczego tak go potraktowano? To bolesne. Pracował do ostatniego dnia, do 29 października. Mógł zostać, bo by robił kurs zarządzania, mógł być pełniącym obowiązki kierownika. Ten, który przyszedł na kierownika, nie interesuje się niczym. Bo, jak sam nam powiedział, jest tylko od podpisywania naszych pensji. A nie pensja jest ważna w służbie zdrowia tylko człowiek, żeby mu pomóc, a nie zostawić i niech sobie sam szuka pomocy. Jak to dalej wszystko będzie?

Bogumiła Głazczka stwierdziła, że powołanie kierownika bez uprawnień byłoby przekroczeniem uprawnień wójta. - A to jest przestępstwo. Ja nie mam zamiaru za kogoś iść do więzienia, bo ktoś jest wspaniałym człowiekiem, czego oczywiście nie podważam

- powiedziała. Dodała, że rozmawiała z kandydatką na kierownika, pytając ją, czy jest w stanie znaleźć lekarzy, którzy chcieliby pracować w ośrodku.

Agnieszka Nagadowska, przewodnicząca rady gminy i członek komisji konkursowej podkreśliła, że jeśli wyłoniona kandydatka nie podpisała umowy z gminą, to nie może się angażować w szukanie lekarzy do ośrodka w Wildze. - Wiele słów oczerniających pada na komisję konkursową. Nie było chętnych spośród radnych, by w niej zasiadać. Proszę nam też nie zarzucać, że chcieliśmy zrobić rewolucję w ośrodku zdrowia – powiedziała. - Kandydatka wygrała konkurs, ale może się nie zgodzić na warunki, może nie podpisać umowy, a wtedy będziemy musieli ogłaszać kolejny konkurs. Nie rozumiem tej patowej sytuacji.

Wójt nic już nie mówiła, a zapytana przez jednego z radnych, czy myśli o sprywatyzowaniu ośrodka, odpowiedziała: - Nie, ale jak szukałam lekarzy, dzwoniąc w różne miejsca, usłyszałam, że gminne ośrodki zdrowia w naszym powiecie są tylko u nas i w Sobieniach.

Wójt zobowiązała się, że w ciągu najbliższych dni zajmie się kwestią podpisania umowy z nową kierownicą. Ale 23 listopada umowa jeszcze nie była podpisana. Pani wójt nawet się nie skontaktowała ze zwyciężczynią konkursu. Nie udało się też zatrudnić czwartego lekarza do ośrodka.

Tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA

Turniej rummikub

Rummikub to tajemnicza i nieznaną grą, ale nie dla garwolinian. W tym roku przy Centrum Sportu i Kultury rozpoczęła działalność sekcja miłośników tej gry.

Jej członkowie już odnoszą sukcesy na turniejach organizowanych w całej Polsce. Okazją do bliższego poznania rummikub będzie turniej mikołajkowy, jako jeden z pięciu

w ramach Grand Prix Polski Centralnej. Odbędzie się on **3 grudnia** (początek o godz. 13.00) w sali konferencyjnej pływalni „Garwolanka”. Wystartować może każdy bez względu na wiek i umiejętności. Szczegółowe informacje, w tym o sposobie zarejestrowania się, można uzyskać w CSiK. (MB)

Nowy zastępca, nowy naczelnik

Komenda Powiatowa Policji w Garwolinie ma już nowego zastępcę komendanta. Na miejsce przeniesionego do Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach komisarza **Dariusza Rogalę** powołano do pełnienia obowiązków podinspektora **Dariusza Gała-**

dyka. Wcześniej był on naczelnikiem wydziału wspomagającego. W garwolińskiej komendzie zmienił się też naczelnik wydziału ruchu drogowego. Starszego aspiranta **Mariusza Kopańskiego** zastąpił podkomisarz **Tadeusz Gregorczyk**. (MB)

APTEKI

1 grudnia - ul. Nadwodna 13/2
2 grudnia - Długa 48
3 grudnia - Senatorska 4
4 grudnia - Mazowiecka 17
5 grudnia - Kościuszki 49 F
6 grudnia - Kościuszki 4a

W Starej Kornicy wszystko zostaje tylko na papierze?

Papier przyjmie wszystko

Samorządy mają obowiązek współpracy z organizacjami pozarządowymi, rezerwując w budżecie fundusze na ich wsparcie. Odpowiednie uchwały są podejmowane co roku, ale radni Starej Kornicy uważają, w ich gminie ten program to fikcja.

Rzeczywiście, już rok temu **Andrzej Hordejuk**, prezes Stowarzyszenia Rozwoju Wsi „Park” z Wólki Nosowskiej, zarzucił samorządowi, że program współpracy nie jest realizowany. Wypomniął radnym i wójtowi, że zatwierdzają go co roku na zasadzie „kopiuj wklej”, ale nic z tego nie wynika.

– Jako liderzy organizacji pozarządowych staramy się aktywizować mieszkańców, ale nie mamy wsparcia gminy. Niech wójt odczyta, co zrobił w ramach współpracy ze stowarzyszeniami. Bo tej współpracy nie było – mówił rok temu Andrzej Hordejuk.

Wtedy w programie współpracy na 2021 rok zaplanowano na działalność wszystkich organizacji 20 tys. zł. Ale organizacje nie dostały nic z tych pieniędzy. Na kolejny program współpracy radni zarezerwowali 100 tys. zł, ale organizacje pieniędzy nie dostały. Tyle samo przewidziano na 2023 rok.

– Ale po co głosować uchwały, które są fikcją? – zapytał na posiedzeniu wspólnych komisji radny **Ignacy Janczuk**. – Gmina nie współpracuje z żadnymi organizacjami. Przez cały rok nie ogłoszono żadnego konkursu czy projektu, do których stowarzyszenia czy KGW mogły przystąpić. Może jak tego nie uchwalimy, to ktoś się za-

stanowi, co jest nie tak w tej gminie, że nie ma współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Wójt **Kazimierz Hawryluk** skwitował, że nikt mu nie wskazał, które środki z budżetu ma zabezpieczyć dla organizacji. Przewodnicząca rady gminy **Zofia Szpu-**



Ignacy Janczuk

ra zapytała, po co w takim razie wójt ogłosił konsultacje społeczne w sprawie przyjęcia programu współpracy ze stowarzyszeniami. Usłyszała, że taki jest wymóg prawny, a za realizację programu odpowiada rada gminy, tworząc zapisy budżetowe.

– Proszę przeczytać ostatnie strony tego programu – poprosiła Zofia Szpura. Wójt odparł, że skoro radna wie, o co jej chodzi, to niech sama czyta. Gdy przewodnicząca zaczęła szukać w tablecie regulaminu współpracy, wójt roześmiał się: – Ooo, to pani jest nieprzygotowana, wypowiadając swoje słowa.

Zofia Szpura odczytała punkty określające, na czym polega współpraca. Dotacje dla organizacji pozarządowych są przyznawane po uchwaleniu budżetu gminy na dany rok. Wójt ma przedłożyć radzie sprawozdanie z realizacji pro-



Andrzej Hordejuk

gramu (w tym informacje o liczbie ofert złożonych przez organizacje pozarządowe na realizację zadań publicznych, wysokość przekazanych im pieniędzy) i umieścić je w BIP Starej Kornicy. – Rada gminy nie ma nic wspólnego z realizacją progra-

mu oprócz tego, że zabezpiecza w budżecie pieniądze na ten cel. Realizacja programu to pana zadanie oraz pracowników gminy. Pana obowiązkiem jest ogłosić konkurs ofert. Nie wiem, dlaczego pan tego nie wykonał – powiedziała Zofia Szpura.

Wójt oznajmił, że radna powinna wczytać się w statut gminy i zapoznać z przepisami ustawy o samorządzie. – Niech pan mi wyjaśni, o co panu teraz chodzi – zdziwiła się Zofia Szpura.

– Nie będę pani tego tłumaczyć. Niech pani sobie doczyta. Nie zna pani pojęć pewnych, po prostu – odparł wójt.

Dyskusja na komisji zakończyła się tym, że radni pozytywnie zaopiniowali uchwałę, przy trzech głosach wstrzymujących się.

Na sesji Ignacy Janczuk wyraził nadzieję, że może w przyszłym roku coś się zmieni, bo... to rok wyborczy i wójtowi może zależeć na poparciu. Z kolei Andrzej Hordejuk zapytał wójtę, jaką ma wizję współpracy ze stowarzyszeniami. – Taką, jaką wytrzyma budżet – odparł wójt. Zofia Szpura zaznaczyła, że wójt powinien ogłaszać konkursy na granty dla organizacji, a nie czekać, by się same zgłaszały. Wtedy Ignacy Janczuk zapytał o tegoroczne konkursy. Kazimierz Hawryluk przyznał, że nie były ogłoszone. – Bo nie były zabezpieczone środki na konkurs dla organizacji – tłumaczył.

– Pan kłamie, były zabezpieczone – stwierdził radny Janczuk.

Ostatecznie uchwałę przegłosowano. Był tylko jeden głos „przeciw”, **Piotra Kiryluka**.

MILENA CELIŃSKA

W Łosicach krwiodawcy nie zawiedli

W ubiegły wtorek, 22 listopada, przy Domu Kultury w Łosicach odbyła się akcja poboru krwi. PCK pozyskał ponad 10 litrów krwi.

To była już czwarta w tym roku akcja w Łosicach. I ostatnia w tym roku.

– Jak zwykle nasi krwiodawcy nie zawiedli, bo zgłosiło się 30 osób. Po przebadaniu przez lekarza, krew mogły oddać 23 osoby. Pozyskano 10,350 l tego bezcennego leku. W tym roku łosiccy krwiodawcy oddali w sumie 36,450 litrów krwi

– podsumowuje **Grażyna Kaspro-wicz**, prezes łosickiego oddziału PCK. – Krew to bezcenny lek, którego niczym nie da się zastąpić. Wszystkim ludziom, którzy bezinteresownie pomagają potrzebującym, oferując krew dla ratowania życia

lub zdrowia, bardzo serdecznie dziękuję.

Akcje poboru będą kontynuowane w Łosicach w przyszłym roku. Pierwsza odbędzie się w marcu, jak zwykle przy Domu Kultury w Łosicach. **(mc)**

Pasjonat historii honorowym obywatelem Sarnak

Janusz Wiktor Nowosielski został Honorowym Obywatel Gminy Sarnaki.

Radni podjęli uchwałę podczas uroczystej sesji rady gminy. Poprzedziła to msza w miejscowym kościele, po której złożono kwiaty na grobie Janusza Wiktora Nowosielskiego.

Pułkownik, który większość życia mieszkał w Sulejówku, spoczął na cmentarzu w Sarnakach w 2012. Jego sylwetkę przybliżyła **Agata Wasilewska**.

– Janusz Wiktor Nowosielski urodził się 6 marca 1939 w Sarnakach,

gdzie jako sześciolatek rozpoczął naukę w miejscowej szkole powszechnej. Potem poszedł do Technikum Mechanicznego w Siedlcach – mówi Agata Wasilewska.

Po maturze postanowił związać swoją przyszłość z wojskiem. Został kadetem Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych w Poznaniu. Po szkole pracował w: Poznaniu, Szczecinie, Gorzowie Wielkopolskim. W 1974 roku został przeniesiony do jednostki w Sulejówku, gdzie żył i pracował aż do śmierci w 2012 roku.

– Mieszkając w Sulejówku, oddał

się miłości do Podlasia i jego historii. Wolne chwile spędzał w archiwach, a odwiedzając różne miejsca, rozmawiał z ludźmi, zbierał materiały, by móc pisać na temat historii Sarnak.

Tak powstały referaty, opracowania historyczne i książki o organizacjach konspiracyjnych w okolicach Sarnak czy o gospodarce parafii Sarnaki. Był autorem opracowań w specjalistycznej prasie („Tragedia partyzancka w Jadzwingach”, „Majątki ziemskie prywatne i rządowe na terenie parafii Sarnaki w XIX wieku”). We współpracy z pasjonatem historii **Rafałem Zubkowiczem** napisali: „Piwo z Nadbużańskiego Podlasia. Browar Szummera w Sarnakach” i „Tradycje produkcji piwa w Sarnakach”.

Janusz Wiktor Nowosielski pisał o historii parafii sarnackiej, a na różnych jubileuszach w Sarnakach wygłaszał referaty o dziejach miejscowości. Za swoją pracę był wielokrotnie nagradzany (Złoty Medal „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Medal 40-lecia Polski Ludowej, Złoty Krzyż Zasługi, odznaka „Za zasługi dla województwa siedleckiego”, medal 40 lat Muzeum Regionalnego w Siedlcach, „Zasłużony dla Ziemi Łosickiej”). Teraz nadano mu tytuł Honorowego Obywatela



Cecylia Nowosielska

fot. arch.

Gminy Sarnaki. Do tej pory tytuł ten nadano tylko biskupowi **Antoniemu Dydyczowi**.

Na sesji była także **Cecylia Nowosielska**, wdowa po pułkowniku, która zacytowała kilka przemyśleń, odkrytych w jego notatkach. Podzię-

kowała radnym za docenienie pracy Jana Wiktora Nowosielskiego na rzecz społeczności Sarnak i gminy.

MILENA CELIŃSKA



fot. arch.

**0 powiecie łosickim
czytaj też na str. 2, 12**



BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



STŁUCZKA Z RENAULTEM

26 listopada w **Wólce Doma-szewskiej** (gm. **Wojcieszków**) kie-rowany przez 25-latkę volkswagen zderzył się z renaultem, za którego kierownicą siedział 71-letni mę-zczyzna. W wyniku wypadku starszy mieszkaniec gminy Wojcieszków doznał obrażeń ciała.

KONTRABANDA Z FILTREM

25 listopada w **Łukowie** policjan-ci odwiedzili 56-letniego mieszkańca miasta. Znaleźli u niego i zabezpieczyli prawie 900 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Gdyby ta kon-trabanda trafiła do sprzedaży, straty z tytułu uszczuplenia podatku akcy-zowego na szkodę Skarbu Państwa wyniosłyby niemal 17 tys. złotych.

ODDAŁA OSZUSTOWI

Wieczorem 23 listopada do 89-letniej mieszkanki **Łukowa** zadzwoniła kobieta, informująca, że jej wnuczka potrafiła pieszą i grozi jej areszt. Jedynym ratunkiem mia-ła być kaucja, którą należało bardzo szybko wpłacić. Seniorka odpowie-działa, że w domu ma schowane 90 tys. złotych w gotówce i może je przekazać. Bardzo szybko przyszedł do niej podający się za policjanta oszust. Fałszywy funkcjonariusz zapewniał 89-latkę, że jej wnuczka nie będzie „siedziała w areszcie” i wkrótce wróci do domu. Kobieta, nie podejrzewając oszustwa, prze-kazała całą kwotę nieznanemu mężczyźnie. Rzekomy funkcjonariusz szybko wyszedł z jej domu. Żegnając się z seniorką, zabronił jej wszelkich kontaktów i kazał czekać w domu na dalsze instrukcje. Dopiero po 2 go-dzinach, gdy nikt się z nią nie skon-taktował, 89-latkę zorientowała się, że padła ofiarą oszustów. Wtedy o zdarzeniu powiadomiła łukow-skich mundurowych.

NIEZŁA WYPŁATA

22 listopada z bankomatu na ul. **Przemysłowej** w **Łukowie** skorzy-stał rozkojarzony klient - wypłacił 1700 złotych, ale ich nie zabrał. Jakiś czas później do urzędu-powania podeszła kolejna osoba. Ta rozkoja-rzona już nie była i przywłaszczyła sobie pozostawioną gotówkę. Po-licja na razie nie ustaliła, kim był amator cudzej własności.

SUSZYŁO GO?

Tego samego dnia na tej samej ulicy 65-letni mieszkaniec gminy **Łuków** ukradł ze sklepu alkohol o wartości 760 złotych.

ALE WANDAL

21 listopada w **Hordzieży** (gm. **Serokomla**) nieznany sprawca umyślnie uszkodził 3 panele ogrze-wania solarnego i przebił opony w zaparkowanym na posesji samo-chodzie marki Audi. (BS)

- Przyjęcie dziś ślubowania byłoby przejawem dobrej woli - stwierdził radny.

Wyborcze niedomówienie

Na listopadowej sesji Rady Powiatu Łukowskiego nie zaprzysiężono nowej radnej. Leszkowi Świętochowskiemu z PSL wydało się to podejrzane.

Przypomnijmy: 18 października w wieku 37 lat zmarł po ciężkiej cho-robie **Krzysztof Fornal** z Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przed 4 laty w obwodzie nr 2 zdobył on 1059 gło-sów, a **Krzysztof Woliński** z tego samego komitetu - 688 i to oni obaj zasiedli w radzie.

Zgodnie z ordynacją wyborczą, po śmierci radnego komisarz wyborczy zatwierdza na jego miejsce kandyda-ta z tej samej listy, który w wyborach uzyskał kolejno największą liczbę głosów, a nie utracił prawa wybiera-lności. W tym przypadku to 64-letnia **Ewa Kaczor** ze wsi Świdry w gminie Łuków, na którą w 2018 r. zagłosowa-ło 207 wyborców.

BRAK DOBREJ WOLI?

Przepisy mówią też, że nowy radny powinien zostać zaprzysiężony na pierwszej sesji po śmierci swoje-go poprzednika. Na sesji zwołanej 18 listopada tak się jednak nie stało. Ten stan rzeczy zaniepokoił **Leszka Świętochowskiego** z PSL. Zapytał więc, dlaczego w porządku obrad nie ma punktu „Objęcie mandatu po zmarłym radnym”.

- Póki co otrzymaliśmy od komi-sarza wyborczego tylko informację o wygaśnięciu mandatu radnego For-

nała. Czekamy na kolejny ruch. Mam nadzieję, że punkt, który pozwoli na uzupełnienie rady, będzie można wprowadzić do porządku sesji zapla-nowanej na 15 grudnia - poinformo-wał go przewodniczący **Karol Ciołek**.

To nie usatysfakcjonowało radne-go. - Z tego co mi wiadomo, ta pani objęła mandat już przynajmniej 2 tygodnie temu. Otrzymała wtedy od komisarza pismo z informacją, że jeśli w ciągu 3 dni nie złoży re-zygnacji, stanie się radną. Iden-tyczne pismo powinien otrzymać przewodniczący rady, który ma obowiązek zaprosić radną na naj-bliższą sesję celem przyjęcia ślu-bowania. Powinno ono mieć miej-sce na dzisiejszej sesji, co byłoby przejawem dobrej woli. Ale nie ma, więc jest tu jakieś niedomówienie - ocenił radny.

Przewodniczący odpowiedział mu: - Zaręczam, że nikt tutaj nie ma złej woli. Po prostu nie wiadomo mi nic o tym, aby takie pismo wpłynęło do biura rady.

Leszek Świętochowski nie wyglą-dał na uspokojonego tą deklaracją. - Chcę poinformować, że wczoraj mię-dzy godz. 12 a 15 nie było żadnego kontaktu z biurem rady. Dzwoniłem wielokrotnie, ale włączało się nagra-



Leszek Świętochowski

fort. BS

nie, że numer jest chwilowo niedo-stępny - zakończył.

PRZEZ NIEDOINFORMOWANIE

Po sesji o całą sprawę zapytaliśmy przewodniczącego Karola Ciołka. - Kiedy biuro rady otrzymało akt zgo-nu od rodziny pana Fornala, zgłosiło jego śmierć komisarzowi wyborcze-mu, a on wysłał informację do osoby, która powinna ten mandat objąć. Jak się okazuje, nie podpisała ona potwierdzenia odbioru dla nadawcy. Bez niego komisarz nie mógł poin-formować mnie o tym, że dana osoba wyraziła zgodę. Ale wszystko jest na dobrej drodze. Nieoficjalnie wiem, że pani radna wyraziła zgodę, jak więc przypuszczam, na sesji 15 grudnia złoży ślubowanie. Chyba że wcześniej

odbędzie się sesja nadzwyczajna. Wtedy, jeśli tylko do tego czasu otrzy-mam decyzję komisarza, powołamy nową radną.

Skąd więc emocjonalne wystą-pienie Leszka Świętochowskiego na ostatniej sesji? - Miał niekompletną wiedzę - odpowiada Karol Ciołek. A sugestią, jakoby pracownicy biura rady celowo nie odbierali te-lefonów, komentuje następująco: - W dniu, o którym mówił radny, byli w składzie 2-osobowy (jedna z pań jest na zwolnieniu) i uczest-niczyli w posiedzeniach komisji. Pan Świętochowski po prostu w danej chwili nie miał szczęścia. Zapropono-wałem mu, żeby w przyszłości telefo-nował bezpośrednio do mnie.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Najpiękniejsza choinka

Muzeum Regionalne w Łuko-wie ogłosiło konkurs wprowa-dzający atmosferę bożonarodze-niową.

To już kolejna edycja konkursu „Najpiękniejsza łukowska choinka i ozdoba choinkowa”. Zadaniem uczestników konkursu jest jak zwykle wykonanie choinki lub ozdoby choinkowej z zastosowaniem ciekawych i oryginalnych materiałów oraz tech-nik zdobienia. Mile widziane będą prace wykonane z wykorzystaniem elementów zdobniczych sztuki lu-dowej regionu. Jedyne ograniczenie dla wyobraźni uczestników konkursu stanowi wysokość choinki, która nie może przekroczyć 50 cm.

Prace należy dostarczyć do siedzi-by Muzeum Regionalnego w Łukowie **do 16 grudnia do godz. 15.30**. Wyboru najlepszych prac dokona ko-misja, powołana przez organizatora. Ich autorzy otrzymają pamiątkowe dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej muzeum: www.muzeum.lukow.pl. (BS)



Po węgiel pojedą do Biłgoraja?

Do Łukowa trafi tańszy węgiel, ale na specyficznych warunkach. - To skandal i absurd - komentuje radny Jarosław Okliński.

Na początku listopada w łukowskim magistracie rozpoczę-to przyjmowanie wniosków na zakup tańszego węgla. To efekt Ustawy o zakupie preferencyj-nym paliwa stałego dla gospodarstw domowych. Wnioski w sprawie węgla do 2000 zł za 1 t mogą składać osoby fizyczne, mieszkające w Łukowie (ale z wyłą-czeniem tych, które zdążyły już do-konać zakupu preferencyjnego oraz innych członków ich gospodarstw domowych). Zgodnie z przepisami, ilość węgla dostępna dla 1 gospodarstwa domowego to maksymal-nie 1,5 t do końca tego roku oraz do 1,5 t do 30 kwietnia 2023 r.

WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE

Urząd miasta zapewnia, że wnioski są rozpatrywane nie-zwłocznie. Jeśli pojawiają się błędy lub wątpliwości, wnioskodawca jest wezwany do ich poprawienia czy wyjaśnienia. Otrzymuje też ulotkę z informacjami o dalszych krokach.

Czyli m.in. o tym, że dystry-bucja węgla będzie odbywać się od początku grudnia na terenie łukow-skiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej (koniecznie jest wcześniejsze

umówienie się na konkretny termin). I że cena ustalona przez miasto nie zawiera kosztów transportu węgla do klienta, a więc to on musi zatroszczyć się o odbiór ze składu.

Jak się okazało, zapotrze-bowanie łukowian na tańszy węgiel było większe niż to, które przewidział rząd. Urząd miasta zawniósł więc o zwiększenie dotacji na ten cel. Burmistrz liczył, że decyzja w tej sprawie zapadnie 24 listopada, czyli w dniu ostatniej sesji rady miasta. Z tego powodu przyjęcie zmian w tegorocznym budżecie przesunięto na koniec obrad. Jak się okazało - niepotrzebnie. - Niestety, te dodatkowe środki nie trafiły do nas w trakcie trwania dzisiejszego posiedzenia. Dlatego wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie będzie potrzeba zwołania kolejnej sesji rady miasta, żeby wpisać te środki do budżetu. My-szę, że to nastąpi przed końcem listopada - zapowiedział **Piotr Płudowski**.

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW

mastertv

Łuków, os. Unitów Podl. 17

tel./fax 25 798 89 94

www.telewizja.lukow.pl

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

aktualności ogłoszenia reklama

To jeszcze my was docisniemy...

Nie będzie zielonej wyspy

Burmistrz Mińska Mazowieckiego zaproponował podwyżkę podatku od nieruchomości jako antidotum na poważne nadwątlenie finansów miasta.

Podwyżka nie dotyczy budynków mieszkalnych oraz mieszkań w blokach. Zwiększone zostaną stawki podatku od gruntów i pozostałych budynków (np. garaże i komórki) z różnieniem ze względu na wielkość powierzchni (poniżej 500 m² mieszkańcy zapłacą 2,10 zł od 1 m² rocznie, a powyżej 500 m² - 5,10 zł). Dzięki zróżnicowaniu, mali i średni przedsiębiorcy (sklepy, punkty usługowe) zapłacą mniejszy podatek. Większy uiszczą ci, którzy prowadzą działalność na większą skalę (to około 200 nieruchomości na terenie miasta).

Projekt ma przynieść miastu ponad 2,8 mln zł dodatkowych dochodów, niezbędnych, by spiąć przyszłoroczny budżet.

HALLOWEEN I KURDEJ-SZATAN

Dyskusje na temat podwyżki podatków rozpałyły emocje. Od burmistrza domagano się oszczędności w budżecie miasta i w magistracie. **Marcin Jakubowski** wyliczył oszczędności, które wdrożono i się wdrożą w oświacie, kulturze, magistracie.

Robert Ślusarczyk (PiS) powiedział, że cieszy go plan racjonalizacji wydatków. - Tym bardziej, że ostatnio wielu mieszkańców mnie pytało, na co wydajemy pieniądze. Niektórym nie podobają się imprezy jak Halloween Festiwal Karawanów Pogrzebowych oraz Narodowe Czytanie z **Barbarą Kurdej-Szatan** i jej mężem. Czy miasto partycypowało w ich kosztach? - zapytał. Dodał, że

byłby bardzo ostrożny z podnoszeniem podatków w obecnej sytuacji. - Bo do mieszkańców dotrze sygnał: „No to jeszcze my was docisniemy”.

ZMIANY UDAJĄCE OSZCZĘDNOŚCI

Krzysztof Miąsko (PiS) proponowane cięcia w wydatkach miasta nazwał kosmetycznymi zmianami, które tylko udają oszczędności. Radny ma wrażenie, że placówki kultury przyzwyczaiły się do szerokiego strumienia gotówki z miejskiej kasy i w zasadzie nie szykują żadnych oszczędności. - W ubiegłych latach ich nie było, więc dlaczego mielibyśmy uwierzyć, że pojawią się w przyszłym roku? - pytał. - Burmistrz wspominał, że cięcia wydatków na wydarzenia kulturalne przyniosą 78 tys. zł oszczędności w stosunku do roku ubiegłego. Według mnie to żadna oszczędność, ponieważ w ubiegłym roku świętowaliśmy 600-lecie miasta, więc wydatki na imprezy były zwielokrotnione. Poza tym chcemy ściągnąć do Mińska dużych przedsiębiorców, którzy będą chcieli wykupować duże hale czy magazyny. I podnieść im od razu podatki? Czy jedno drugiego nie wyklucza?

- Oszczędności na kulturze mogłyby być większe - poparł go kolega klubowy **Leon Jurek**. - Trzeba pamiętać, że dla gospodarstw domowych, które

są w tej chwili na pograniczu ubóstwa, każda podwyżka jest wysoka, nawet te 10 gr na metr. Należy szukać innych oszczędności albo zwiększyć cięcia w kasie miejskiej.

Podobnego zdania była radna **Izabela Stolarczyk**. Według niej, to nie jest czas, żeby dobijać ludzi kolejnymi kosztami. - Jeśli obciążymy przedsię-



Marcin Jakubowski

biorców, to zaczną zwalniać pracowników, a to będzie generowało całe tabuny bezrobotnych - stwierdziła. Oszczędności w mieście nie zauważyła, za to dostrzegła niegospodarność, bo latarnie uliczne w Mińsku Mazowieckim świecą się już o 15.45, kiedy jest jeszcze jasno. - Miasto do tej pory miało rozbuchane koszty (rozbudowane 3-dniowe festiwale), zamiast racjonalnie i ekonomicznie myśleć - podsumowała.

Burmistrz wyjaśnił, że miasto nie partycypowało w kosztach festiwalu karawanów pogrzebowych (była to prywatna inicjatywa), nie było też organizatorem Narodowego Czytania, choć ma dużo sympatii do aktorów, którzy przyjechali. - Mam nadzieję, że nigdy nie dożyjemy czasów, że bę-

dziemy komukolwiek zakazywać działalności w naszej miejskiej przestrzeni publicznej - powiedział. Odniósł się także do wypowiedzi Roberta Ślusarczyka. - Cieszę się, że stwierdzenie: „To jeszcze my was docisniemy” padło z ust szefa klubu PiS. Bo wszyscy widzą, że przedsiębiorcy są mocno dociskani przez rząd i parlament.

Wspominał o składce zdrowotnej, która rozłożyła wielu przedsiębiorców, o ciągłych zmianach w podatkach, które powodują niepewność, oraz o wzroście płacy minimalnej, która godzi w samorządy i wszystkich pracodawców na niewyobrażalną skalę. Robert Ślusarczyk uznał to za wypowiedzi polityczne, które go ubodły. - Bo nie dzielimy mieszkańców miasta na tych z PO i z PiS. Mówiąc: „To jeszcze my was docisniemy”, miałem na myśli nas, radnych i burmistrza, ponieważ proponuje pan podwyżkę podatków, a my podejmujemy decyzję.

W obronie burmistrza stanął wiceprzewodniczący rady miasta **Mariusz Żyła**, mówiąc, że radni opozycyjni obarczają burmistrza winą za wszystko, włącznie z inflacją i sytuacją na świecie. Przewodniczący rady **Dariusz Kulma** zaapelował z kolei, aby pozostawić podatki na dotychczasowym poziomie, by Mińsk Mazowiecki był „zieloną wyspą na Mazowszu”.

Za podniesieniem podatków zagłosowało 10 radnych, a 9 było przeciw. Uchwała została przyjęta. Nie będzie zielonej wyspy.

TOMASZ MARKIEWICZ

Orkiestry zawieszone, latarnie wyłączone

Na czym w 2023 r. zamierza oszczędzać Mińsk Mazowiecki? Burmistrz Marcin Jakubowski zdradza, że cięcia w budżecie dotyczą niemal każdej sfery.

Jak zapewniał na ostatniej sesji, ograniczono plany wydatków na usługi remontowe oraz zakup materiałów i wyposażenia do placówek oświatowych. W efekcie zo-

stanie zaoszczędzonych 3 113 785 zł. To samo dotyczy MOPS i placówek kultury. Na rok zostanie zawieszona działalność dwóch orkiestr, działających przy Miejskiej Szkole Artystycznej. Dalsze oszczędności będą pochodziły z Zakładu Gospodarki Komunalnej: mniej remontów, inwestycji, mniej nasadzeń krzewów, traw ozdobnych, miasto będzie też rzadziej oczyszczane i ośnieżane.

Burmistrz wymieniał szczegóły, m.in. rezygnację z zakupu: kontenera cmentarnego, pługa klinowego, posypywarki wielofunkcyjnej i zamiatarki. A następnie przeszedł do oświetlenia i jego ograniczenia poprzez wyłączenie co drugiej latarni na obszarze 80 proc. miasta (z pominięciem ścisłego centrum i dróg z oświetleniem w systemie ledowym). Światła zabraknie

w godzinach nocnych w parku i na elewacjach budynków miejskich. Zarządzono ograniczenie oraz zmniejszenie czasu ekspozycji iluminacji świątecznych. Spore cięcia szykują się w planie wydatków na roboty drogowe i konserwację kanalizacyjne (2,1 mln). Oszczędności zostaną również wprowadzone w strefie płatnego parkowania (mniej kontroli, remontów

i napraw bieżących parkometrów) i komunikacji miejskiej (mniej połączeń). Burmistrz zmniejszył plan wynagrodzeń w urzędzie miasta o dwa etaty oraz zmodyfikował plan nagród dla pracowników. Cięcia ustalono również w wydatkach na działania promocyjne miasta i współpracę międzynarodową (m.in. wymianę młodzieży).

TOMASZ MARKIEWICZ

Ałbena Grabowska w Ludwinowie

„COOLtura jest COOL” - to projekt współfinansowany z tzw. funduszy norweskich. Jego celem jest poprawa dostępu do kultury mieszkańców gmin Jakubów i Stanisławów. Kilkaście dni temu w ramach projektu w Ludwinowie (gmina Jakubów) odbyło się spotkanie autorskie z **Ał-**

beną Grabowską, cenioną polską powieściopisarką. To z wykształcenia lekarka, doktor nauk medycznych ze specjalizacją w neurologii i epileptologii. Swoje niezwykle, niespotykane w Polsce imię, oznaczające kwitnącą jabłoń, zawdzięcza bułgarskim korzeniom. Za pióro chwyciła, chcąc zapisać wspomnienia związane z bułgarską gałęzią swojej rodziny. W ten sposób powstała jej pierwsza książka, „Tam, gdzie urodził się Orfeusz”. Kolejną pisarka stworzyła na prośbę syna, który zapragnął, by powstała książka o nim i dla niego. Tak został zapoczątkowany cykl o przygodach Julka - chłopca, który wolał gry komputerowe od prawdziwego życia. Popularność wśród czytelników autorka zawdzięcza przede wszystkim

bestsellerowej sadze „Stulecie Winnych”.

Podczas spotkania Ałbena Grabowska opowiedziała zebranym: jak wyglądały początki jej twórczości, skąd czerpie pomysły, o historii powstania „Stulecia Winnych”, jak długo trwało pisanie cyklu i jak powstawał popularny film. Mówiła również o ostatnim cyklu „Uczeniowie Hippokratesa”, o udziale w spotkaniach autorskich oraz o wpływie popularności i rozpoznawalności na życie prywatne. **(T.MARK)**

APTEKI

30 listopada – Kazikowskiego 5
1 grudnia – Kopernika 5
2 grudnia – Dąbrówki 52
3 grudnia – Warszawska 180
4 grudnia – Rudzkiego 9
5 grudnia – Widok 2/4
6 grudnia – Cicha 12/55
7 grudnia – Kościuszki 14/U-2

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki, „Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 maja 2 (naprzeciwko Urzędu Miasta), tel. 25 758 72 41
Mrozy Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6

Mrozy dla seniorów

Jesień jest dedykowana seniorom: 1 października przypada Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, 20 października Europejski Dzień Seniora, a 14 listopada – Ogólnopolski Dzień Seniora. W gminie Mrozy seniorzy swoje święto obchodzili 19 listopada w gościnnych murach Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza.

W programie Gminnego Dnia Seniora znalazły się występy artystyczne w wykonaniu dzieci z zespołu Dźwiękoczułki oraz pokaz taneczny grupy Indigo Dance. Zaprezentowały się chór Illuxit sol, działający przy GCK w Mrozach oraz chór Barwy Jesieni, reprezentujący Klub Seniora w Mrozach. Wszyscy świetnie się bawili, oglądając „program na wesoło” w wykonaniu Klubu Seniora w Mrozach.

Część oficjalną zakończono wspólnym pamiątkowym zdjęciem, po którym seniorzy i ich goście udali się na poczęstunek, który umilił akompaniamentem zespół Weterani Big Beatu z Mrozów.

W Mrozach Klub Seniora „Pogodni” powstał w 2019 r. Siedzibę ma w Gminnej Bibliotece Publicznej im. Jana

Pawła II. Seniorzy mają do dyspozycji dużą klimatyzowaną salę, zaplecze kuchenne oraz miejsce na biuro. Na koniec 2021 r. klub, przy którym działa chór Barwy Jesieni, liczył ok. 100 członków.

- Biorąc pod uwagę, że osoby w wieku powyżej 60 lat stanowią obecnie już 1/5 mieszkańców gminy, a trend demograficzny wskazuje, że ich odsetek nadal rośnie, konieczne jest zaplanowanie działań na rzecz seniorów, które poprawią ich sytuację i komfort życia - tłumaczy burmistrz **Dariusz Jaszczuk**. I trzeba przyznać, że za słowami idą czyny. W połowie ubiegłego roku ruszyła budowa Domu Opieki Senioralnej w Lipinach. Projekt jest innowacyjny i przewiduje wybudowanie na bazie budynku po byłej szkole podstawowej lokali socjalnych dla osób o specjalnych potrzebach wraz z domem dziennego pobytu dla seniorów. - To miejsce, w którym opieką i wsparciem zostałyby objęte osoby starsze czy samotne, o niskich dochodach, nieradzące sobie ze sprawami codziennego życia - zapowiada burmistrz. **(T.MARK)**





KTOŚ ROZPALI W PIECU?
31-letni mieszkaniec **Siedlec** zgłosił policji, że od 10 października do 26 listopada 2022 roku na jego działce w gminie Skórzec nieznan sprawca wyciął, a następnie ukradł dwie lipy. Wartość strat oszacował na 1 tys. złotych.

ZŁODZIEJ W SKLEPIE
W jednym ze sklepów wielkopowierzchniowych w **Siedlcach** 33-letni mieszkaniec gminy Mordy ukradł produkty spożywcze o łącznej wartości ponad 500 złotych.

WŁAMANIE DO STACJI
W okresie od maja do 27 listopada bieżącego roku nieznan sprawca włamał się do stacji transformatorowej **na terenie gminy Siedlce**, skąd ukradł 5 metrów przewodu miedzianego.

TAKIE CZASY...
40-letni mieszkaniec **Siedlec** kupił 48 ton pelletu za pośrednictwem jednego z portali internetowych od firmy znajdującej się na terenie Niemiec. Mężczyzna zapłacił 5 tysięcy euro, czyli połowę całkowitej ceny, ale do dnia dzisiejszego nie otrzymał towaru ani zwrotu pieniędzy.

ZNOWU TO SAMO
Mieszkanka gminy **Mordy** chciała sprzedać należące do niej przedmioty za pomocą jednego z portali. Potencjalny kupiec wysłał jej link, który miał służyć do odbioru pieniędzy. Kobieta się zalogowała i podała dane logowania do swojego banku. Oszust wykonał z jej konta sześć przelewów na łączną kwotę ponad 1 tys. złotych.

A CHCIELI POMÓC
Nieznany sprawca przejął konto internetowe mieszkanki **Siedlec** i za pomocą komunikatora rozesłał do jej znajomych prośby o pożyczkę w formie kodu BLIK. Dwoje znajomych postanowiło jej pomóc i przelali oszustowi w sumie 3200 złotych.

WPADKA
W miejscowości **Pióry Wielkie** policjanci z komisariatu w Mordach zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę bmw, który miał aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów. Ponadto mężczyzna był poszukiwany przez policję w Łukowie w związku z kradzieżą, jakiej miał dokonać. (jj)

 0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 3,13

APTEKA
Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

BIURA OGŁOSZEŃ
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustolek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

Wójtowie ruszyli na prezesa...

Będzie węgiel ze Śląska

Kilka dni temu, 22 listopada, wójt gminy Korczew, Sławomir Wasilczuk podpisał umowę z Polską Grupą Górniczą. Dzięki niej mieszkańcy gminy mają mieć zagwarantowane dostawy węgla, i to z polskich kopalń. Oczywiście po odpowiednio niskiej cenie.

— Ta umowa obejmuje trzy gminy, poza Korczewem także Paprotnię i Przesmyki — mówi **Sławomir Wasilczuk**. — Mamy otrzymać dobry węgiel z polskich kopalń, a nie ten importowany, którego jakość budzi czasem wiele zastrzeżeń. Nasz węgiel ma tę zaletę, że nie tylko dobrze się pali, ale ma także niską zawartość siarki, co ma duże znaczenie ze względów ekologicznych. Tak więc mogę już chyba powiedzieć, że mieszkańcy naszych gmin w tym roku nie zmarzną.

Gmina złożyła już zlecenie do kopalni na 150 ton węgla „orzech” i 50 ton „ekogroszku”. Wcześniej mieszkańcy składali zamówienia w gminie.

— Kiedy zamawiałem węgiel w kopalni, kierowałem się tym, na ile opiewały zamówienia od mieszkańców gminy — wyjaśnia wójt. — Jeśli się okaże, że będzie więcej chętnych, to zamówimy w kopalni kolejną porcję. Z bieżących informacji wynika, że

nie powinno być z tym problemów. Ma on być dostępny w kopalni dosłownie w ciągu kilku dni. Kupujemy go tam po 1500 złotych za tonę. Węgiel dla naszych gmin ma być do odebrania w składzie w Borkach Kosach w gminie Zbuczyn.

To byłoby jednak dość niewygodne dla mieszkańców, głównie ze względu na odległość. Dlatego też gmina podpisała umowę z dostawcą węgla, już następnego dnia po zawarciu umowy z PGG.

— Podpisaliśmy umowę ze składem węgla w Niemojkach, wprawdzie w powiecie łosickim, ale bardzo blisko naszej gminy — wyjaśnia wójt. — To sprawdzony dostawca, który zaopatrywał naszą gminę w poprzednich latach. Tak więc mieszkańcy będą mogli odbierać węgiel ze składu w Niemojkach własnym transportem, lub transportem składu w Niemojkach. Cena nie jest jeszcze precyzyjnie skalkulowana, ale na pewno

Choć trochę wyboisty, ale wreszcie jest... Można dojść do kładki

Chodnik, który stanowi przedłużenie ulicy Leśnej w Mokobodach i prowadzi do kładki na Liwcu, był budowany przez wiele miesięcy. Kilka tygodni temu wójt **Iwona Księżopolska** deklarowała, że budowa, która była utrudniana warunkami atmosferycznymi, zostanie zakończona jeszcze w tym roku.

I rzeczywiście, chodnik jest już gotowy, choć, może aż nadto widać, powstał sposobem gospodarczym. Jego nawierzchnia jest wysypana kruszywem, ale spore kamienie wystające z drobniejszej frakcji żwiru utrudniają wygodne chodzenie po chodniku. Trzeba jednak dodać na usprawiedliwienie, że chodnik prowadzi przez torfową łąkę, czyli bardzo niestabilne podłoże. Żadna kostka brukowa w takich warunkach nie zda egzaminu. Poza tym, szczególnie w trakcie wiosennych podtopień terenu, chodnik może być zalewany.

Najważniejsze, że można nim przejść lub przejechać rowerem suchą



fot. zbj

nogą. A to ważne, bowiem kładka na Liwcu, do której prowadzi chodnik, jest najbliższym połączeniem między Mokobodami a Zaliwem. Korzysta z niej wielu uczniów, chodzących do SP w Mokobodach, a także inni mieszkańcy Zaliwia (w tej wsi nie ma sklepu). Teraz warto pomyśleć o drugiej części chodnika, po lewej stronie Liwca, bo także tam odcinek drogi do asfaltowej ulicy prowadzi przez podmokłą i pełną kałuż, prowizoryczną drogę gruntową. **(ZJ)**

Pierwsze starcie ze śniegiem

Gmina Korczew jest jedną z tych, która przejęła od powiatu zadanie zimowego utrzymania dróg. I ostatnio trafiła się okazja, żeby w praktyce to przetestować. 24 listopada po raz pierwszy w tym roku przeprowadzono odśnieżanie dróg. Zarówno tych powiatowych, jak i gminnych.

— Sprzęt, którym dysponujemy, doskonale poradził sobie z pierwszym śniegiem — zapewnia wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. — Na nasze drogi wysłaliśmy dwa samochody z pługami, w terenie był też ciągnik z posypywarką. Wystarczyło dosłownie pół dnia, aby wszystkie drogi zostały odśnieżone.

Na razie była to pierwsza próba zmierzenia się z zimą, która zresztą nie



fot. zbj

Sławomir Wasilczuk

będzie wynosiła poniżej 2000 złotych za tonę.

Węgiel dla gminy Korczew będzie pochodził z kopalni „Piast”. W tym roku będzie można kupić maksymalnie 1,5 tony. Na kolejne 1,5 tony, do odbioru w przyszłym roku, trzeba złożyć do gminy kolejny wniosek. Chodzi o to, aby samorząd miał informację, jakie jest zapotrzebowanie, by na tej podstawie złożyć zamówienie w kopalni. W tej chwili do odbioru węgla ze składu w Niemojkach będą uprawnieni ci mieszkańcy, którzy otrzymali 3000 złotych dopłaty do jego kupna.

Do tej pory węgiel w skła-

dzie w Borkach Kosach mogli odebrać tylko ci, którym udało się go kupić w kopalni drogą internetową. A wiadomo, że było to bardzo trudne. Teraz ten problem uda się wyeliminować, choć trudno to jeszcze przesądzać, zanim opał trafi na składy.

Jak gminom w powiecie siedleckim udało się zawrzeć umowę na dostawę węgla, choć wiadomo, że szczególnie tego z polskich kopalń bardzo brakuje? Otóż niedawno na spotkaniu w Siedlcach, w którym uczestniczyli też wójtowie, brał udział prezes PGG. I szefowie samorządów nie odpuścili takiej okazji. „Kupą natarli” na prezesa, i zdecydowanie oświadczyli, że mieszkańcy potrzebują węgla. I prezes publicznie świadczył, że PGG sprzedaje węgiel gminom z powiatu siedleckiego. Choć nie uległ od razu. Najpierw padła propozycja, aby nasze gminy zaopatrywał dostawca, który oferuje węgiel importowany.

— Ten węgiel ma zazwyczaj słabszą kaloryczność, dlatego naciskaliśmy na dostawy z naszych kopalni — mówi jeden z wójtów. — I udało się, choć nie zapeszejmy, bo na razie jeszcze czekamy na węgiel.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Czy ulica przed szkołą to miejsce newralgiczne, o które należy szczególnie dbać?

Dylematy u progu zimy

Choć mamy dopiero pierwsze i to niewielkie opady śniegu, mieszkańcy już zgłaszają interwencje dotyczące zimowego utrzymania dróg.

— Nawierzchnia ulicy przed obydwooma budynkami Szkoły Podstawowej w Kotuniu jest dosłownie jak szklanka — mówi pan Mirosław. — Tak było wczoraj (24 listopada) i tak samo jest dzisiaj. To newralgiczne miejsce i trzeba szczególnie dbać o bezpieczeństwo. Rodzice dowożą dzieci samochodami, jeżdżą tu też szkolne autobusy i dlatego nawierzchnia została tak wyslizgana. Uczniowie jeżdżą też do szkoły rowerami. A przecież gmina ma swój sprzęt do utrzymania dróg. Tutaj aż się prosi o posypanie nawierzchni piachem z solą. W tym miejscu samochody przecież hamują, w godzinach porannych są tu prawdziwe korki. Dobrze, że sama szkoła zadbała przynajmniej o to, żeby chodniki nie były śliskie. Ale droga to już sprawa gminy.

Nasz rozmówca podkreśla też, że przy budynku SP (w którym wcześniej mieściło się gimnazjum) nie ma miejsca do zawracania samochodem, przez co korki jeszcze się nasilają. A to przecież dopiero początek zimy.

O interwencji w tej sprawie poprosiliśmy Urząd Gminy w Kotuniu.

— Dzisiaj rano, 25 listopada, jeździła piaskarka — wyjaśniają w UG w Kotuniu. — Standardowo posypujemy jednak tylko niektóre miejsca, głównie przejazdy kolejowe i skrzyżowania dróg. Ciągów ulic nie posypujemy. Bo jak posypiemy w jednym miejscu, to zaraz ktoś zechce, aby tak samo robić

przed sklepem czy pocztą.

Pracownik UG obiecał jednak, że za chwilę sprawdzi, jak wygląda sytuacja na drogach przed oboma budynkami. Jeśli rzeczywiście będzie tam „szklanka”, to zleci Zakładowi Gospodarki Komunalnej, aby posypała nawierzchnie w tym rejonie.

Już po kilkunastu minutach otrzymaliśmy odpowiedź.

— Przeszedłem uliczkami w rejonie szkół i śnieg na niektórych był w części rozpuszczony, a na innych nawierzchnia była czarna — informował na pracownik. — Owszem, wczoraj mogło być ślisko, bo padał jeszcze śnieg, a w takim wypadku nie posypujemy jezdni, bo nie ma to sensu. Dzisiaj była jednak dyspozycja, żeby piaskarka posypywała newralgiczne miejsca.

Oby do takich na stałe zaliczono ulice przy szkołach, bo z pewnością jest to miejsce, w którym o bezpieczeństwo trzeba zadbać w szczególnie sposób.

Na zdjęciach nadesłanych przez rodzica widać wyraźnie, że nawierzchnia ulic przed szkołami wygląda jak szklanka. Na zdjęciach z UG (wykonanych 25 listopada po godzinie 13.00) widać z kolei, że ulica jest już posypana piachem i, przynajmniej częściowo, śliskość została zlikwidowana. I oby ten drugi obrazek był tej zimy standardem. Niestety, dzisiaj samorządy oszczędzają, na czym się tylko da, zimowe utrzymanie ulic jest wyjątkowo drogie. Jak informują media, sól drogowa jest sprowadzana z Egiptu! W ubiegłym roku jej tona kosztowała nieco ponad 200 złotych, a teraz sięga już tysiąca! **(ZJ)**

– Wszystkie informacje finansowe, które otrzymaliśmy na komisjach, zawierały błędy
– stwierdziła radna Krystyna Matysiak. – Możemy przesunąć ten punkt na grudniową sesję.

Nikt nie mówi o likwidacji basenu

Rada miejska Sokołowa Podlaskiego postanowiła do grudnia odłożyć decyzję o likwidacji Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Zgodnie z przygotowanym przez burmistrza **Bogusława Karakulę** projektem uchwały, OSiR miałby zostać przekształcony z zakładu budżetowego w jednostkę budżetową. Po przekształceniu samorząd miałby większą swobodę w finansowaniu OSiR bezpośrednio z własnego budżetu.

Wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego likwidacji Ośrodka Sportu i Rekreacji jako zakładu budżetowego złożyła na sesji 23 listopada radna **Krystyna Matysiak**.

NIE JESTEŚMY PRZYGOTOWANI

– Uważam, że nie jesteśmy do tej decyzji przygotowani. Dostaliśmy dzisiaj już poprawki do statutu, który otrzymaliśmy trzy dni temu. Czyli już wtedy były błędy – przekonywała radna. – Wszystkie informacje finansowe, które otrzymaliśmy na komisjach, zawierały błędy. W związku z tym, że dotyczy to bezpośrednio pracowników – ludzi, których trzeba będzie zwolnić, a potem przyjąć, nie mamy pojęcia, ile osób będzie zwolnionych, a ile przyjętych. Nie mamy regulaminu przyszłej placówki... – wyliczała radna. – Uważam, że na to wszystko jest jeszcze za wcześnie. Możemy przesunąć ten punkt na następną, grudniową sesję, a ten miesiąc, razem z urzędem miasta i dyrekcją dotychczasowego OSiR-u, poświęcić na analizę materiałów.

Za wnioskiem radnej Krystyny Ma-

tysiak opowiedziało się 10 radnych, 5 było przeciw (**Marek Florczuk, Waldemar Hardej, Józef Kalicki, Marek Krysiak, Jan Rosochacki**).

CHODZI O LUDZI

W dalszej części sesji o głos poprosił radny powiatowy **Grzegorz Kobyliński**, który w latach 90. XX w. był dyrektorem OSiR i – jak stwierdził – w jakiś sposób przyczynił się do tego, że w Sokołowie Podlaskim jest obecnie basen. Dziękował radnym, że postanowili odłożyć o miesiąc podjęcie decyzji o likwidacji OSiR w dotychczasowej formie. – Jest to bardzo trudna decyzja, decyzja rady, nie burmistrza, bo burmistrz tylko wnioskuję – zauważył Grzegorz Kobyliński. – Wniosek pani radnej Matysiak uważam za logiczny.

Jak mówił, pomimo upływu lat OSiR jest mu wciąż bardzo bliski. – Chciałbym, żeby ta dziedzina funkcjonowała w naszym mieście jak najlepiej – stwierdził. Zdaniem Grzegorza Kobylińskiego proponowana forma przekształcenia z zakładu budżetowego samorządu w jednostkę budżetową jest jak najbardziej logiczna. – Wymaga to jednak spokoju i rozważności. Chodzi bowiem nie tylko o taką działalność jak sport i rekreacja, lecz także o życie dużej grupy ludzi, którzy są tam zatrudnieni – mówił. Z tego powodu – jak przekonywał – trzeba w spokoju i dokładnie przygotować zadania dla nowego zakładu.



BURMISTRZ: NIE BARDZO ROZUMIEM

– Nie bardzo rozumiem, skąd wzięło się pojęcie „likwidacja basenu” – stwierdził burmistrz Bogusław Karakula. – W przekształceniu, które miało być dzisiaj dyskutowane, nie ma mowy o likwidacji basenu. Nie wiem, czy ktoś chce mieszkańców postraszyć? Czy poddać w wątpliwość jego funkcjonowanie? Bardzo proszę, żeby tego pojęcia nie używać. Mówimy o przekształceniu zakładu budżetowego w jednostkę budżetową. I na tym rozmowa powinna się zakończyć. Nikt nie mówi o likwidacji basenu – powtórzył.

Dyrektor OSiR **Sławomir Chadaj** poinformował, że również uczestniczy w pracach nad przekształceniem ośrodka. Zapraszał zainteresowanych radnych, by zwracali się do niego o informacje w tej sprawie, by mogli dokładniej ocenić sytuację.

MOŻE SPÓŁKA LUB AGENCJA?

W sprawach różnych do tematu OSiR wrócił radny **Michał Lipiński**. Jego zdaniem, przekształcanie zakładu w jednostkę budżetową oznacza, że „właściwie się troszczę uwsteczniamy, bo zakład budżetowy jest bardziej zaawansowaną formą organizacyjną niż jednostka budżetowa”. Proponował utworzenie spółki, która mogłaby uzyskiwać pieniądze z zewnątrz. W przypadku jednostki budżetowej można natomiast spodziewać się oczekiwania pieniędzy z budżetu miasta. Radny Robert Doliński proponował przekształcenie OSiR w Agencję Rozwoju Miasta, co byłoby jeszcze wyższym stopniem rozwoju.

Wkrótce radni spotkają się z dyrekcją OSiR, by rozmawiać o przyszłości ośrodka.

Tekst i zdjęcie
DARIUSZ KUZIĄK

„Świąteczna niespodzianka” nie tylko dla dzieci Mikołajki w kinie Sokół

Mikołajki to taki mały wstęp do świąt. W tym roku kino Sokół przygotowało je, przed terminem, już w sobotę, **3 grudnia o godz. 12**.

– Zapraszamy na specjalny przedpremierowy pokaz filmu „Świąteczna niespodzianka”, który zachwyci nie tylko najmłodszych widzów. Przewidziano również spotkanie z Mikołajem, który przyjedzie do nas z workiem wypełnionym niespodziankami! – zapowiada Sokołowski Ośrodek Kultury.

„Świąteczna niespodzianka” to norweski film familijny. Rozgrywająca się w świątecznym nastroju opowieść o dziewczynce Mariannie oraz misiu-przytulance, który jest nagrodą w loterii fantowej. Czy są sobie przeznaczeni? I czy życzenia do Świętego Mikołaja zawsze się spełniają? Bilety w kasie kina i online. **(DK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

Sokołów Podlaski

Dron sprawdza, czym palisz w piecu

Pracownicy wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska prowadzą kontrole domowych palenisk oraz jakości paliwa. Trwają także kontrole z użyciem dronów – informuje urząd miasta w Sokołowie Podlaskim.

Drony latają nad kominami i analizują skład dymu. W przypadku wykrycia nieprawidłowego jego składu uprawnieni pracownicy urzędu mają prawo wejść do kotłowni, poprosić o okazanie dokumentów i udostępnienie wszelkich danych, związanych z problematyką kontroli.

Jak informuje urząd, zgodnie z prawem, obowiązkiem właściciela nieruchomości jest udostępnienie lokalu. Przypomina też, że „kto osobie uprawnionej do przeprowadzenia kontroli w zakresie ochrony

środowiska lub osobie przybranej jej do pomocy udaremnia lub utrudnia wykonanie czynności służbowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”.

W przypadku stwierdzenia spalania w kotle drewna jest wykonywany pomiar jego wilgotności, która powinna wynosić mniej niż 20 procent. Gdy do produkcji ciepła jest wykorzystywany węgiel, kontrolujący weryfikują jego ziarnistość w oparciu o zapisy tzw. uchwały antysmogowej.

W trakcie kontroli mogą zostać pobrane próbki popiołu z paleniska celem wykonania badań jego składu. Podczas kontroli jest też sprawdzany sposób gospodarowania odpadami komunalnymi i częstotliwość odbioru odpadów z nieruchomości.

– Apelujemy, aby wspólnie dbać o czyste powietrze. Paląc odpa-



fot. publicdomainpictures.net

dy bądź złej jakości paliwo, trujemy nie tylko siebie, ale również wszystkich wokół – ostrzega urząd. – Jeśli widzimy, że ktoś narusza przepisy i zanieczyszcza powietrze, paląc odpady lub nielegalnie odprowadza nieczystości ciekłe, powinniśmy zgłosić to do Urzędu Miasta Sokołów Podlaski. **(DK)**

Drohiczyn 2020-2022

W Sokołowskim Ośrodku Kultury można oglądać wystawę „Drohiczyn 2020-2022”. Ekspozycja podsumowuje trzy malarsko-fotograficzne plenery grupy plastycznej „W drodze”.

Pierwszy Nadbużański Plener Malarsko-Fotograficzny w Drohiczyń-

odbył się w 2017 roku. W tym roku miała miejsce już 6. jego edycja. Na wystawie są prezentowane prace powstałe na plenerach w: 2020, 2021 oraz 2022 roku.

W wystawie biorą udział: **Adam Borowy, Piotr Daniluk, Aneta**

Kocak, Piotr Marciniak, Teresa Pieniak, Andrzej Radziszewski, Aleksandra Rykała, Anna Wrzosek, Joanna Błońska – komisarz wystawy oraz gościnnie: **Ewa Kunicka, Helena Romańska, Łukasz Sobkowiak**. **(DK)**

DO ROWU

24 listopada około godz. 5 doszło do zdarzenia drogowego w miejscowości **Skrzeszew** (gm. **Repki**). Kierująca pojazdem marki Toyota nie zachowała należytych środków ostrożności, straciła panowanie nad pojazdem, po czym zjechała na przeciwny pas ruchu, a następnie do przydrożnego rowu. Zarówno kierująca, jak i pasażerka nie odniosły obrażeń. Kierująca została ukarana mandatem.

OBAJ BYLI TRZEŹWI

Tego samego dnia około godz. 7.40 na trasie **Sokołów Podlaski - Kupientyn** doszło do zdarzenia drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych. Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący oplem 76-latek stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z pojazdem marki Skoda. Kierujący zostali przetransportowani do szpitala. Obaj byli trzeźwi. Na miejsce została skierowana grupa dochodzeniowo-śledcza w celu wykonania m.in. oględzin miejsca wypadku drogowego.

BO SARNA WYBIEGŁA

Do nietypowego zdarzenia drogowego doszło 26 listopada około godz. 9 na trasie **Repki-Sokołów Podlaski**. Jak ustalono, kierujący toyotą 34-latek zatrzymał samochód, kiedy zobaczył wchodzącą na jezdnię sarnę. Zwierzę, które było już na jezdni, spłoszyło się i wskoczyło na przednią część jego pojazdu. W tym czasie w tylną część Toyoty uderzyła 21-latk, która kierowała Volkswagensem. Na sprawcę kolizji nałożono mandat. **(DK)**

Spotkajmy się na jubileuszu... 60 lat „Trójki”

Szkoła Podstawowa nr 3 w Sokołowie Podlaskim obchodzi swoje wielkie święto. W tym roku przypada 60. rocznica powstania placówki.

Jej początki sięgają roku 1962. W wyniku reformy oświaty w 1999 roku w budynku powstało Gimnazjum nr 2, które istniało do kolejnych zmian. Ostatni uczniowie gimnazjum opuścili mury szkoły w 2019 roku. Nieco wcześniej, bo w 2017 roku, została powołana na nowo Publiczna Szkoła Podstawowa nr 3 im. Mikołaja Kopernika – przypomina dyrekcja placówki, zapraszając na jubileusz. – Wszystkich sympatyków szkoły, absolwentów i rodziców zapraszamy ponownie w mury naszej szkoły. W jej rocznicę wspólnie przywołamy wspomnienia w czasie uroczystości, która odbędzie się w piątek, **2 grudnia 2022 roku o godzinie 12.30**. **(DK)**

0 powiecie sokołowskim
czytaj na str. 15



APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka przy ul. Piłsudskiego 12, tel. 25 787 33 30



UDERZYŁA W DRZEWO

21 listopada w **Płatkownicy** (gm. **Sadowne**) mieszkanka powiatu węgrowskiego, kierująca pojazdem marki Kia, który nie był przygotowany do jazdy (miał zaszczerpane i zaparowane szyby), na łuku drogi pojechała na wprost, uderzając w przydrożne drzewo. Kobieta doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala.

ZDERZYŁ SIĘ Z ŁOSIEM

21 listopada w **Ludwinowie** (gm. **Liw**) mieszkani powiatu węgrowskiego, kierujący renaultem, zderzył się z łosiem, który wszedł na jezdnię. W wyniku zderzenia zwierzę padło, kierujący nie doznał obrażeń.

WŁĄCZAŁA SIĘ NIEOSTROŻNIE

22 listopada w **Barchowie** (gm. **Łochów**) mieszkanka powiatu wołomińskiego, kierująca seatem, nie zachowała szczególnej ostrożności podczas włączania się do ruchu i zderzyła się z toyotą. Nikt nie doznał obrażeń.

POTRACIŁA PIESZĄ

22 listopada w **Grębkowie** mieszkanka powiatu siedleckiego kierująca skodą potraciła pieszka, która wbiegła na jezdnię zza unieruchomionego autobusu. 15-latkę z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

PIES WYBIEGŁ

23 listopada w **Miedźnie** mieszkani powiatu węgrowskiego, kierujący seatem, uderzył w psa, który wbiegł na jezdnię. Właściciela psa ukarano mandatem karnym.

UDERZYŁ W AUTOBUS

24 listopada w **Morzyczynie Włościańskim** (gm. **Sadowne**) kierujący toyotą nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i uderzył w bok autobusu, jadącego z naprzeciwka. W wyniku zdarzenia pasażer toyoty doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. Z uwagi na fakt, iż uczestnikami zdarzenia byli obcokrajowcy bez wymaganych dokumentów (kierujący oraz pasażerowie, w sumie 7 osób) zostali oni przekazani funkcjonariuszom Straży Granicznej.

TOYOTA UDERZYŁ W OPLA

25 listopada w **Węgrowie** mieszkani powiatu węgrowskiego, kierujący toyotą, nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze, w wyniku czego zderzył się z prawidłowo jadącym oplem. Nikt nie doznał obrażeń. (sej)

Gmina Sadowne Pomaluj bombkę

Gminny Ośrodek Kultury w Sadownem zaprasza młodzież i dorosłych do udziału w warsztatach malowania bombek.

Warsztaty odbędą się w **piątek 2 grudnia o godz. 15** w sadowieńskim GOK. Poprowadzi je Danuta Rosińska. Koszt udziału w warsztatach to 20 zł od osoby (materiały zapewni organizator). Zapisy w GOK Sadowne. (sej)

O powiecie węgrowskim
czytaj na str.
2, 4, 6, 7, 8, 11, 13

Młodzieżowej Rady Gminy nie będzie, gdyż...

Młodzież nie wykazuje aktywności

Radni gmin Liw i Korytnica odrzucili petycję w sprawie utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy. Powód: inicjatywa utworzenia rady nie wypłynęła od samej młodzieży, tylko od mieszkańca z innego województwa.

— Gdyby była taka inicjatywa ze strony naszej młodzieży, to ja jestem jak najbardziej „za”. A tak, człowiek z drugiego końca Polski, który nie ma co robić, dyktuje nam, co my mamy robić — stwierdził przewodniczący rady gminy Korytnica **Janusz Tarapata**.

NIE SĄ ZAINTERESOWANI

Petycja w sprawie utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy wpłynęła do Urzędu Gminy w Korytnicy w połowie wakacji. We wrześniu zajęła się nią komisja skarg, wniosków i petycji, która zarekomendowała radzie, że petycja nie zasługuje na uwzględnienie. Wskazano, że powołanie takiego ciała miałyby sens, gdyby zaangażowana w to była sama młodzież z gminy, a nie ktoś z zewnątrz (wnioskodawca posługuje się adresem z województwa kujawsko-pomorskiego).

— Osoba składająca petycję prawdopodobnie nie zna realiów gminy Korytnica, w której nie ma szkół średnich, w których można byłoby wyłonić członków rady, a poziom świadomości prawnej i politycznej uczniów szkół podstawowych jest niewystarczający — czytamy w opinii komisji, odczytanej na sesji (19 września) przez przewodniczącą **Emilię Cholerzyńską**. — Rada Gminy Korytnica do tej pory nie podejmowała uchwał, które mogłyby być bezpośrednio konsultowane z Młodzieżową

Radą Gminy jako organem konsultacyjnym i opiniodawczym. Podjęcie uchwały w proponowanym brzmieniu nie ma celowości. Z analizy frekwencji i wieku mieszkańców uczestniczących w zebraniach wiejskich wynika, że młodzież nie wykazuje aktywności i zainteresowania lokalną działalnością.

Przewodnicząca zwróciła uwagę, że z treści petycji nie wynika, żeby młodzi mieszkańcy gminy Korytnica byli zainteresowani utworzeniem Młodzieżowej Rady Gminy (dotychczas nie było takich sygnałów). Zaznaczyła, że młodzież „ma łatwy dostęp do organów gminy i rad sołectkich, może więc liczyć na reprezentację swoich postulatów przez radnych i sołtysów”.

A MOŻE JEDNAK?

Zdaniem radnej **Lidii Rowickiej**, powołanie Młodzieżowej Rady Gminy ma sens, choć, jak zaznaczyła, tę akurat petycję należy odrzucić. — Powołanie takiej rady to szlachetny cel. Warto, żeby młodzi spróbowali taką radę utworzyć — stwierdziła radna. Dodała, że świeże spojrzenia młodych ludzi w wielu kwestiach mogłyby również wesprzeć radnych gminnych.

Bardziej sceptyczny był przewodniczący rady **Janusz Tarapata**. Zwrócił uwagę, że już 11. rok z rzędu jest w radzie, a raz wspólnie z wójtem próbowali dla młodzieży zorganizować zajęcia sportowe, jednak nie było zainteresowania. — Jak ja chodziłem do podstawówki, to na boisku nie zdążyła trawa urosnąć. A teraz krowy się pasą. Teraz jest tylko komputer, ciężko młodzież wyciągnąć z domu. Próbowałem, były środki, nie było zainteresowania — stwierdził Janusz Tarapata. Dodał, że nie jest przeciwny utworzeniu młodzieżowej rady, ale ta inicjatywa musi wyjść od miejscowej młodzieży, a nie od kogoś „z drugiego krańca Polski”.



fot. sej

W gminie Korytnica nie będzie Młodzieżowej Rady Gminy. Przynajmniej na razie...

Za uchwałą o nieuwzględnieniu petycji zagłosowali wszyscy obecni na sesji radni.

W LIWIE TEŻ ODRZUCILI

Podobna w treści petycja wpłynęła do gminy Liw. Przewodniczący liwskiej rady **Mieczysław Jaszczur** przekazał ją do rozpatrzenia komisji skarg, wniosków i petycji, która uznała ją za niezasadną.

Przewodnicząca komisji **Barbara Piotrowska** na sesji (8 listopada) zaznaczyła, że z inicjatywą utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy

może wyjść rada gminy, wójt, bądź podmioty reprezentujące środowiska młodzieży (np. samorząd szkolny, czy studencki). Nikt z tych podmiotów nie wystąpił z takim wnioskiem, więc utworzenie młodzieżowej rady musiałoby być inicjatywą samej rady gminy.

— Sama idea powołania Młodzieżowej Rady Gminy i aktywacja młodzieży jest warta uwagi, jednakże byłoby to zasadne jedynie w sytuacji wystąpienia takiej potrzeby czy też oczekiwań ze strony środowiska lokalnego, a przede wszystkim inicjatywy samej młodzieży. Do Rady Gminy w Liwie dotychczas nie wpłynęły w tej sprawie żadne sygnały od młodzieży. W tej sytuacji komisja rekomenduje uznanie petycji za niezasadną — czytamy w stanowisku komisji.

Za uznaniem petycji za niezasadną opowiedzieli się wszyscy radni.

TYLKO W ŁOCHOWIE

W poprzednich kadencjach samorządu młodzieżowe rady działały w gminie Stoczek i w Węgrowie. Zasiadali w nich przedstawiciele młodzieży, wyłonieni w wyborach w poszczególnych placówkach oświatowych. Obie rady zakończyły swoje żywoty i ze środowiska młodzieży zarówno w gminie Stoczek, jak i w Węgrowie nie płyną sygnały, żeby te ciała reaktywować.

Wiosną tego roku działalność rozpoczęła Młodzieżowa Rada Łochowa. Jeśli tam młodym się powiedzie i ich rada przetrwa dłużej niż jedną kadencję, może wówczas za ich przykładem pójdzie młodzież z innych gmin.

Gmina Grębków

Seniorki i ich anioły



fot. arch.

W Klubie Seniora w Grębkowie, działającym przy Gminnej Bibliotece Publicznej, odbyły się warsztaty twórcze, podczas których seniorki wykonywały figurki aniołów.

Warsztaty poprowadziła **Magdalena Wysocka**. Seniorki robiły pod jej czujnym okiem aniołki ze styropianowego stożka i kuli, owijanych sznurkiem.

— Powstały piękne anioły według własnych pomysłów, a Magdalena Wysocka jak zwykle skradła serca uczestniczek. Obiecała, że to na pewno nie jest koniec jej odwiedzin w grębkowskim Klubie Seniora — mówi **Wanda Miszczak**, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Grębkowie. (sej)

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59

SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84

AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKA

28 listopada-4 grudnia

— ul. Żeromskiego 7, tel. 25 792 26 47

5-11 grudnia — ul. Rynek Mariacki

23/24, tel. 25 792 02 58

Mistrzowskie Avocado

Cztery tytuły mistrzowskie przywiozły tancerki z grupy juniorskiej węgrowskiego zespołu Avocado z Mistrzostw Polski, zorganizowanych przez Związek Tańca Nowoczesnego.

Mistrzostwa odbyły się w Skiernewicach. Z działającego przy WOK zespołu Avocado tytuły Mistrzów Polski zdobyły dwie miniforce oraz indywidualnie **Aleksandra Nojszewska** i **Alicja Wojtyra**. Na

ogólnopolskiej imprezie bardzo dobrze wypadły również inne tancerki Avocado, zajmując miejsca na podium i w pierwszej siódemce.

Sukcesy młodych tancerek z Węgrowa to nie tylko zasługa ich talentów, ale też efekt pracy choreograf **Patrycji Pietrzak**. W najbliższym czasie zespół wystąpi na Mistrzostwach Świata IDO Show Dance.

Liczymy, że z sukcesem. (sej)



fot. Patrycja Pietrzak

Trybocodnik SIEDLECKI

REKLAMA

30 listopada - 6 grudnia 2022 r. NR 48



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

rok założenia
1992

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iękanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

JESIENNE RABATY:

do 30 listopada **do 35% na okna
avante® okna**

**Okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detał
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Masz starą wetług
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte

• podłogi • posadzki • hale



podnoszenie podłogi

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

BET-TRANS
LEWCZUK



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe MONTAŻ
SERWIS

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe



08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148



CEMENT I WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BŁOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BŁOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

**EKOGRÓSZEK
WORKOWANY**

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wąłowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustołek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustołek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- Mrozy**
Kiosk „Mrozy”, ul. Armii Krajowej 6
- Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- Łochów**
PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl



ASF
ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY



Od **20 lat** z Wami

mistrzowskie ubezpieczenia

Siedlce
ul. Armii Krajowej 18
☎ +48 504 252 099
+48 506 174 108

Siedlce
ul. Starowiejska 12
☎ +48 509 506 306
+48 512 362 060

Sokołów Podlaski
ul. Wilczyńskiego 3
☎ +48 501 339 700
+48 509 952 161
+48 25 781 21 15

Jesteśmy na facebooku: [adamczukserwisfinansowy](https://www.facebook.com/adamczukserwisfinansowy)

www.asf.com.pl
































BETON, ŻWIR, WYROBY BETONOWE POMPOGRUSZKA, POMPA DO BETONU

BETONIARNIA SED-BUD S.A. CHROMIŃSKI

605 419 891, 660 770 703

BLOCZKI BETONOWE, STROPY TERIVA

PRODUCENT 508 374 750, 507 114 802

USŁUGI DŹWIGOWE, HDS

508 374 750, 605 419 891

SPRZEDAŻ: ŻWIRU, PIASKU PŁUKANEGO, ZIEMI OGRODOWEJ, TORFU, ROBOTY ZIEMNE, ROZBIÓRKOWE

605 419 891, 660 770 703

SPRZEDAM

Sprzedaj: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. (0410-48)

Siatka ogrodzeniowa i wszystko do ogrodzeń - panele, ogrodzenia betonowe, słupki, bramy, automatyka, montaż, 697 888 892, 695 888 890. /04802-155/

Deski, tarcica, kantówki, więźba dachowa, szalówka, podbitka, podłogówka, sztachety, Sarnaki, 503 111 848. /25-52/

Sprzedaj żwiru, piasku płukanego 02, 2-16, ziemi, roboty ziemne i rozbiórkowe, wynajem samochodów i koparek, 606 960 207. /0821-38/



Sprzedam choinki z własnej plantacji, hurt i detal, Golice, 504 036 238, 663 653 437. /20221103123031-7/

Sprzedam drewno opałowe, dębowe, 504 386 652. /1157-3/

***Z68 888 769 667 płeksowo, 667 667 667 - kom - Systemy ogrodzeniowe** /04802-155/

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport cały KRAJ
Montaż **GRATIS**

25-740-57-38 23-683-10-85
29-642-34-61
509-574-644 505-526-036
www.konstal-garaze.pl

GARAŻE BLASZANE
www.garazemetalowe.pl

HELMET
MIŃSK MAZOWIECKI
ul. Juliana Tuwima 1
tel. 25/749 1111

505 810 505

Sprzedam brykiet z torfu, pakowany w worki big-bag po 1t, tel. 506 891 470. /20221115140401-2/

Sprzedam pellet z łuski słonecznika, 1900 zł/t, pakowane w big-bag, 2100 zł/t, pakowane w woreczki, tel. 506 891 470. /20221115140633-2/

Sprzedam dużą ilość blachy trapezowej i dachówkowej, 501 292 991, 502 365 643. /0904-33/

Żwir, piach, ziemia ogrodowa, tanio, 662 674 039. /712-23/

Drewno kominkowe, 503 770 802. /1096-9/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Sprzedam drzewo opałowe głównie brzoza na pniu i już ściętą. 516 322 972. /4324-2/

AgriTEAM

SKUP ZBÓŻ
695 730 600

- Skup zbóż w konkurencyjnych cenach z odbiorem z gospodarstwa samochodami z pompą lub bezpośrednio z pola
- Skup słonecznika, kukurydzy suchej i mokrej
- Sprzedaż wapna, śruty rzepakowej i sojowej
- Transport

Sprzedaż PELETU

Ziemia ogrodowa
Kruszywa łamane
do ogrodu
25 633 02 72

Sprzedaż piasku:
płukanego do murowania,
do tynku, do posadzek
typu miksokret
żwiru drogowego,
ziemi ogrodowej
605 419 891, 660 770 703.

Prasa warsztatowa, 604 279 568. /1166-2/

Szlifierka stołowa, 604 279 568. /1166-2/

Suche szczepy, 694 929 296. /1162-3/

Łódka i przyczepka z silnikiem, 698 277 694. /1169-2/

Cyklop Troll, mało używany, idealny, cena 10 000, 25 796 35 44. /101-2-2/

Sprzedam piec centralnego ogrzewania, tel. 507 257 023. /1177-1/

Sprzedam garaże, cena bez transportu, samodzielny montaż, 3x5 ocynk I gat.-2800, 2,5x5 ocynk-2700, 3x5 akryl grafit-4000, 3x5 drewnopodobne 2-spad., złoty dąb-6400, 502 502 074. /1183-2/

Plantacja choinek, Ujżanów 43 zaprasza, świerk pospolity 1-5m, srebrny oraz jodła, kopiemy, ścinamy na oczach klienta, 601 299 398, 25 632 28 38. /02818-4/

Sprzedam Jał, 511 866 125. /4330-3/

Sprzedam ziemniaka spadowego, 505 345 043. /351-1/

Sprzedam ziemniaki Owacja, 505 345 043. /352-1/

ROLNICZE

Sprzedam siano ładne, pogodne, 608 884 705. /1017-10/

Siano, 510 405 185. /1100-3/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /20221104112110-8/

Ziemniaki Irga, 692 751 581. /1129-4/

BETON **Najlepszy w regionie !**

BET-BUD
www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKA WYROBY BETONOWE
Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ
T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIA TARTAK

SKUP ZBÓŻ

• najwyższe ceny w regionie
• odbiór samochodami z pompą
• odbiór bezpośrednio z pola lub gospodarstwa

724 435 968 665 188 425

Ziemniaki jadalne, tanio, 608 879 311. /235-6/

Kupię zboże, 516 541 390. /2641-12/

Skup zbóż, odbiór pompą samoładownicą, 505 550 755. /2642-12/

Sprzedam marchew, 888 724 430. /20221120091733-2/

Ziemniaki Irga, 516 648 400. /1196-6/

Sprzedam siano w belach, 518 323 185. /37/LOCH/2022-3/

Sprzedam siano, tanio, 789 247 780. /1197-2/

Siano bele, kostka. Kamień, 83 357 00 50. /242-1/

Sprzedam słomę, 512 871 458. /244-2/

MASZYN ROLNICZE Kupię

Kupię T-25, C-330, glebogryzarkę, sortownik, 603 855 072. /pp-18-18/

NAPRAWY ciągników rolniczych

MASSEY FERGUSON, CASE
silniki, skrzynie biegów, napędy
części nowe i używane
regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Kupię C-360, Fergusona, talerzówkę, rozsiewacz RCW, siewnik Meprozet, 663 955 935. /pp-18-18/

Kupię prasę rolującą, przyczepę, kombajn, ciągniki małe i 4x4 agregat glebogryzarkę, 503 643 162. /słowo-6-6/

Kupię wszystkie ciągniki, prasy, ładowarki, kombajny, maszyny, 665 207 084. /02339-61/

C 330, Fergusona, sortownik, 507 105 719. /95-6-6/

Kupię ciągniki, Ursus, Zetor, MTZ, T25, Jumz, Same, International LTZ, Fendt, każdy stan, nawet bez dokumentów, 506 260 749. /1153-6/

Skup, kupię przyczepy, rozrzutniki, prasy belujące, Ostrówek, ciągniki, wózki widłowe, 506 260 749. /1153-6/

Rozsiewacz wapna, brony, 606 550 489. /4325-6/

Zakupię siewnik Poznaniak, 721 517 916. /pp-10-20/

MASZYN ROLNICZE Sprzedam

Transport maszyn, ciągników, 606 105 999. /0329-45/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Przyczepa samozbierająca Miroslawiec, 664 099 551. /1155-3/

Sieczkarnia jednorzędowa, dyskówka. 660 227 990. /4326-2/

WYPREDAŻ!!!

W związku z likwidacją zakładu produkcyjnego sprzedam po OKAZYJNYCH cenach:

- naczepę-chłodnię Schmitz, TK Spectrum SL-250, 26 ton, rok prod. 2008 - 1 szt.
- manualną pakowarkę do pakowania w folii termokurczliwej SMIPACK SL 55 ze stojakiem - 1 szt.
- palety z tworzywa dla produktów spożywczych - 23 szt.
- krzesła plastikowe „mocne” - 75 szt.
- kserokopiarkę wielofunkcyjną, kilkuformatową Panasonic DP-8016P (serwisowaną)

Tel. 608 074 347

BETONIARNIA **BET-TRANS LEWCUK**

Siedlce, ul. Brzeska 102J, **www.bet-trans.siedlce.pl**
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

POMPOGRUSZKA BLOCZKI BETONOWE

MINIKOPARKA

Nawozy mineralne
duży wybór, dowóz do Klienta

Jacek Wapna nawozowe luz i granulowane

Materiał siewny kukurydzy
topowe odmiany na sezon 2023

Środki ochrony roślin
oraz nawozy dolistne

508 697 122 · 508 697 063
Przedsiębiorstwo Handlowe "Jacek"
ul. Główna 45, 08-331 Sabnie



Notowania z jarmarków

21-25.11.2022 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	180	160-180	150-170	170	170-180	160-170	150-160
żyto	zł/dt	130	-	120-140	130	-	130-140	-
jęczmień	zł/dt	140	140-160	140-160	160	150-160	130-140	130
miesz. zbóż	zł/dt	120-130	130	130-150	150	160	130-140	120
owies	zł/dt	130	120	120-130	130	130-140	120-130	100
pszenżyto	zł/dt	140	140-150	140-150	140-150	150-160	140-150	140
kukurydza	zł/dt	170-180	180	160-180	180	180-200	150-160	-
ziemniaki	zł/kg	1,2	1,6	1,8	1,50-2,00	1,30-1,80	1,6-1,8	1,00-1,60
jaja	szt.	1,0	1,0-1,2	0,8-1,0	1,1-1,3	0,6-1,3	0,8-1,2	0,6-1,0

Ostrówek K-162, bez tylnego ramienia kopiającego, nowa pompa, 661 658 706.

Koła wąskie, tylne 13,8x38, tel. 661 658 706.

Brona polowa, ciężka, 5M, POM Augustów, 664 099 551.

Rozrzutnik, 660 227 990.

Prasa, kostka Sipma 1997 r., pełne wyposażenie, cena 12500 zł, 795 466 996.

Renault 12054, 1992; Zetor 7245, 1988; Ferguson 590, 1988 bez napędu; przyczepka 1-osiowa wywrotka, 605 684 208.

Wywrotka, 504 647 931.

Sprzedam ciągnik Massey Ferguson 274, 509 559 546.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343.

Sprzedam jałówki hodowlane, 517 336 731.

Macióra, 511 992 542.

SKUP BYDŁA
RZEŹNEGO I KONI
Odbiór sztuk pourazowych
bezpośrednio do ubojni
telefon kontaktowy
606 856 304

Sprzedam byczki dwutygodniowe, tel. 504 508 367.

Klacz żrebna, 533 127 561.

Sprzedam prosięta w różnych stadiach, tel. 661 658 706.

Sprzedam owce, 4 jałówki cielne, wiadomość 502 585 254.

Cielak 5-miesięczny, 601 096 137.

Sprzedam jałówkę hodowlaną, wysoko cielną, 510 466 484.

Sprzedam kłaczkę, szpaczka 3 lata, kontakt 504 126 246.

Sprzedam jałówkę mleczną, wysoko cielną, Trzebieszów, 720 234 050.

ZWIERZĘTA DOMOWE

Sunia buldog francuski, 516 322 972.

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Dom piętrowy 220 m.kw., + działka 700 m.kw., w pobliżu siedleckiego zalewu, sprzedam lub wynajmę, tel. 797 812 642.

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię działkę, grunty rolne, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990.

Kupię mieszkanie od właściciela, 506 194 064.

Kupię mieszkanie w Siedlcach do 50 m², do II piętra, bez windy, z windą mogą być wyższe piętra, 514 160 352.

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ



Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE
osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
windy na każdej klatce
dużo zieleni

Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 **www.lirsiedlce.pl**



NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Sklep do wynajęcia, Siedlce, Piłsudskiego, 887 669 375.

Stacja Wiatraczna, 508 543 315.

Lokal 40 m², centrum Węgrowa, 694 820 208.

Kawalerka, Siedlce, Centrum, 513 904 180.

Szukam do wynajęcia powierzchni handlowo-magazynowej od 300 m² do 1000 m² w Międzyrzeczu Podlaskim i Radzyniu Podlaskim.
Umowa długoterminowa
kontakt tel. 665 664 010

Kawalerkę w centrum Siedlec, umeblowaną, 660 949 624.

Szukam do wynajęcia mieszkania, małego domu, pod Siedlcami, 606 321 492.

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią, Siedlce, 536 674 977.

Mieszkanie M-2, 25 631 78 84.

Kawalerka, kamienica, 609 367 680.

Lokale do wynajęcia Centrum Węgrowa. Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa, 07-100 Węgrów, ul. Rzemieślnicza 1, 602 260 799.

Do wynajęcia dom w Żelkowie, 2 pokoje z kuchnią i łazienką, tel. 512 767 758.

Do wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, Warszawa, metro Stokłosy, 664 871 146.

Do wynajęcia umeblowane mieszkanie w centrum, 515 785 563.

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam mieszkanie, 84 m², Unitów Podlaskich, 504 381 107.

Sprzedam mieszkanie 60 m², w Siedlcach, 693 694 369.

Sprzedam lokal biurowy 34 m², Sokołowska 95/5, Siedlce 158 000, 502 210 661.

Na sprzedaż działka rolna 3 ha, Pierzchały gm. Liw, tel. 662 098 476.

Posiadłość dla rodziny trzypokoleniowej, 604 608 486.

Sprzedam gospodarstwo rolne wraz z budynkami 518-323-185.

Mieszkanie 72 m², osiedle Błonie, 575 751 310.

Sprzedam działkę ROD Ustronie, 661 232 757.

Sprzedam działkę, 662 699 081.

Sprzedam gospodarstwo rolne, składające się z zabudowanego siedliska, gruntu użytkowanego rolniczo oraz lasu, nieruchomości jest położona we wsi Szaniawy Matysy w gminie Trzebieszów ok. 8 km od Łukowa, pow. łączna 4.80 ha, więcej informacji na olx.pl IO794058239, 505 065 824.

Katarzyna Rola-Czerwińska - specjalista psychiatra

Siedlce „PANMED”, ul. Błonie 8, tel. 25 632 32 22

Sokołów NZOZ OMEGA, ul. Węgrowa 5A tel. 733 422 822

Węgrów ul. Mickiewicza 6 lok. 14, tel. 606 815 849

Wizyty domowe, tel. 606 815 849

MATRYMONIALNE

Przedsiębiorca po studiach szuka żony, zgłoszenia Pań na numer tel. 722 247 270.

Facet 30 lat pozna kobietę na seks, 511 362 027.

Kawaler, atrakcyjny, bez nałogów, 39 lat z ok. Mińska Mazowieckiego, pozna kobietę szczupłą, uczciwą, bez nałogów, po dłuższym poznaniu możliwość zawarcia ślubu kościelnego i zamieszkania u mnie, więcej informacji pod 665 999 282.

Poznam kobietę Ukrainkę, stały związek, 516 348 528.

Poznam panią, dyskrecja, higiena, sponsoring, esemes, 786 507 875.

Mikołaj pozna panią, 730 736 115.

TOWARZYSKIE

Asia zaprasza, 503 714 253.

Facet 30 lat pozna kobietę na seks, 511 362 027.

Miły i fajny chłopak, 32 lata, pozna Panią 18-45 lat, do spotkań sponsorowanych, jednorazowe spotkanie lub stały układ, wszystko do ustalenia, podstawa to dyskrecja i higiena, 782 232 400.

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce, 573 989 961.

Chwila zapomnienia, prywatnie, Siedlce, 690 828 625.

Naturalna Basia 46 lat, biust 9, zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, 505 808 874.

RÓŻNE

KOMINIARZ, 781 495 997.

Kupię las, 502 365 643.

Pożyczki gotówkowe i konsolidacyjne, RRSO 14,07%, tel. 693 915 251.

Kupię stare radia, wzmacniacze, kolumny, kasety, płyty, tel. 501 668 977.

Kupię choinki świerkowe 4-5 m oraz świerki duże 10-15 m, bardzo ładne, mogą być spod linii energetycznej, tel. 502 323 802.

Sprzedam świerk srebrny na choinki do doniczek, wys. 100-150 cm, tel. 602 521 784.

Suszarnie, zgarniacze, taśmociągi do pestki dyni, 502 273 367.

MEDYCZNE

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lute-
go 4/6, 504 151 553. /04812-146/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowa-
nie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

/248-198/

Bus, transport, 602 881 562. /0316-45/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczysz-
czanie działek zakrzewionych, koszenie
traw, przycinanie, formowanie żywo-
płotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie
karp, 504 320 650. /01916-21/

Tapicerskie, 503 870 138. /1104-8/

Pożyczki do 2000 zł! Szybka de-
cyzja! InkasoCity, tel.792 307 229.

/20221029121120-4/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży,
516 428 788. /pp-38-38/

Napędy do bram, domofony, wi-
deodomofony, alarmy, monitoring,
szlabany, 600 270 665. /02691-6/

Sprzątanie i pielęgnacja ogrodów,
503 681 002. /1141-3/

Pranie dywanów, tapicerek, 600 338 311.

/1159-6/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego,
606 742 736. /347-6/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-
-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów,
577 859 105. /1181-58/

DVB-T SAT, montaż instalacji, naprawa
sygnału, 507 577 441. /1191-6/

USŁUGI
Budowlane

Studnie solidnie!!! 604 417 531. /02831-64/

Hydraulika, 608 187 880. /3556-52/

Dachy - krycie z materiałem,
601 384 070. /0029-51/

Remonty kompleksowe, struktury, ko-
minki, 600 778 139. /3601-50/

Docieplenie budynków szybko, tanio,
solidnie, 502 053 214. /pp-52-99/

Tapety natryskowe, malowanie,
503 937 373. /246-40/

Krycie dachów, 503 770 802. /0904-33/

Glazura, terakota, malowanie,
793 188 908. /1031-8/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika,
remonty, 606 570 827. /1044-12/

Elewacje, malowanie, docieplenia, pane-
le, 579 840 219. /1077-6/

POSADZKI

betonowe agregatem

•kompleksowe usługi budowlane
•remonty •modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

PPHU **/aki** producent
rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE

MATERIAŁOWE

DZIEŃ/NOC

MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15

tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Remonty, malowanie, docieplenia pod-
dasza, 664 265 478. /1077-6/

Panele, prace ogólnobudowlane,
600 705 498. /1077-6/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610.
/1079-6/

Witam, wykonuję usługi wykończe-
niowe oraz konstrukcje drewniane,
tel. 660 841 588. /20221101094541-6/

Hale, garaże, wiaty, 882 404 876. /1122-6/

Bramy, ogrodzenia, 882 404 876. /1122-6/

Szpachlowanie, malowanie, 503 681 002.
/1141-3/

Elewacje, malowanie, szpachlowanie,
poddasza, panele, 600 705 498. /1148-6/

Usługi remontowo-wykończe-
niowe Art-Remo, 502 116 770.
/20221113195411-7/

Wynajem wózka widłowego 1,8 t,
500 240 506. /61-4p-3/

Malowanie, szpachlowanie, docieplenia,
panele, 664 265 473. /1171-6/

Prace hydrauliczne, 886 300 814. /1176-6/

Okazja, kamera termowizyjna Bosch,
wynajem-usługa, obniż koszty ogrze-
wania, sprawdź okna, drzwi, mury, dach,
fundamenty, wyeliminuj wilgoć, prze-
cieki, grzyb, alergie, tel. 600 181 706,
termo.wizja@onet.pl. /20221121201957-5/

Witam, wykonam tynki
maszynowe, cemento-
wo-wapienne, drobno-
ziarniste, idealne pod
malowanie, dobrze
i solidnie, pracujemy na
najwyższej jakości ma-
teriałach, 512 512 076.
/20221121212400-5/

Glazura, terakota, malowanie,
886 300 814. /1176-6/

Wykonam tynki tradycyjne, ce-
mentowo-wapienne, kwarcowe,
504 358 049. /1186-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrob-
kach, remonty, montaż nagrobków,
515 518 272. /1188-15/

Szpachlowanie, malowanie, glazura,
terakota, 533 221 180. /1192-3/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT,
509 090 007. /1195-1/

Glazura, terakota, kompleksowe
remonty, budowa domów, komin-
ki, 785 542 362. /1199-5/

STAL NIERDZEWNA
• balustrady
• daszki
• meble
ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne, tanio i solidnie,
508 115 153. /20221127231406-2/

NAUKA

Angielski, 570 912 374. /02411-10/

Nauka jazdy konnej, 15 km od Siedlec,
530 860 501. /1142-6/

PRACA

Zatrudnię pracownika fizycznego z za-
kwaterowaniem, praca w okolicy Sule-
jówka, 660 795 386. /2627-17/

Zatrudnię przy dociepleniach budyn-
ków, pracach wykończeniowych, pra-
ca na terenie Siedlec, wysokie zarob-
ki, 518 476 215. /02145-6/

Poszukuję pracy jako kierowca, doświad-
czenie, wszystkie kategorie, zawiozę
odbiore ze szkoły, zawiozę do szpitala,
transport, usługi, 664 979 950. /1047-11/

Dobrze płatna praca w UE, mura-
rzy, glazurników, k/g, stolarzy, cie-
śli, elektryków, 602 471 977. /pp-6-12/

Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania
o Niepełnosprawności w Siedlcach
(siedziba ul. Krystyny Osieńskiej 6)

działający w strukturze MOPR w Siedlcach poszukuje do współpracy:

- ✓ LEKARZY SPECJALISTÓW w RÓŻNYCH DZIEDZINACH do pełnienia funkcji przewodniczącego składu orzekającego Powiatowego Zespołu,
- ✓ PSYCHOLOGÓW do pełnienia funkcji członka składu orzekającego.

Szczegółowe informacje pod nr. tel.: 25 794 31 97

UPRAWA PIECZAREK
Suchożebry

Pieczarkarnia w Suchożebkach

(Uprawa Pieczarek K. Grabowska, A. Pałka Suchożebry 08-125 ul. Kolejowa 1)
poszukuje Pań do Zbioru pieczarek z Siedlec i okolic na stanowisko

ZBIERACZKA PIECZAREK

w nowo powstającym obiekcie.

OFERUJEMY:

- Pracę jednozmianową od godziny 7:00
- Umowę o pracę
- Akordowe i terminowe wynagrodzenie
- Elektryczny wózek do zbioru
- Zapewniamy bezpłatny transport i jeden ciepły posiłek
- Możliwość przyuczenia do zawodu
- Zakwaterowanie (pokoje także dla par w nowo pobudowanym hotelu o bardzo wysokim standardzie)
- Możliwość pracy dla osób z: Ukrainy, Białorusi i innych państw (wyrabiamy zezwolenia i oświadczenia)
- Mile widziane doświadczenie

Więcej informacji udzielimy telefonicznie pod numerem telefonu:

514 547 530

Firma REM BUD

Robert Kowalczyk

poszukuje pracowników

do prac remontowo-

-wykończeniowych

kontakt:

tel. 668 499 993

Pracownik fermy drobiu, odchów indy-
ków, Jędrzejów Stary, mieszkanie oraz
żywienie, 601 813 691. /20221022134231-7/

Zatrudnię panie do zbioru piecza-
rek, praca jednozmianowa, wyso-
kie zarobki, zapewniamy dojazd,
602 553 553. /02715-10/

Zatrudnię dekarza, pomocnika,
602 310 587. /1140-11/

Zatrudnię pracownika do stajni,
szczegóły pod nr tel. 530 860 501.
/1142-6/

Zatrudnimy Mechanika do zakładu
produkcyjnego w Siedlcach, obowią-
zki: konserwacja, bieżące naprawy,
wymagania: dyspozycyjność do pracy
w systemie dwu- lub trzymianowym,
kontakt, 690 977 444. /20221110130509-3/

Zatrudnimy Kierownika Zmiany do
zakładu produkcyjnego w Siedlcach.
Obowiązki: zarządzanie zespołem,
obsługa maszyn, wymagania: dys-
pozycyjność do pracy w systemie
zmianowym, kontakt 690 977 444.
/20221110131021-3/

Zatrudnimy operatorów maszyn do
zakładu produkcyjnego w Siedlcach.
Obowiązki: obsługa maszyn produk-
cyjnych, wymagania: dyspozycyjność
do pracy w systemie zmianowym,
kontakt, 690 977 444. /20221110131220-3/

Poszukuję opiekunki nad cho-
rym starszym panem, całodobowo,
tel. 602 303 550. /1205-1/

Dam pracę przy dojeniu
krów i obrzadku, szukam
ludzi na stałe, płacę 3000-
5000 zł, możliwe zakwa-
terowanie, tylko osoby do-
świadczane i samodzielne,
tel. 519 469 500. /20221005202919-12/



PWiK Sp. z o.o.

w Siedlcach

ul. Leśna 8,

08-110 Siedlce

Poszukuje kandydatów
do zatrudnienia na stanowisku:

LABORANT

Wymagania:

- wykształcenie wyższe kierunkowe,
- doświadczenie w stosowaniu podstawowych technik badawczych: wagowych, miareczkowych, spektrofotometrycznych,
- znajomość zasad planowania i przeprowadzania walidacji i weryfikacji metod badawczych, w tym znajomość technik statystycznych, stosowanych do obróbki wyników badań oraz kontroli jakości,
- umiejętność obsługi programów komputerowych wykorzystywanych w ww. zakresie,
- dobra organizacja pracy,
- umiejętność pracy w zespole,
- sumienność, dokładność, cierpliwość, wytrwałość,
- chęć doskonalenia swoich kompetencji.

Dodatkowym atutem będzie:

- staż pracy w laboratorium, szczególnie w laboratorium akredytowanym, a także w laboratorium wykonującym badania wody i ścieków,
- doświadczenie w technikach instrumentalnych: FAAS, ETAAS, GC-FID.

CV i list motywacyjny oraz kopie dokumentów potwierdzających spełnienie wymagań prosimy przesyłać pocztą na adres firmy lub drogą elektroniczną sekretariat@pwik.siedlce.pl w terminie **do dnia 9 grudnia 2022 r.** Dodatkowe informacje odnośnie stanowiska pracy można uzyskać telefonicznie tel. 508 276 041 oraz na stronie **www.bip.pwik.siedlce.pl**

REKRUTACJA NA SEMESTR
WIOSENNY 2022/2023 !

Siedlecki MEDYK

zaprasza na kierunki :

- ➔ Opiekun Medyczny
- ➔ Technik Sterylizacji Medycznej
- ➔ Technik Elektroradiolog
- ➔ Florysta - **NOWOŚĆ !**
- ➔ Podolog
- ➔ Protetyk Słuchu

Medyczna Szkoła Policealna

im. prof. Zbigniewa Religi w Siedlcach
Siedlce, ul. Młynarska 17

tel. 25 644 78 17

e-mail :sekretariat@ckziu.siedlce.pl

www.ckziu.siedlce.pl

ISTNIEJEMY JUŻ
50 LAT !NAUKA ROZPOCZYNA SIĘ
30.01.2023 R.BEZ MATURY,
BEZPŁATNA NAUKA I PRAKTYKI

Dołącz do Nas!

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Maria Reznik,
ur. 22.11.2022 r., godz. 19.00,
waga 4.200, wzrost 56, Garwolin



Kornelia Orlicz,
ur. 23.11.2022 r., godz. 0.27,
waga 4.140, wzrost 55, Sokolniki



syn Mikulski,
ur. 24.11.2022 r., godz. 6.45,
waga 3.150, wzrost 50, Garwolin



Franio Chobotow,
ur. 24.11.2022 r., godz. 8.52,
waga 3.220, wzrost 52, Dęblin



Nataniel Ragus,
ur. 23.11.2022 r., godz. 23.32,
waga 3.620, wzrost 52, Unin



Antosia Chwalana,
ur. 24.11.2022 r., godz. 19.53,
waga 3.290, wzrost 52, Garwolin

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Marcel Kurowski,
ur. 20.11.2022, godz. 14.10,
waga 3.990, wzrost 59, Zembrak



Liwia Brodowska,
ur. 24.11.2022, godz. 20.48,
waga 3.670, wzrost 50, Siedlce



Maja Turso,
ur. 24.11.2022, godz. 10.10,
waga 3.300, wzrost 54, Siedlce



Gabriel Przybysz,
ur. 20.11.2022, godz. 19.03,
waga 4.170, wzrost 58, Węgrów



Mikołaj Nojek,
ur. 24.11.2022, godz. 18.48,
waga 2.970, wzrost 54, Leszczanka



Amelka Mączka,
ur. 24.11.2022, godz. 13.19,
waga 2.250, wzrost 50, Łazy



Oskar Czapski,
ur. 27.11.2022, godz. 9.07,
waga 3.830, wzrost 58, Trzebieiszów

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Franuś Kluczek,
ur. 26.11.2022, godz. 14.00,
waga 3.800, wzrost 52, Seroczyn



Nikodem Kruszewski,
ur. 16.11.2022, godz. 12.45,
waga 3.580, wzrost 55, Rakowiec



Zuzia Zgutka,
ur. 21.11.2022, godz. 8.48,
waga 3.060, wzrost 54, Mińsk Mazowiecki



Natalia Borkowska,
ur. 20.11.2022, godz. 11.10,
waga 3.990, wzrost 54, Domanice



Maja Ochlik,
ur. 21.11.2022, godz. 23.22,
waga 3.020, wzrost 52, Gręzówka



córka Mądra,
ur. 23.11.2022, godz. 14.50,
waga 3.020, wzrost 51, Łuków



Oskar Kozakiewicz,
ur. 24.11.2022, godz. 11.50,
waga 3.280, wzrost 58, Łuków



Liliana Świątkowska,
ur. 16.11.2022, godz. 4.55,
waga 3.540, wzrost 55, Łosice

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16
Zakupy przez Internet

Emeryt szuka pracy, Siedlce i okolice,
kom. 515 035 793.

Nowo powstająca pieczarkarnia MUSHROOMSTEAM, Kowiesy koło Bielan, zatrudni kobiety z okolic Siedlec oraz Sochołowa Podlaskiego do zbioru pieczarek, pozostałe informacje pod nr. tel. 795 761 796.

Zatrudnię fryzjerkę damsko-męską z doświadczeniem, Siedlce,
tel. 604 864 640.

Firma UNIKOST zatrudni elektryka z uprawnieniami SEP, wykształceniem kierunkowym, kontakt tel. 606 792 764.

Magazynier, operator maszyn, tel. 577 833 005, Siedlce.

Szukam Pana do przewozu osoby, 784 124 110.

Pracownik produkcji, praca przy mieleniu tworzyw sztucznych, tel. 577 833 005, Siedlce.

Mechanik w zakładzie produkcyjnym, technik utrzymania ruchu, wysokie wynagrodzenie, tel. 577 833 005, Siedlce.

INFORMACJA

Burmistrz Miasta Węgrowa

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Węgrowie, Rynek Mariacki 16 zostanie wywieszony na okres 21 dni, tj. od 30.11.2022 r. do 21.12.2022 r., a także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Węgrowie i w Biuletynie Informacji Publicznej **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, obejmujący działki oznaczone w ewidencji gruntów numerami: 5764/55, 5764/56, 5764/62, 5877/3 i 5930/4 (część).**

Piekarza, cukiernika, Siedlce, 501 244 868.

Pomoc piekarza, cukiernika, przyuczmy (absolwent, gospodyni domowa, mała gastronomia), Siedlce, 501 244 868.

Zatrudnię doświadczoną księgową do biura rachunkowego w Siedlcach, telefon 510 530 432.

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednodniowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340.

Cygańskie Andrzejkki

Po dwuletniej przerwie w „Domu nad Stawami” znowu zabrzmiała muzyka, a hol zamienił się w taneczny parkiet. Wzorem lat ubiegłych bal andrzejkowy był tematyczny. W tym roku padło na cygańskie klimaty.

Dyrektor Domu, Maria Wierzejska powitała wszystkich gości, potem grupa mieszkańców z wolontariuszami (pod kierunkiem instruktora terapii zajęciowej Beaty Pływacz) wykonała taniec w rytm piosenki „Niech żyje bal”. Piosenkę zaśpiewała Ewa, przewodnicząca rady mieszkańców domu. Zabawę taneczną prowadził DJ Wodzień Piotr Pastor. Nie zabrakło cygańskich wróżb, para Cyganów wróżyła w „tajemniczej jaskini”.



RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

MOŻEMY CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

MOTO REGEN
www.motoregen.pl

REGENERACJA

felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF

Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66

turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814

do samochodów:

**MOTORYZACYJNE
Kupię**

SKUP AUT

GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.

Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.

Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616.

/20220402234442-39/

**MOTORYZACYJNE
Sprzedam**

AUDI

Sprzedam samochód Audi A4,
513 063 811.

/348-2/

FORD

Ford K, 2010, 512 269 783.

/1187-2/

Fusion 1,4 Tdci, 2010 r., 512 342 101.

/20221123120540-1/

HYUNDAI

Tucson 2007, 20l, diesel, 668 414 198.

/1202-1/

RENAULT

Renault Kangoo, 2007, 512 269 783.

/1207-1/

autoKASACJA

SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI - INSTALACJI

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn

czynne: pn. - pt. 8.00-16.00,
sob. 8.00-14.00

info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

tel. 602 434 521

**LASER
AUTO-SZYBY**

ROK ZAŁ. 1994

**CENY
HURTOWE!!!**

Dojazd
do klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR

części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce

(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

NOWA TOYOTA AYGO X



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.

Terespolska 14, 08-110 Siedlce

☎ 25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

**KASACJA
SAMOCHODÓW**

tel. 501 078 404
501 078 405

PEUGEOT

Peugeot 206, 2005 r., diesel,
tel. 509 260 097.

/1187-2/

Peugeot 307, 1,6 diesel, 2004,
668 414 198.

/1202-1/

SKODA

Sprzedam Skodę Fabię 1,2 benzyna
2006/2007. Przebieg 126 tys., grafit,
Cena 9500, 517 546 174.

/349-1/

Sprzedam Skodę Karoq 2018 r.,
668 031 019.

/4309-6/

VOLKSWAGEN

Passat 1.9 TDI, (2004) z Niemiec,
732 808 900.

/słowo-1-1/

INNE

Ursus C-360, 604 279 568.

/1166-2/

**Biuro Ogłoszeń
„Tygodnika Siedleckiego”**

XERO

PROMOCYJNE CENY

Zapraszamy

UWAGA!!! ZMIANA NUMERU OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

**1 Wyślij SMS-a
na numer 919 09**

Najpierw wpisz TSI, a potem kod rubryki,
w której chcesz zamieścić ogłoszenie, np. MS,
a następnie jego treść.

Całość powinna wyglądać tak:

TSI.MS.Sprzedam samochod. Tel. 123 456 789.



2 otrzymasz wiadomość

Po wysłaniu SMS-a otrzymasz
wiadomość o treści:

Dziękujemy za przysłanie treści ogłoszenia.

Tygodnik Siedlecki



Kody rubryk ogłoszeń drobnych „TS”:

Motoryzacyjne ogólne - **MO**,
Motoryzacyjne sprzedam - **MS**,
Sprzedaż - **SP**, Maszyny rolnicze kupię - **RK**,
Maszyny rolnicze sprzedam - **RS**,
Lokale nieruchomości, wynajem - **LW**,
Różne - **RO**, Zwierzęta - **ZW**,
Matrymonialne - **MA**, Medyczne - **ME**,

Motoryzacyjne kupię - **MK**,
Motoryzacyjne usługi - **MU**,
Lokale nieruchomości, ogólne - **LO**,
Lokale nieruchomości kupię - **LK**,
Lokale nieruchomości sprzedam - **LS**,
Nauka - **NA**, Towarzyskie - **TO**,
Usługi - **US**, Praca - **PR**.

Koszt SMS-a 19 zł + VAT = 23.37 zł

Ze względu na możliwości operatorów SMS nie może zawierać
więcej niż 160 znaków oraz nie powinien zawierać polskich znaków.

Niech w Łęcznej nie otwierają szampana

Z Markiem Saganowskim, trenerem MKP Pogoń Siedlce, rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Dawno ktoś o tak głośnym nazwisku w Siedlcach nie pracował. Dlaczego zdecydował się pan przyjąć propozycję z Pogoni?**

- Gdy złożono mi ofertę, Pogoń była na przedostatnim miejscu w tabeli. Po obejrzeniu jej kilku meczów doszedłem do wniosku, że potencjał tej drużyny jest wyższy, niż wskazywałyby ta pozycja. Przedstawiono mi plan na rozwój klubu i postawiono konkretne cele, a głównym jest utrzymanie w drugiej lidze. Nigdy nie uciekałem przed wyzwaniem i myślę, że się z tego zadania wywiążę.

■ **Ciężko byłoby sobie wymarzyć lepszy początek pracy. Pogoń pod pana wodzą jeszcze nie przegrała meczu. W trzech spotkaniach sięgnęła po zwycięstwa, raz zremisowała.**

- Z Kotwicą też mogliśmy wygrać i wtedy byłoby już idealnie (śmiej). Ale, oczywiście, jestem bardzo zadowolony z tych wyników. Dobrze wygląda nasza gra w defensywie. W wysokim pressingu potrafimy sprawić zagrożenie pod bramką rywali. Zdobyte punkty i wyjście ze strefy spadkowej pozwoliły nam złapać trochę oddechu na przerwę zimową. Mam nadzieję, że wiosną wrócimy jeszcze mocniejsi.

■ **Jak to jest, że świetny niedyś napastnik tak dużą wagę przykładają do gry obronnej?**

- Taka strategia w piłce jest teraz najbardziej skuteczna. Żeby niedaleko

szukać przykładu, spójrzmy na mecz Arabia Saudyjska – Argentyna. Zespół z Azji zagrał w drugiej połowie świetne zawody w defensywie, potrafiąc odparować ataki rywala, który ma znacznie większy potencjał. Kto nie traci goli, ten nie przegrywa meczu, a z przodu też zawsze jakaś okazja się trafi. Siedlce, zanim je objąłem, były trzecią drużyną w lidze, jeśli chodzi o liczbę straconych bramek. Teraz już trochę się to pozmieniło i od razu widać efekty.

■ **Czy Pogoń w przezwie zimowej czeka duże zmiany w składzie?**

- Mam zapewnienie, że nie odejdzie nikt z zawodników, którzy stanowią trzon drużyny. No chyba, że pojawiłaby się nie wiadomo jak dobra oferta, a na takie nie ma mocnych. Zakładam jednak, że pozostaną wszyscy najważniejsi gracze. Na pewno potrzebujemy wzmocnień. Oczywiście, znając realia finansowe, nie należy spodziewać się jakichś wielkich nazwisk, ale musimy zwiększyć konkurencję na niektórych pozycjach. W tej chwili gdyby, odpukać, Damian Nowak doznał jakiegoś urazu, to nie mielibyśmy kim go zastąpić. Szukamy więc napastnika, ale też zawodników na pozycjach 10 i 11 (ofensywny pomocnik i lewoskrzydłowy).

■ **Wiemy już, że w ćwierćfinale Pucharu Polski rywalem Pogoni będzie pierwszoligowy Górnik**



fot. Siriss

- **Nigdy nie unikałem wyzwań - mówi Marek Saganowski.**

Łęczna. To jest chyba taka sytuacja, że i wy, i oni się cieszą, gdyż można było wylosować znacznie gorzej.

- Ale mogło też być lepiej, bo była szansa trafienia na trzeciogowca czy któryś z zespołów z naszego szczebla rozgrywek. To wszystko jednak teoria. Puchar Polski rządzi się swoimi prawami. Tu teoretycznie słabszy może ograć lepszego. Jeśli więc w Łęcznej już otwierają szampana, to

przypomnę, że Resovia, a wcześniej Chojniczanka i Chrobry, też się cieszyli z wylosowania Pogoni, a jak skończyli, nie trzeba nikomu przypominać. Oceniam szanse 50 na 50. Naszym atutem na pewno będzie gra u siebie.

■ **Jeśli awansujecie do półfinału, zapiszecie się w historii. Na tym etapie Pogoń jeszcze nigdy nie wystąpiła.**

- W takiej sytuacji jest kilka drużyn, które wciąż są w grze. Udział w Pucharze Polski traktujemy jako piękną przygodę. Oby trwała jak najdłużej. Zrobimy wszystko, żeby tak było.

■ **Mówił pan, że celem Pogoni jest utrzymanie. Jak trudne to będzie zadanie?**

- Nikt nie chce spaść, więc bardzo trudne. Zaraz po wznowieniu rozgrywek zmierzmy się w ważnym dla układu tabeli meczu przeciwko Garbarni. Motywacja będzie na najwyższym poziomie. Liga jest spłaszczona. Tu prawie każdy ma jeszcze szanse być zamieszany w walkę o utrzymanie, jak i awans. Jestem jednak optymistą.

■ ■ ■

Rozmowa z trenerem Pogoni odbyła się dzień po zremisowanym 0-0 meczu mistrzostw świata pomiędzy

Polską i Meksykiem. Poprosiliśmy byłego reprezentanta o ocenę poczyną jego młodszych kolegów oraz oszacowanie szans Polaków w kolejnych spotkaniach.

- Trzeba docenić, że rozpoczynamy mistrzostwa od zdobycia punktów, co od dawna nam się nie przydarzyło. Z drugiej strony wydaje mi się, że Meksyk nie był tak straszny, jak go malowali, i naprawdę można było pokusić się o zwycięstwo. Pytanie więc, czy bardziej należy się cieszyć z zapisania na swoim koncie jednego punktu, czy żałować utraty dwóch? To okaże się już niedługo, gdy będziemy wiedzieć, jaki dorobek będzie potrzebny do wyjścia z grupy – mówi **Marek Saganowski**. - Wierzę w tych chłopaków. Najważniejsze, co należy zrobić, to wyciągnąć z naszej drużyny te atuty, które ma, a jeszcze ich w Katarze nie pokazała. **Zieliński i Lewandowski** mogą znacznie więcej dać nam w ofensywie, niż zrobili to w pierwszym meczu. Jak wszyscy zagrają na swoim optymalnym poziomie, jest nadzieja, że będzie dobrze.

Po meczu Polski z Arabią wiemy już, że zarówno Robert Lewandowski, jak i Piotr Zieliński dali swojej drużynie jakość w ofensywie. Obaj strzelili po bramce, dzięki czemu nasza reprezentacja wygrała 2:0 i jest poważnym kandydatem do awansu do fazy pucharowej. O wszystkim zdecyduje dzisiejszy (**30 listopada**) mecz z Argentyną.

Sokołów wbił „stówkę”

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski bezlitośnie rozprawił się z drużyną KKS Agapit Olsztyn w ramach rozgrywek I ligi koszykarek.

Sokołowianki rozbiły rywalki 107:59. W tabeli zajmują drugie miejsce, mając jeden rozegrany mniej mecz od lidera – AZS Szkoła Gortata Politechnika Gdańsk, z którym MPKK zmierzy się na wyjeździe **3 grudnia**.

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski - KKS Agapit Olsztyn 107:59 (26:16, 23:16, 28:18, 30:9). (**PŚ**)

Walczyli w Radomiu

W Radomiu odbyły się zawody II Grand Prix Mazowsza Kadetów, Skrzatów oraz Żaków w tenisie stołowym. W rywalizacji wzięli udział zawodnicy i zawodniczki MKS Pogoń Siedlce.

Najlepszy wynik osiągnął **Antoni Wediuk**, który w gronie skrzatów zajął piąte miejsce. W tej samej

Miński Probasket Zdeklasowany w Warszawie

Wysoką porażką Superis UKS Probasket Mińsk Mazowiecki zakończył się wyjazdowy mecz z Energa Basket Warszawa w ramach rozgrywek II ligi koszykarzy.

Mińszczanie zostali rozbici przez lidera **48:103**. W tabeli zajmują aktualnie siódme miejsce.

7 grudnia Probasket zagra na wyjeździe z Sokół Grupa Avista Ostrów Mazowiecka. (**PŚ**)

kategorii **Jan Skrajny** uplasował się na dziewiątej pozycji. W kategorii żaków **Piotr Supeł** był trzynasty. Natomiast wśród kadetów **Julia Groszek, Igor Lemieszek i Aleksander Szustkowski** zostali sklasyfikowani w przedziale lokat 21-24. Zawodników trenuje **Dariusz Rzewuski**. (**PŚ**)

Starcie beniaminków

W miniony weekend w ramach rozgrywek I ligi siatkarek doszło do starcia beniaminków Nike Węgrów i Sokoła Mogilno.

Węgrowianki uległy 1:3 (16:25, 29:27, 20:25, 24:26). Porażka kosztowała je spadek na dziewiąte miejsce w tabeli.

1	ITA TOOLS STAL Mielec	27	9
2	ENEA Energetyk Poznań	21	8
3	UJ CM Solna Wieliczka	19	9
4	Płomień Sosnowiec	16	8
5	Karpaty Krosno	14	9
6	LOS Nowy Dwór Maz.	14	9
7	KS BAS Białystok	13	8
8	SAN-Pajda Jarosław	13	10
9	PMKS Nike Węgrów	13	10
10	MKS Sokół Mogilno	11	9
11	SMS PZPS Szczyrk I	9	9
12	Częstochowianka	6	6
13	GKS Stężycza	5	10
14	Legionovia Legionowo	2	8

3 grudnia Nike zmierzy się na wyjeździe z ostatnią w stawce Legionovią Legionowo. (**PŚ**)

Dwie wygrane KPS

Udany tydzień mają za sobą pierwszoligowi zawodnicy PSG KPS Siedlce.

Podopieczni trenera **Mateusza Garbdy** najpierw pokonali u siebie Olimpię Sulęcina 3:1. Następnie bez straty seta ograli na wyjeździe Astrę Nowa Sól.

PSG KPS Siedlce - Olimpia Sulęcina 3:1 (22:25, 25:22, 26:24, 25:22), MKST Astra Nowa Sól - PSG KPS Siedlce 0:3 (22:25, 20:25, 23:25).

Wygrane pozwoliły siedlczanom awansować na ósme miejsce w tabeli.

KPS w sobotę 3 grudnia o godz. 17 podejmie AZS AGH Kraków.

1	Mickiewicz Kluczbork	26	11
2	Gwardia Wrocław	26	11
3	MKS Avia Świdnik	24	11
4	Norwid Częstochowa	23	11
5	MKS Będzin	23	11
6	BKS Visła Bydgoszcz	21	11
7	SPS Chrobry Głogów	20	11
8	PSG KPS Siedlce	19	11
9	MKST Astra Nowa Sól	15	11
10	Lechia Tomaszów Maz.	15	11
11	AZS AGH Kraków	13	11
12	Olimpia Sulęcina	13	11
13	Legia Warszawa	11	11
14	BAS Białystok	9	11
15	KRISPOL Września	5	11
16	SMS PZPS Spała	1	11

(**PŚ**)

Polska lepsza od Pogoni

W Siedlcach został rozegrany mecz towarzyski pomiędzy miejscową Pogonią i przebywającą w naszym mieście na zgrupowaniu reprezentacją Polski U18.

Spotkanie trwało 120 minut

(4x30). Biało-niebiescy ulegli 0:2. Obie bramki strzelił Kacper Terlecki z Zagłębia Lubin.

W środę **30 listopada o godz. 11** MKP Pogoń Siedlce zagra sparing z Legią II Warszawa. (**PŚ**)

Medale w Koszalinie

W Koszalinie odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w zapasach.

Trzy medale wywalczyli zapaśnicy WLKS Nowe Iganie. Po złoto w kat. 48 kg sięgnął **Wojciech Bareja** (uczeń Szkoły

Podstawowej w Domanicach-Kolonii). Drugi w kat. 44 kg był **Igor Krawczyński**. Natomiast brąz w kat. 57 kg zajął **Daniel Oksiuk** (uczeń Szkoły Podstawowej nr 7 w Siedlcach). (**PŚ**)

Damian i Ryszard najlepsi

W kolejnym turnieju tenisa stołowego o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks czołowe miejsca zajęli – **amatorzy**: 1. Damian Ksionek, 2. Marcin Trochim, 3. Kamil Zakrzewski, 4. Jarosław Pietruszewski, 5. Łukasz Litwiński, 6. Wiesław Wiśniewski, 7. Aleksander Szustkowski, 8. Piotr Brzezicki. **Weterani**: 1. Ryszard Głuszcak,

2. Aleksander Gryckiewicz, 3. Eugeniusz Tomaszuk, 4. Radosław Parapura, 5. Roman Dołęga, 6. Sławomir Wawryniuk, 7. Mariusz Trochim, 8. Jarosław Smorczewski. Następne zawody z tego cyklu zostaną rozegrane **7 grudnia o godz. 19.00** w sali przy ul. Prusa 6 w Siedlcach. (**MB**)

Zgłoszenia przyjmujemy do 15 grudnia.

Pod patronatem marszałka i „GAZDY”

Mazowiecki Turniej
Tenisa Stołowego
Tygodnik
SIEDLECKI

GAZDA
SIEDLCE
MZTS

nazwisko i imię

rocznik

adres zamieszkania

nazwa szkoły/klubu

powiat

Trening skoków narciarskich w Siedlcach? Tak, to możliwe!

Lekcja latania z Jakubem Kotem

Jakub Kot - niegdyś skoczek narciarski, obecnie trener i ekspert telewizyjny - był kolejnym gościem projektu „Lekcja WF z...”, organizowanego w Szkole Podstawowej nr 8 w Siedlcach.

- Podobno ma być **Adam Małysz** – mówili do siebie oczekujący na spotkanie ze skoczkiem uczniowie.

„Orzeł z Wisty” się nie pojawił, ale dzieci nie wydawały się być rozczarowane. **Jakub Kot** znakomicie poradził sobie z wtajemniczeniem maluchów w tajniki zimowego sportu narodowego Polaków. Rozpoczął od przybliżenia swojej sylwetki.

- Skakałem 17 lat, od pięciu nie jestem już aktywnym zawodnikiem. Teraz trenuję dziewczynki i pracuję jako nauczyciel wf w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Zakopanem. Można mnie też zobaczyć w telewizjach Eurosport i TVN, gdzie występuję, choć nie lubię tego słowa, w roli eksperta – opowiadał emerytowany skoczek. - Gdy miałem 10-12 lat, będąc na początku swojej kariery, zapowiadałem się na lepszego zawodnika niż chociażby **Dawid Kubacki** czy mój brat **Maciej**. W tamtym czasie wygrywałem z nimi, jak chciałem. Z biegiem czasu jednak coś się zadziało, mój rozwój przestał przebiegać tak, jak bym sobie życzył, i to oni ostatecznie osiągnęli znacznie większe sukcesy. Tak to już czasem w sporcie bywa.

- No to teraz sprawdzimy, co dzieci z nizin wiedzą o skokach narciarskich. Na czym skaczą skoczkowie? – zadał uczniom pytanie brązowy medalista mistrzostw świata juniorów w drużynie z 2009 roku.

- Na śniegu – wykrzyknęli chóralnie. - Nie, bo na nartach – odpowiedział Jakub Kot, czym rozbawił zebranych.

Następnie zademonstrował, jak wygląda kombinezon narciarski skoczków i wytłumaczył, jakie są względem niego wymagania. Dzieci

miały też okazję zobaczyć pozostałe elementy ekwipunku, jak kask i narty. Co odważniejsze wzięły też udział w pierwszym w ich życiu treningu skoków narciarskich. Zabawa była przednia!

Spotkanie zwieńczyły wspólne zdjęcia i rozdawanie autografów. Jakub Kot znalazł też chwilę na rozmowy z dziennikarzami.

- Są w Polsce duże problemy z infrastrukturą, jeśli chodzi o treningi skoków narciarskich. Mamy tylko dwa ośrodki – Szczyrk i Zakopane. Jeśli nie jest się tam na miejscu, to nie ma jak się rozwijać. Czasem dostaję telefon od rodziców, że ich córka chciałaby skakać, ale mieszka np. w Olkuszu. I co, przyjedzie raz w tygodniu, żeby potrenować? Do osiągnięcia odpowiednich efektów trzeba codziennej, systematycznej pracy. Dlatego nawet gdyby w Siedlcach znalazł się ktoś niezwykle skoczny i z zapałem do uprawiania tego sportu, to i tak najpewniej skieruje się ku innym dyscyplinom, bo tutaj nie będzie miał warunków do rozwijania swojej pasji – opowiadał skoczek. Przyznał, że kojarzy nasze miasto z klubem UKS Rawa i podziwia, jak prężnie rozwija się tutaj biegi narciarskie.

Korzystając z obecności eksperta, zapytaliśmy, jakiego spodziewa się sezonu w wykonaniu polskich skoczków.

- Niektórzy po dwóch zwycięstwach Dawida Kubackiego w Wiśle liczą, że Polacy zdominują rywalizację. Ja bym jednak studził nastroje. Też wierzę w dobre wyniki, ale wiem, że konkurencja nie śpi. Norwegowie, Austriacy, Niemcy czy Słowacy też mają swoje aspiracje i potencjał, żeby



Jakub Kot o skokach narciarskich opowiadał...



...i pokazał kilka ćwiczeń praktycznych.



Na koniec znalazł czas na wspólne zdjęcia ze społecznością SP nr 8.

wygrywać. Mamy nowego trenera, który wykonał kawał dobrej roboty w lecie. Efekty są widoczne. Polacy odzyskali wiarę w swoje możliwości. Myślę, że za ich sprawą czeka nas wiele miłych chwil, ale nic nie przyjdzie łatwo. O każdy sukces trzeba się będzie mocno bić z rywalami.

Zdaniem Jakuba Kota, ostatniego słowa nie powiedział jeszcze wieloletni lider polskiej reprezentacji **Ka-**

mil Stoch.

- Wiadomo, że lata lecą, ale ambicje Kamila wciąż są na najwyższym poziomie. Może nie będzie miał już sezonu, w którym wystąpi w roli dominatora, ale jest w stanie osiągnąć taki szczyt formy, który pozwoli mu wygrać zawody Pucharu Świata, czy chociaż stanąć na podium. To jest prawdziwy „killer”, który nie wiadomo, w którym momencie może odpalić.

Spotkanie ze sportowcem w SP nr 8 zorganizowano z inicjatywy **Leszka Osika**, przewodniczącego rady rodziców i twórcy Klubu Olimpijczyka „Orły Ósemki”. Pan Leszek już zapowiedział kolejne wydarzenie. **12 grudnia** do Siedlec zawita biathlonistka, dwukrotna medalistka mistrzostw świata – **Weronika Nowakowska.**

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI

Znakomita Patrycja Gil

Patrycja Gil przyczyniła się do zwycięstwa polskiej reprezentacji zapaśniczek w 48. Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym HENRI DEGLANE.

Rywalizacja odbywała się w Nicei.

Polska w finale zmierzyła się z Włochami. Wygrała 6:1, a jeden z punktów był zasługą zawodniczki WLKS Nowe Iganie – **Patrycji Gil**. Nasza zapaśniczka pokonała na punkty 4:2 **Aurorę Russo. (PŚ)**

Brąz Wiktorii w przełajach

Wiktoria Wróbel, zawodniczka WLKS Nowe Iganie wywalczyła w Oleśnie brązowy medal Mistrzostw Polski w biegach przełajowych.

Trenująca pod okiem trenerki **Lidii Chojekiej-Leandro** zawodniczka rywalizowała w kategorii wiekowej U20. Dyktans 2 km ukończyła z czasem 6:43. **(PŚ)**

Na pudle w Staszowie

Reprezentacja WLKS Nowe Iganie z dobrej strony zaprezentowała się podczas zawodów Pucharu Polski juniorów i junierek w zapasach.

Ze Staszowa przywiozła sześć medali. Po cztery krążki sięgnęli zapaśnicy. **Ivan Oksiuk** (kat. 57 kg) i **Mateusz Pudłowski** (kat. 125 kg)

wywalczyli pierwsze miejsca. **Wojciech Urban** (kat. 61 kg) oraz **Igor Krawczyński** (kat. 65 kg) stanęli na najniższym stopniu podium. Wśród dziewcząt w kat. 50 kg triumfowała **Joanna Samsonowicz**. Trzecią lokatę w tej samej kategorii zajęła **Łucja Korcz. (PŚ)**

Sukcesy w MMA

W Teresinie zostały zorganizowane Mistrzostwa Europy Amatorskiego MMA. Medale z imprezy przywieźli reprezentanci naszego regionu.

Trzy razy na najniższym stopniu podium stanęli zawodnicy Gladiatora Siedlce: **Adrian Wąsowski** (kat. junior początkujący do 84 kg), **Michał Pastuszuk** (junior początkujący do 61 kg) i **Hubert Jóźwiak** (ograniczona formuła senior do 70 kg).

Brązowy krążek w kat. junior do 70 kg wywalczył **Łukasz Godłoz** (Walhalla Fight Club Mińsk Maz.) Natomiast wychowanki Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Podcierniu – **Sara Dembińska** i **Anna Chmiel** sięgnęły po srebra. Sara w kat. junior do 57 kg, a Anna w kat. kadet do 57 kg. **(PŚ)**

Mocni przy stole

W Wąsewie rozegrano Mistrzostwa Mazowsza Samorządowców w tenisie stołowym. Podwójny sukces odniósł na tych zawodach przewodniczący Rady Powiatu Mińskiego, dyrektor Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego – **Mirosław Krusiewicz**. Nie miał sobie równych wśród mężczyzn, wyprzedzając wysoko notowanego **Marka Stamirowskiego** (Nasielsk) i **Rafała Wiśniewskiego** (gm. Płoniawy-Bramura) oraz, grając razem z **Katarzyną Gańko** (powiat miński), wygrał rywalizację drużynową...

panów. Za mińskim duetem uplasowali się **Marek Gogulski** i **Wojciech Cieślak** (obaj Ostrołęka) oraz **Radosław Chmielewski** i **Bartosz Żelazowski** (obaj gmina Cegłów). **W singlu kobiet** czołowe miejsca zajęły: 1. Magdalena Kalata (gmina Wąsewo), 2. Małgorzata Mazurczak (gmina Repki), 3. Katarzyna Gańko. **W drużynówce kobiet** medalowe pozycje wywalczyły: 1. Paulina Montewka (gmina Siedlce) i Katarzyna Mazurczak, 2. Katarzyna Kwapisz-Cichowska (Ostrołęka) i Mariola Leszczyńska (gmina Grabów n. Pilicą), 3. Monika Michlewicz i Dorota Matejko -Cichocka (obie Pruszków). **(MB)**

Weteran na podium

19 i 20 listopada w Makowie odbył się 3. turniej Grand Prix Polski weteranów w tenisie stołowym.

W zmaganiach kategorii wieko-

wej 70-74 lata brał udział **Jerzy Głuchowski**. Reprezentant TKKF Siedlce wywalczył trzecie miejsce. **(PŚ)**

tygodnik
SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11,5 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ® - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Kotlety siekane



Świetna alternatywa dla zwykłych kotletów. Co prawda, ich przyrządzenie jest dość pracochłonne, ale ostry nóż przyspiesza pracę.

Składniki:

- pół kilograma mięsa z kurczaka
- piersi lub mięsa z nogi bez skóry i kości
- 10 dkg sera żółtego
- 1 jajko
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1-2 łyżki majonezu
- 2-3 łyżki mąki
- garść posiekanej natki pietruszki lub koperku
- sól, pieprz, papryka słodka
- olej do smażenia

Wykonanie:

Mięso umyć, osuszyć i pokroić w kostkę – maksymalnie 1 na 1 cm. Cebulę wraz z czosnkiem zeszkląć na patelni, ser zetrzeć na tarce o dużych

oczka – całość dodać do mięsa i wymieszać z pozostałymi składnikami. Początkowo dodać 2 łyżki mąki, gdyby jednak kotlety rozpa-

dały się na patelni, to dodać kolejną. Smażyć na dość mocno rozgrzanym oleju. Podawać z purée ziemniaczanym i surówką.

Czas Adwentu

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyslij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

Zimowe ubrania

Ś	N	S	Z	A	L	I	K	I
R	Ę	K	A	W	I	C	E	E
G	C	Z	A	P	K	A	O	❄️
W	C	K	U	R	T	K	A	E
N	A	U	S	Z	N	I	K	I

Wykreśl z poziomych pól nazwy zimowych ubrań. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Czekają nagrody.

MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

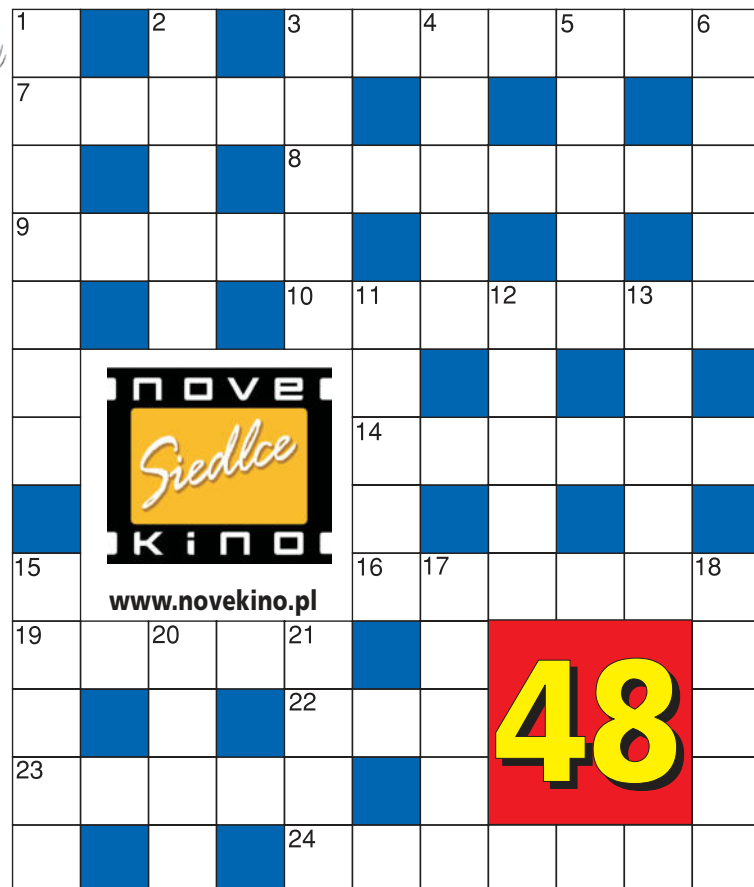
1		rk	+		buła				
2		e	+	guz					
3	pa		+	bało					
4		peł	+	s	+	ra			
5	kr		+	i	+	fi			
6		fin	+		+	c	+		żyna
7		ca	+	n		+	e		
8		ka	+	ą	+	kó			
9		a	+		j				
10		ca	+	yo					
11	węg		+	uśmi		+	y		
12		rk	+		miot	+		eta	
13	w	+		onoga	+	w		lo	
14		a	+		lof				
15		lk	+	dzb					
16		ny	+	ka					



Nagrodę otrzymuje Ada Kozak lat 7 z Kolonii Paderewka.

Nagrodę otrzymuje Julia Wróblewska z Siedlec.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.



POZIOMO: 3- ostatnia droga, 7-duuuużo wody z nieba, 8- strzela z daleka (i trafia!), 9- skutek objadania się, 10- samochodowy odpowiednik rowerowego dzwonka, 14- nóż dla chirurga, 16- kozacki wódz, 19- obok mamusi, 22- tę rybę znajdziesz w klinie albo w Lublinie, 23- skazany prosi o nią prezydenta, 24- dodatkowa porcja zupy.

PIONOWO: 1-westernowy koń, 2- jeśli zdrowe – bije jak dzwon, 3- podtrzymuje spodnie, 4- narzędzie do pielienia, 5- brydżowy albo testamentowy, 6- ma rogi, beczy i bywał we młynie :-), 11- kiedyś szmaciana, po latach Barbie, 12- grzyb albo ptak, 13- szkolna nota, 15- książkę wiąże nią młodym ręce, 17- foliowy, kolejowy, czasem widać w nim światełko, 18- potrzebna do lampy z knotem, 20- kromka z opiekacza, 21- zostawiany na śniegu albo na piasku.

Nagrada: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce

ROZWIĄZANIE Z NR. 43

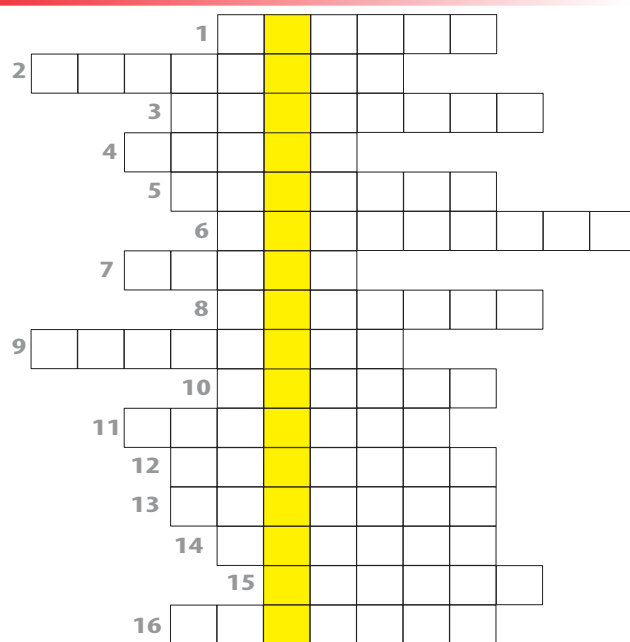
POZIOMO: 2- smalec, 6- Plater, 7- monokl, 8- szampan, 11- rozkwit, 12- drwa, 15- koktajl, 19- iglak, 20- kombajn, 21- klips, 22- Ankara.

PIONOWO: 1- miętus, 3- milion, 4- lotto, 5- Cyryl, 7- Maciej, 9- złoto, 10- mikst, 13- rolnik, 14- arkus, 15- keks, 16- komin, 17- Agata.

Zwycięzcą zostaje **ALINA CZYŻAK z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagrada: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce**. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Diagram do rebusów



Uśmiechnij się!

Dowcipy opowiada
Jarosław Kokosza,
prezes OSP w Jasiorówce.



Żona do męża stojącego na wadze:

- Myślisz, że jak wciągniesz brzuch, to ci coś pomoże?
- Tak, będę widział wagę.

Małżeństwo wspólnie ogląda mecz na Mistrzostwach Świata w Piłce Nożnej. W pewnym momencie żona pyta męża:

- Zenek, a co to jest spalony?
- Jolka, widzisz ten kotlet na moim talerzu?
- Widzę.
- No więc... Wystarczyło tylko wcześniej podać...